Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 221. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 25 września 1932 r. | Rok XXVI.

Prorok, adwokat, demagog,

czy tylko barbarzyńca?

Gandhi głodzi się na śmierć, aby parjasi nie otrzymali praw.

...„**Wierzę w obronę krowy** w znaczeniu o wiele szerszem, niż znaczenie popularne“.

„Nie odrzucam kultu bożków“.

„Wierzę w powiedzenie hinduskie, że nikt naprawdę nie zna Szast, kto nie osiągnął doskonałości, jaką daje niewinność — Ahisma, prawda — Sâtya, panowanie nad sobą — Brahmacharya, i kto nie wyrzekł się posiadania wszelkich dóbr“.

Kto mógłby złożyć tak dziwaczne wyznanie wiary, jak nie prorok odradzających się Indyj, którego sylwetkę tak doskonale rysuje Romain Rolland:

„Spokojne, ciemne oczy. Drobny, wątły człowieczek o twarzy mizernej i odstających uszach. Ubrany w biały zawój i suknię z grubej białej tkaniny. Nogi bose. Żywi się ryżem, owocami, mlekiem koziem. Pije tylko wodę. Sypia na podłodze. Snu używa mało. Pracuje bez przerwy“.

Mohandas Karamchand Gandhi — tak brzmi pełne jego nazwisko. Ale naród induski nadał mu imię Mahatma. **Maha** — znaczy wielki, **Atma** — dusza. Najsłynniejszy poeta Indyj Tagore stosuje do niego piękny werset ze świętych ksiąg Upaniszad:

„On jest Jeden świetlany, Stwórca
[Wszystkiego Mahatma
Zawsze w sercu ludu spoczywa,
Objawia się przez serce, intuicję,
[rozum,
Ten, kto go pozna, staje się nie-
[śmiertelny“.

Wódz, prorok, **niemal żywy bóg 300 miljonów Hindusów,** zarazem asceta i święty, który zwalczać nakazywał wrogów swego kraju Anglików nie orężem tylko cywilnem nieposłuszeństwem — stał się dla całego świata punktem zainteresowania i niezrozumienia. Jego przyjazd na konferencję Okrągłego Stołu był prawdziwie triumfalnym pochodem. Nie tylko zaciekawiał i zdumiewał swym niezwykłym wyglądem i trybem życia. Pociągał przedewszystkiem czystością swej linji etycznej i swą surową moralnością, która tak żywo przypominała pierwsze wieki chrześcijaństwa. Nawet ci, którzyby go chętnie wyśmiali, musieli pochylać karki przed bosym Mahatmą, jakby zniewoleni świętością jego życia, jego czynów i jego dążeń.

Imię Gandhiego błysło jak meteor i szybko przygasło w całunie angielskiej mgły. Na konferencji wyszło na jaw, że Mahatma jest tylko wodzem tej części Indyj, która pozostaje pod bezpośredniem władaniem Anglji. 70 miljonów mahometan, taka sama ilość wyjętych z pod praw boskich i ludzkich parjasów (niedotykalnych) i terytorja podległe niezawisłym książętom-maharadżom, razem **trzy czwarte zaludnienia półwyspu Hinduskiego nie uznaje przewodnictwa Gandhiego.** Nawet co więcej, okazało się, że prorok nie jest zdolny do rozumnego kompromisu z własnymi rodakami, ani do ich opanowania tak siłą, jak rozumem z uwagi na względy religijne.

Anglicy przekonawszy się o słabości Gandhiego wtrącają go po nieudałej konferencji do więzienia. Gwiazda jego blednie. Lud, który spodziewał się nadzwyczajnych rezultatów po jego wyjeździe do Londynu, rozczarował się ogromnie. Terror administracji angielskiej pada więc na podatny grunt. Indje uspakajają się. Jednocześnie Londyn nie zaprzestaje pracy nad nową konstytucją dla najpiękniejszej perły wśród kolonij. Zostaje przewidziany parlament, wybierany w bardzo skomplikowany sposób, aby zapewnić przedstawicielstwo wszystkim grupom. Między innemi otrzymują również około 4 i pół procent mandatów nieszczęsni parjasi. Będą mogli głosować razem z innemi kastami w wyborach powszechnych i część posłów wyślą na zasadzie wyborów w łonie własnej kurji.

Niegdyś Gandhi pisał (cytujemy według Rollanda):

„Wolałbym być poćwiartowany, aniżeli nie mieć prawa uznać swych braci z klas odtrąconych... Nie pragnę odrodzić się, ale jeśli się odrodzę pragnę odrodzić się między Niedotykalnemi, aby dzielić ich krzywdy i pracować nad ich wyzwoleniem...“

Gdy jednak Anglicy postanowili podnieść parjasów do godności ludzi i gdy zaprojektowali nadanie im maleńkich stosunkowo praw wyborczych, Gandhi **zaprotestował z więzienia z „motywów moralnych i religijnych“ i zażądał cofnięcia tych postanowień pod groźą, że jak sam się wyraża „zagłodzi się na śmierć“.**

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Niemcy chcą wrócić do stołu obrad

konferencji rozbrojeniowej.

Rozmowa Neuratha z Simonem. — Pośrednictwo Japonji.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 24. 9. Kierownictwo niemieckiej polityki zagranicznej usiłuje wywołać wrażenie, że pozycja Niemiec w Genewie jest bardzo silna. Nieobecność Rzeszy przy stole obrad konferencji rozbrojeniowej ma zmusić mocarstwa do uznania niemieckiego równouprawnienia jako niezbędnego warunku współudziału Niemiec w pracach konferencyjnych. Tymczasem jak donoszą z Genewy taktyka powyższa jest tylko **zręcznem maskowaniem dążenia do ponownego nawiązania łeczności.**

Wprawdzie jeszcze wczoraj niemiecki minister spraw zagranicznych Neurath zapewniał uroczyście, że ani teoretyczne uznanie równouprawnienia, ani zmiana procedury, ani wreszcie natychmiastowe omawianie politycznej strony kwestji rozbrojeniowej nie są zdolne przyczynić się do zmiany niemieckiego stanowiska. Tem niemniej wczorajsza półtoragodzinna rozmowa angielskiego ministra spraw zagranicznych Simona z Neurathem była dlań bardzo upragnionem urzeczywistnieniem własnego życzenia.

Przedmiotem rozmów było ponowne poruszenie całego problematu rozbrojeniowego. Jakkolwiek treść rozmów utrzymywana jest w tajemnicy a jedynie krótki komunikat oświadcza, że żadna ze stron nie wystąpiła z konkretną propozycją, w kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż **minister angielski Simon wysunął znany brytyjski plan teoretycznego uznania niemieckiego równouprawnienia bez faktycznego wykorzystania go.**

W związku z naszkicowaną powyżej drogą niemieckiej dyplomacji, należy zwrócić uwagę na wczorajsze wystąpienie sowieckiego komisarza Litwinowa, **z zapowiedzią powrotu Niemiec do stołu konferencyjnego o ile biuro oświadczy się za natychmiastowem obniżeniem zbrojeń o $1/3$.**

Zwracają uwagę, że Litwinow działał we wykonaniu misji politycznej, zleconej mu przez ministra Neuratha w czasie jego pobytu w Berlinie.

Występuje on jako pośrednik mający na celu **utorowanie Niemcom drogi do ponownych rokowań** z których ze względów wewnętrzno-politycznych i prestiżowych wycofali się.

Widać z tego, że izolacja polityki niemieckiej zaczyna zwracać się przeciwko nim samym. Należy również uwzględnić pogłoski, energicznie dementowane przez delgację niemiecką, że **rząd Rzesy zwrócił się do Japonji** z prośbą o pośrednictwo w kwestji równouprawnienia. Delegat japoński miał natychmiast zakomunikować Hendersonowi, że życzenia niemieckie podyktowane są głównie rozwojom sytuacji wewnętrznej kraju. **AR.**

Unja paneuropejska

popiera żądania niemieckie.

Wiedeń, 24. 9. (tel. wł.) Biuro prasowe Unji Paneuropejskiej rozesłało do prasy codziennej wszystkich krajów otwarty **list hrabiego R. N. Coudenhove-Kalergi** do prezydenta francuskiej rady ministrów Herriota.

Twórca Unji staje w liście tym **wyraźnie po stronie Niemiec, żądających w dziedzinie zbrojeń dla siebie równouprawnienia.** Zdaniem Coudenhove-Kalergiego warunkiem uspokojenia stosunków w Europie jest polityka sprawiedliwości i wyrozumienia. Politykę tę należałoby oprzeć na europejskim pakcie bezpieczeństwa, wprowadzającym przymusowe rozjemstwo.

W końcu zapowiada twórca Unji Paneuropejskiej, że kongres Unji, który odbędzie się pod honorowem przewodnictwem p. Herriota w Bazylei, walczyć będzie o zasadę równości i pełnego bezpieczeństwa wszystkich członków dużej rodziny europejskiej, a przeciw polityce rywalizacji i hegemonji, nierówności i odwetu. (b.)

*

Tak więc p. Kalergi, wielki „paneuropejczyk“ i pacyfista zdemaskował się jako zwykły Niemiaszek, który tęskni do munduru wojskowego, jest z krwi i kości prawdziwym pruskim militarystą.

68-ma sesja Ligi Narodów.

Przewodniczy de Valera. — Zatarg boliwijsko-paragwajski. — Chińczycy dziękują.

Genewa, 23. 9. (PAT). 68-ma sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś pod przewodnictwem de Valery, premjera Irlandji. Wielką Brytanję reprezentuje sir Jhon Simon, Polskę — minister Zaleski, Francję stały delegat do Ligi Narodów Paul Boncour, Włochy — Aloizi, szef gabinetu Mussoliniego.

Z okazji dyskutowania porządku dziennego wypłynęła kwestja zajęcia przez Radę stanowiska wobec raportu komisji Lyttona. Rada postanowiła **zająć się w dniu jutrzejszym żądaniem Japonji pozostawienia jej okresu sześciu tygodni na przestudjowanie tego raportu.**

Następnie poprzedni przewodniczący poinformował Radę o zabiegach, które czynił w związku z konfliktem boliwijsko-paragwajskim. Delegat Hiszpanji wskazał na konieczność powzięcia przez Radę bardzo sprecyzowanej decyzji i **wyznaczenia bądź specjalnego sprawozdawcy bądź komitetu Rady w celu zajęcia się tym problemem.** Wnioski jego poparło kilku członków Rady ale nie powzięto żadnej decyzji.

Z okazji omawiania raportu dla współpracy umysłowej, delegat chiński omówił prace nad organizacją oświaty w Chinach i wspominając o **podróży chińskiej misji oświatowej dziękował władzom polskim za zgotowanie w Polse przyjęcia tej misji.**

—::—

Warszawa. (PAT) W piątek, dnia 23 września br. odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem p. ministra Zawadzkiego Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

Zgodnie z zapowiedzią **Mahatma 20 września przyjął ostatni posiłek** i rozpoczął głodówkę. **Skazał siebie na śmierć, aby najbardziej upodlone istoty pod słońcem utrzymać w ich strasz liwej niewoli i poniżeniu...**

Kim jest w rzeczywistości Gandhi? Prorokiem, adwokatem, demagogiem, czy tylko barbarzyńcą indyjskim, dla którego odczucie prawdziwej miłości bliźniego i prawdziwej demokracji jest najzupełniej niemożliwe?

Słynna jest zagadka z Teb. Pyta się ona: Co chodzi najpierw na czterech nogach, później na dwóch, a na ostatku na trzech? Odpowiedź brzmi: człowiek. W dzieciństwie raczkuje na czworakach, potem chodzi na dwóch nogach, aby na starość opierać się na trzeciej nodze — na lasce.

Otóż Indje realizują te trzy sposoby ludzkiego chodu w jednym czasie. **Chodzą na czworakach jako prawdziwy barbarzyńca, próbują się posługiwać dwoma nogami, czyli stają na tylnich łapach, aby dorównać Anglikom i opierają się na starczym kiju, swej odwiecznej i jakże zbutwiałej, przeżartej pleśnią przesądów religji.**

Dopiero na tem tle można zrozumieć Gandhiego. Jego umartwienia to jakby posty fąkira, jego „niewspółdziałanie" czy „cywilne nieposłuszeństwo" — to adwokackie kruczki dobrego londyńskiego krętacza jego nauki — to tylko demagogja, to słowa puszczane na wiatr, o których sam pierwszy zapomina, i **jego męczeństwo, w imię umęczania parjasów to mieszanina tego wszystkiego, podlana sosem odwiecznego barbarzyństwa.**

Gwiazda Mahatmy zgasła. Wielka Dusza, okazała się dla nas Europejczyków i chrześcijan małą duszą.

I nic tu nie pomoże, że Gandhi pragnie pono zniewolić swych współwyznawców własnem męczeństwem do ulżenia doli parjasów. Jego protest przeciw Anglji zakrywa sobą ten dodatkowy cel w zupełności. Ci, dla których cień parjasa był pohańbieniem nie zrozumią inaczej poświęcenia wodza.

Nacjonalizm hinduski nie zmieni swego barbarzyńskiego oblicza kastowego.

St. Równicki.

Godne pochwały.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). (r) **Główna komenda policji państwowej** zamówiła dla użytku funkcjonarjuszów **4.000 rowerów wyrobu krajowego.** Wczoraj specjalna komisja przyjęła i akceptowała pierwszą partję składającą się z 200 rowerów. Należy z uznaniem podkreślić, **iż po przykrych doświadczeniach z hełmami dla policji,** które zamówiono zagranicą, nasza policja popiera obecnie **wytwórczość krajową.** Jak wiadomo, już poprzednio główna komenda zrobiła zamówienia na rewolwery krajowej produkcji. Akcji tej należy tylko przyklasnąć.

Stan wody na Wiśle w dniu 24 bm.: Zawichost 74; Warszawa 60; Toruń 13; Fordon 14; Chełmno 0,3; Grudziądz 10; Korzeniewo 36; Piekło — 41; Tczew — 58; Einlage 2,36; Płock 32; Schievenhorst 2,58.

Dwa samobójstwa

w stolicy.

Muzeum Narodowe i Sąd Apelacyjny zbryzgane krwią. — Wicekustosz i nieszczęsny procesowicz. — Kula i brzytwa. — Nerwy sędziowskie nie wytrzymują.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł. — r.) **Warszawski Sąd Apelacyjny** w dniu wczorajszym był widownią niezwykle tragicznego zajścia. Starzec, który usłyszał niekorzystny wyrok na siebie, w jednej chwili wyjął z kieszeni marynarki **brzytwę, poderżnął sobie głęboko gardło i w szaleńczym porywie silnem uderzeniem rozpłatał sobie brzuch.** Krew strumieniami poczęła wydobywać się z nieszczęśliwego, bijąc w górę jak fontanna, szczególnie z rozciętego gardła. Sędziowie i widzowie na sali osłupieli z przerażenia. Jeden woźny sądowy nie stracił przytomności, podbiegł do oszalałego człowieka i wyrwał mu straszne narzędzie. Starzec już nie miał siły się bronić i padł na ziemię bez przytomności. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które przewiozło nieszczęśliwego w **stanie beznadziejnym** do szpitala Dz. Jezus. Godziny jego są policzone.

Tym szaleńcem był Ignacy Ochman, lat 77. Skarżył on swego sąsiada z Sosnowca o rzekomo podstępne przywłaszczenie placu budowlanego. Sprawa ta datowała się przed 20 laty. Wędrował on ciągle od sądu do sądu i napotykał na różne wyroki. Udawał się też od jednego adwokata do drugiego, i każdy z nich łudził go nadzieją pewnej wygranej.

Wczoraj losy tej przewlekłej sprawy miały się ostatecznie rozstrzygnąć. I rzeczywiście rozstrzygnęły się, ale na nieszczęście niekorzystnie dla Ochmana.

Owe straszne harakiri sędziwego starca pochylonego wiekiem, z długą siwą brodą wywołało wstrząsające wrażenie na sali sądowej. Następne sprawy, które miały być dnia tego sądzone, zostały zdjęte z wokandy. Sędziowie i prokurator **nie byli w stanie urzędować** po tak wstrząsającym wypadku.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł. — r.) Wczoraj rano w gmachu **Muzeum Narodowego** w Warszawie rano strzałem z rewolweru w serce **odebrał sobie życie kapitan Apolonjusz Bartoszewski.** Był on zastępcą i pomocnikiem dyrektora Muzeum Narodowego p. Gębarzewskiego. Z powodu tragicznego wypadku wstęp do muzeum został na kilka godzin zamknięty. Dotychczas nie zdołano ustalić co było powodem tak strasznego czynu samobójczego. Zmarły kapitan, legjonista z 1914 roku cieszył się **jak najlepszą opinją** u przełożonych i sympatją u kolegów.

Pierwszy usłyszał strzały woźny muzeum. Wbiegł on czemprędzej do gabinetu kpt. Bartoszewskiego, którego zastał przy biurku z pochyloną głową. Mundur miał rozpięty, koszula cała zakrwawiona, a obok na podłodze leżał rewolwer systemu „Mauser".

Nowy program rolniczy

w Niemczech.

Kontyngenty dla pruskiego wwozu.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 24. 9. Jak urzędowo komunikują, **prace gabinetu nad uzupełnieniem programu gospodarczego zostały w dniu wczorajszym zakończone.** Szczegóły nowego dekretu zakomunikuje minister rolnictwa Braun, na zjeździe Towarzystwa Rolniczego w Monachjum.

Jak słychać postanowiona zniżka stopy procentowej dotyczy jedynie rolnictwa i polega głównie **na zamianie wysoko-procentowych listów zastawnych na papiery o niższem oprocentowaniu,** przyczem rząd Rzeszy przejmuje pewne gwarancje, oraz udziela na pewien okres czasu listom zastawnym wolności podatkowej.

Sprawa kontyngentu zasadniczo zadecydowana. Forma wprowadzenia wymaga jednak długich rokowań ze zainteresowanemi państwami i **wypowiedzenia traktatów handlowych.**

Do tego wydaje się wątpliwem, ażeby kontyngenty przywozowe mogłyby odrazu wejść w życie. Natomiast będą one obowiązywać w stosunku do tych państw, z którymi Niemcy **nie posiadają ustalonych umownie stosunków handlowo-politycznych, a więc w pierwszym rzędzie zwracają się narazie przeciwko polskiemu importowi rolniczemu.**

AR.

Tragiczne zakończenie wyprawy

złodziei po owoc.

(Od tczewskiego korespondenta.)

W jednej z ostatnich nocy zaszedł w spokojnej wsi Świetlikowo (pod Tczewem) na pograniczu polsko-gdańskiem ubolewania godny wypadek, który mógłby pociągnąć za sobą życie młodego robotnika, który w obecnej chwili dogorywa w szpitalu.

Dobrane towarzystwo 4-ch robotników rolnych, zamieszkujących w Maleninie (pod Tczewem) i to: 24-letni Józef Sarach, Bronisław Lentz, Józef Jurczyński oraz Bernard Szredka, udało się do pobliskiej wsi Świetlikowo, położonej tuż nad pasem granicznym polsko-gdańskim, rzekomo w zamiarze odwiedzenia swych kolegów. Ale jak stare przysłowie mówi „djabeł nie śpi, tylko kusi" — jeden z dobrej czwórki zwierzył się po drodze swym kolegom, iż zamierza w Świetlikowie dokonać kradzieży jabłek z ogrodu pewnego gospodarza, na którą to propozycję wszyscy się zgodzili.

W pobliżu punktu kontrolnego Policji Państw. wspomniana czwórka przebyła parkan gospodarka Krei, którego ogród słynął w okolicy z dobrego owocu. Wśród ciszy nocnej dały się słyszeć częste ujadania psów, które zbudziły ze snu sąsiada Krei, osadnika Franciszka Matelkiewicza, który mając złe przeczucie zabrał z sobą dubeltówkę.

Mimo ciemności nocy Matelkiewicz zauważył w ogrodzie Krei podejrzane cienie i widząc, iż są to złodzieje, dał z dubeltówki w górę strzał, który ugodził będącego na jabłoni 24-letniego Józefa Saracha. Ten otrzymawszy cały ładunek śrutu w brzuch, z jękiem spadł na ziemię i dowlókł się jednak jeszcze do swego mieszkania w Maleninie, oddalonego od miejsca wypadku o 3,8 km. Przywieziony do szpitala w Tczewie, wskutek otrzymanych ran, jak przestrzelenie pęcherza, dogorywa.

Śledztwo policyjne w toku. Dubeltówkę skonfiskowała policja.

Przywódcy kast rokują z parjasami.

Gandhi słabnie z godziny na godzinę.

Poona, 23. 9. (PAT) Wobec tego, że rokowania przywódców różnych kast hinduskich z parjasami **nie dały jeszcze rezultatu, zawiodła nadzieja, że Gandhi przerwie dziś głodówkę.** Narady toczyły się do późnego wieczora. Około godz. 9 obradujący otrzymali wiadomość, że Gandhi **po 82 godzinach postu doznał silnego osłabienia, zawrotu głowy i mdłości, a także z trudnością udaje mu się podnieść powieki.** Przywódcy obradujących pospieszyli do więzienia, gdzie odbyli z Gandhim 40-minutową konferencję, w czasie której dał on im szereg wskazówek, przewidzianych na dzień jutrzejszy.

Wzrost nastrojów religijnych w Sowietach.

Moskwa, 23. 9. (PAT) W Sowietach zaznacza się coraz większy wzrost nastrojów religijnych. „Bezbożnik" — organ sowieckich ateistów donosi, że chłopi wsi podmoskiewskich urządzili w czasie żniw na polach procesję z nabożeństwem.

To samo pismo donosi, że jedna z kolonij niemieckich na Kaukazie **utrzymuje kościół i pastora oraz kształci dzieci w duchu religijnym.**

Papen godzi się z Reichstagiem

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 24. 9. Z wczorajszych uchwał gabinetu zasługuje na uwagę decyzja zjawienia się kanclerza przed komisją ochrony praw parlamentarnych dla złożenia zeznania w sprawie znanych zajść przy rozwiązaniu parlamentu.

Uważają objaw ten za krok zmierzający **do odprężenia zadrażnionej atmosfery między parlamentem a rządem.**

Straszna śmierć

we wrzącym syropie.

Warszawa, 24. 9. (tel. wł. — r.) Donoszą **ze Śląska** o strasznym wypadku, który miał miejsce w **rafinerji owocowej w Rybniku.** Gdy rafinerja była w pełnym biegu okazało się, **iż kocioł z wrzącym syropem jest w nieporządku i** wymaga natychmiastowej naprawy. Zawezwano montera technicznego Stefana Wojciechowskiego, który natychmiast wziął się do naprawy kotła. Dziwnym i nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności w pobliżu nie było żadnego robotnika. W pewnej chwili monter Wojciechowski **przez nieostrożność wpadł do kotła,** czego nikt nie zauważył. Po upływie dwóch godzin, gdy poczęto wylewać syrop zauważono **czaszkę i kości ludzkie, pływające oddzielnie.** Nieszczęśliwy monter nie zauważony przez nikogo **został żywcem nietylko ugotowany, ale i rozgotowany.** Powstało przypuszczenie, iż zachodzi tu wypadek strasznego samobójstwa i dlatego policja wszczęła śledztwo również i w tym kierunku.

* * *

Podejrzenia policji są mało przekonywujące. Czyżby nawet najbardziej zrozpaczony samobójca szukał aż tak okropnej śmierci. Szkoda, że komunikat nie donosi, czy rafinerja posiadała wszystkie urządzenia ochronne — i czy fatalny kocioł miał zabezpieczenia?

Mocniejszy od kata.

P. Maciejewski w tarapatach. — Skazańców huk — pieniędzy mało.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). (r) Dzisiejsza prasa donosi o **wizycie komornika w mieszkaniu kata Maciejewskiego.** Stało się to wówczas, gdy Maciejewski był nieobecny w domu, pełniąc na prowincji swój „urząd". Rozchodziło się o niezbyt wielką nawet sumę. Komornik zajął wszystkie rzeczy kata na mocy wyroku sądowego.

Nasz kat Maciejewski twierdzi, iż popadł w kłopoty finansowe, z powodu obcięcia mu pensji, i mimo, iż od każdej egzekucji otrzymuje 100 zł nie może związać końca z końcem. Twierdzi on dalej, iż jest **najgorzej uposażonym katem,** mimo, iż ma najwięcej pracy z powodu **długotrwałej działalności sądów doraźnych w Polsce.**

Dzisiejsza prasa szeroko rozpisuje się o tej wizycie komornika u naszego kata, nie zdradzając jednak jakiegokolwiek współczucia.

Co mówią wybitni żydzi o encyklice „Quadragesimo Anno“?

Encyklika papieża Piusa XI o odnowieniu ustroju społecznego, ogłoszona przed rokiem w 40 rocznicę enc. „Rerum Novarum“, pod nazwą **„Quadragesimo Anno“** znajduje się ciągle na porządku dziennym i jest szeroko omawia na i dysputowana. Wielkie hasło papieża nie przebrzmiało bez echa. Rzecz ciekawa, iż **nawet w obozie socjalistycznym** zasady encykliki znalazły uznanie.

W ostatnich dniach organ Stolicy Apostolskiej **„Osservatore Romano“** streszcza sąd wybitnych żydów, ze Stanów Zjednoczonych A. T. o encyklice. A mianowicie **grupa wybitnych ekonomistów żydowskich poddała** krytycznemu rozbiorowi zasady „Quadragesimo Anno“. Studjum o encyklice żydowskich uczonych zostało ogłoszone w czasopiśmie **„The Brooklin Tablet“** w Nowym Jorku z przedmową **Morisa Moskowitza**

Moskowitz stwierdza, iż papiestwo po wszystkie czasy opowiadało się **przeciw polityce gwałtów i ucisku.** Szczególniej zaś papież Pius XI, pisze Moskowitz, jest człowiekiem wzniesionym ponad wszelkie partyjne zawiści i stosunki. Pochodzi to stąd, iż papiestwo przez dwa tysiące lat istnienia pozostawało w kontakcie ze wszystkimi narodami i rasami ziemi — dla papiestwa nie było różnicy między jednym narodem a drugim, tą a inną rasą — papiestwo, do każdego narodu i rasy z równą miłością się odnosi. To też papiestwo, które tylekroć stało wobec najcięższych zagadnień, nagromadziło tyle doświadczenia, jak żadna inna organizacja w świecie. Dla Kościoła katolickiego każda forma rządu tak monarchiczna jak republikańska jest dobra — chce tylko Kościół, by była w państwie **zagwarantowana sprawiedliwość dla obywateli bez różnicy osób,** a jedna klasa społeczna nie była przez drugą gnębiona.

Stolica święta, pisze Moskowitz, ma **najlepsze informacje** o stosunkach gospodarczych, przemysłowych, politycznych, społecznych i kulturalnych wszystkich krajów i posiada najobfitszy w tym kierunku materjał informacyjny. Ponadto papież z mocy swego urzędu, jako „Pontifex Maximus“ (kapłan najwyższy) jest wzniesiony ponad gospodarcze i polityczne zagadnienia i kształtowanie się rzeczy i dlatego **papież jedynie** może objąć generalne kwestje i zagadnienia, wstrząsające dziś światem, i wskazać drogi, wiodące do nowego ustroju. Do tego, pisze Moskowitz, papież góruje nieporównanie i o **całą głowę przewyższa polityków i mężów stanu,** bo słowo papieża Pontifexa — sąd wydany przez papieża o rzeczach posiada **znaczenie uniwersalne,** bo papież — Pontifex — jest **jedynym autorytetem,** który jest uznawany w całym świecie. To też papież jedynie mógł tak otwarcie i jasno wypowiedzieć swój sąd o sprawach społecznych, gospodarczych i kulturalnych i wskazać drogi do nowego ustroju, jak to uczynił w encyklice „Quadragesimo Anno“.

W dalszych wywodach publicysta nowojorski Moskowitz czyni uwagę, iż żaden kraj w świecie nie może na stałe pominąć ważki głos papieża, bo tylko sobie zaszkodzi.

Co najlepszego widzi Moskowitz w encyklice „Quadragesimo Anno?“

„W tem jest, pisze Moskowitz, całe znaczenie encykliki, iż Pius XI wskazuje **środki do uleczenia zła** i to środki, które są z założenia idealne. Któż z nas, pyta Moskowitz, chciałby zniszczenia cywilizacji? Zapewne żaden — i dlatego nie chcielibyśmy dożyć chwili, by kierownictwo porządku świata dostało się w ręce bolszewizmu. A gdyby, pisze M., miało przyjść do katastrofy, to w godzinie chaosu narody i państwa nie znalazłyby kierownika, któryby się cieszył uniwersalnem zaufaniem **jak tylko jedynie w papieżu.** Papiestwo byłoby **tą centralą,** gdzie wszystkie kraje i narody byłyby zastąpione. Na ten sposób możnaby doprowadzić do społecznego i politycznego wyrównania między narodami i klasami i do zakończenia absurdalnego biegu ekspansji materjalnej i gospodarczej hegomonji jednych nad drugimi“.

„Encyklika Piusa XI „Quadragesimo Anno“ podobnie jak jej poprzedniczka enc. „Rerum Novarum“ powinny być **gruntownie przez wszystkich przemyślane.** Te bowiem pisma są dla wszystkich, nietylko dla żydów ale i dla pogan, **cudownym środkiem,** by teraźniejszy stan cywilizacji i głupstwa gospodarczo-społeczne naszej doby gruntownie zrozumieć“. Tak kończy wydawca studjum o „Quadragesimo Anno“ Moskowitz swa przedmowę.

Ks. L. K.

Nie żałujmy trudu dla polskiego ludu!

Wiemy wszyscy, czem stał się „Dziennik Bydgoski“ na zachodnich kresach Rzeczypospolitej: strażnicą polskości i ostoją kościoła.

Aby pogłębić to jego stanowisko, zatoczyć jeszcze szersze koła, zacieśnić węzły łączące go z Czytelnikami, będziemy się starali nietylko pod względem informacyjnym stać zawsze na wysokości naszego zadania, ale jest naszem dążeniem dać naszym Czytelnikom i ***rozrywkę umysłową we formie interesujących, pełnowartościowych pod względem literackim powieści.***

W tym celu „Dziennik Bydgoski“ przynosić będzie od 1-go października co każdego tygodnia oprócz powieści w codziennym odcinku

specjalny dodatek powieściowy.

Ukazywać on się będzie we formie arkuszowej. W ten sposób Czytelnicy, przechowując te powieściowe arkusze, mogą złożyć z nich ***książkę, którą zakład introligatorski naszego pisma każdemu abonentowi***

po cenie samokosztu

trwale i solidnie oprawić jest gotów

Serję tych arkuszowych powieści rozpoczynamy niezwykle interesującem opowiadaniem naszej znakomitej autorki kresowej

Aliny Prus-Krzemińskiej



Alina Prus-Krzemińska
autorka powieści p. t. „Barczatka“, której druk rozpoczynamy 1-go października br. w specjalnym dodatku powieściowym „Dziennika Bydgoskiego“.

tak dobrze i sympatycznie znanej naszym Czytelnikom z jej wierszy i obrazków, które dla folklorystyki Wielkopolski i Pomorza stały się istnym skarbem, przechowującym w najistotniejszej formie język i zwyczaje naszego kresowego ludu. Powieść ta nosi tytuł

„Barczatka“

i jest, że tak powiemy, epopeją ludową, pełną barwnych scen i wysoce interesujących epizodów, które od początku do końca przykuwają do siebie uwagę Czytelników.—

Jesteśmy pewni, że nowa powieść zwróci uwagę wszystkich bez wyjątku Czytelników naszych i zdobędzie sobie powszechne uznanie. ***Niech więc nikt nie zapomni odnowić prenumeraty na październik.*** *Prosimy zawiadomić wszystkich krewnych i znajomych by zaabonowali „Dziennik Bydgoski“ na miesiące zimowe.*

(60

W szponach apaszów.

Powieść współczesna.

Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy).

Apasze, dysząc i sapiąc ciężko po walce z Piattim, otoczyli Trupiszyna, który teraz dopiero wybuchnął niepohamowanym gniewem.

— Szlag by trafił tego zamorskiego przybłędę! My karku nadstawiali za binię, a on jeden chciałby ją zabrać. Do komunistów się zapisał, czerwone szpargały kolportuje po mieście sam tylko, zamiast żeby i kolegom dał co zarobić. Zamiast gnić w kryminale, to on chciał się żenić na nasz koszt!

— Czemu, jak on tylko gębę otworzył, ty go zaraz w kandzioł nie buchnął? — spytał Polewa.

— Niemogłem go tak z miejsca zajechać — tłumaczył się Trupiszyn — bo on niby też to miaukał, aby makarelę jemu zostawić, a równocześnie majchra[1]) pod kiereją ściskał, co ja zaraz wypenetrowałem, choć wy może tego niezauważyli. Byłbym mu z miejsca powiedział: nos do dziury! to byłby się szelma wściekł i jeszcze któremu z nas posokę wypuścił. Miałem ja pozwolić, aby na weselu z taką hrabczanką kawa[2]) się lała? Ja wiem, co się komu należy, i dlatego wolałem takieko kamieniotłuka szpicem wziąść, aby my zdrowi byli, a on szkołę dostał.

— A co my teraz z nim zrobimy?

— Miał być panem młodym, a tak będzie na naszem weselu drużbą tylko.

— Ta jak drużbą, skoro on już po ślubie?

— A cóż to znaczy? Dał mu Kluka ślub, to może dać i rozwód.

— Racja! Kluka, dawaj rozwód! — podniosły się liczne głosy.

Kluka, plotąc najrozmaitsze głupstwa, ogłosił małżeństwo Piattiego z panną młodą za nieważne, przyczem apasze znęcali się w bestjalski sposób nad Włochem, kopiąc go ustawicznie i skacząc mu po brzuchu, że Piatti aż jęczał i wył z bólu, a Wielgusa złapał zębami za łydkę i przez spodnie kawał mięsa mu wydarł.

Wielgus zato obcasem rozbił mu nos i wybił parę zębów.

Na to pastwienie się nad bezbronnym, bo związanym Włochem, Branicki i Nowak patrzeli zupełnie z bliska, gdyż apasze rzucili Piattiego pod ścianę tuż przy otworze. Widzieli więc doskonale, jak Włoch się wił i prężył w bezsilnej wściekłości, jak krwawa piana występowała mu na usta, i jak oczy jego, to pełne przerażenia, to znowu błyszczące szałem, mieniły się złowrogo.

— I my jesteśmy wobec tego wszystkiego zupełnie bezsilni? — szepnął Branicki z rozpaczą do Nowaka.

— Najzupełniej bezsilni! Zdradzisz się pan jednem słowem, to los dziewczyny jest przypieczętowany. Choćby teraz nad nią poczęli się najokropniej pastwić, zaciśnij pan zęby i czekaj pan sposobnej chwili...

— Nie mogę!... Oszaleję!... — wydyszał Branicki ocierając czapką zlane potem czoło.

— To pan rozbij sobie głowę o te belki! — syknął Nowak.

Tymczasem Trupiszyn zaproponował towarzystwu,aby rozwód Piattiego oblać, na co się wszyscy chętnie zgodzili. Rozpoczęła się nowa pijatyka, która trwała dobre pół godziny. Kikut podszedł podczas tego do Dziuty i przemocą wlał jej „na pocieszenie“ kieliszek wódki do ust, od której biedna dziewczyna poczęła się dusić i okropnie kaszleć.



Rozmowa podczas tego toczyła się ustawicznie o Piattim, którego głowa leżała wtedy na ćwierć metra od otworu, i Branicki ze swojej kryjówki widział dokładnie twarz jego, pełną takiej grozy i tak zwierzęcej wściekłości, że nieszczęśnicy, konający na palu, też chyba nie mogli mieć straszniejszego wyrazu twarzy.

Nagle wśród tego ucztowania rozległ się brzęk tłuczonego szkła.

To Trupiszyn rozbił kieliszek o ziemię i zawołał:

— A teraz, towarzysze, chodźmy do panny młodej!

Apasze z dzikim wyciem rzucili się znowu do tapczana.

Dziuta poczęła wydawać ze siebie krótkie, urywane ale straszne okrzyki.

Piatti, w którym widocznie obudziła się zazdrość, rzucał się po podłodze jak szczupak wyjęty z wody, i skulnął się tuż pod ścianę, przy której pomocy usiłował powstać mimo związanych rąk i nóg.

Nowak, widząc na co się zanosi, stracił także do pewnego stopnia panowanie nad sobą, bo muskuły twarzy ściskały mu się kurczowo jakby w bezsilnej desperacji. Ale z tem wszystkiem jego bystre, przenikliwe oczy biegały jak błyskawice po całej sali, szukając ratunku dla nieszczęśliwej dziewczyny.

Branicki, blady jak wapno, uklęknął przy otworze ściany, i chwyciwszy obu rękami za koniec wystającej w otworze belki, próbował ją wyrwać lub wyłamać. Wstrząsał przytem belką z tak nadludzkiem wysileniem, że aż cała ściana drżała. Apasze jednak nie zauważyli tego, gdyż wszyscy zajęci byli rozwiązywaniem sznurów, krępujących Dziutę, bądź też bili ją i zatykali jej usta, aby stłumić jej histeryczne, krew mrożące wołanie o pomoc.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) nóż, [2]) krew.

Bezrobocie się zmniejsza ale — bezrobotnych nie ubywa.

Warszawa, PAT. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 17 bm. 156.390 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 9.754.

(Urzędowe obliczenia rozciągają się oczywiście tylko na zarejestrowanych bezrobotnych. Poza nimi są setki tysięcy bezrobotnych, którzy się nie rejestrują, bo się po rejestracji niczego nie spodziewają. Że bezrobocie wzrasta a nie maleje, tego dowodem jest fakt stwierdzony przez Gł. Urząd Statystyczny, że liczba zatrudnionych spada. — red.)

Szyby naftowe w ruchu.

Borysław, 23. 9. (PAT.) Wczoraj w południe zarówno większe kopalnie, jak i wszystkie rafinerje naftowe były już w pełnym ruchu. Uruchomione są również tłocznie firmy „Petrolea", które pracowały już od godz. 7 rano. 49 małych szybów, należących do kopalń, które nie podpisały umowy zbiorowej, jest dotychczas nieczynnych, gdyż robotnicy nie zgłosili się do pracy.

W krowiej skórze przez bolszewicką granicę.

Uciekinierzy z raju bolszewickiego używają najrozmaitszych sztuczek, byleby tylko przedostać się na grunt „burżuazyjnej" Polski.

Z Radoszkowic donoszą o niezwykłym wypadku przekroczenia granicy przez b. studenta uniwersytetu mińskiego Wiesława Hawryłowicza, który kilkakrotnie zamierzał przedostać się drogą nielegalną na teren polski, zawsze jednak wpadł w ręce patroli sowieckich a w jednym wypadku skazany został za próbę nielegalnego przekroczenia granicy na 9 miesięcy więzienia.

Po opuszczeniu więzienia Hawryłowicz udał się do pewnej wsi nadgranicznej i wymyślił sobie sposób, który mu w końcu umożliwił urzeczywistnienie najgorętszego pragnienia. Mianowicie postanowił zabić krowę i w skórze tej krowy przekroczyć granicę. Pomysłowy młodzieniec odrazu zabrał się do zrealizowania fantastycznego planu, przekupił pewnego chłopca-pastucha, aby go włączył po „przemienieniu się" w krowę do swojego stada krów, które popasał nad granicą. Przygotowawszy w ten sposób wszystkie szczegóły, zabił krowę, wlazł w jej skórę i przeszedł o świcie w stadzie obok sowieckich posterunków nadgranicznych na pastwisko nadgraniczne. Reszta poszła już gładko. „Krowa" zabłąkała się na teren polski, gdzie odrzuciła skórę i poprosiła władze polskie o przytułek i opiekę.

—o—

Stare zamki na Wołyniu walą się.

Zjazd konserwatorów stwierdził, że ruiny zamku księcia Lubarta w Łucku znajdują się w stanie zupełnego zaniedbania. Zamek ten pochodzi jeszcze z XIII. wieku, mury z czasów Kazimierza Wielkiego, kiedy ziemie te po raz pierwszy weszły do Polski. Od czasów odbudowy państwa naszego nic nie uczyniono dla zachowania szczątków murów tego zamku.

Z innych zabytków w Łucku zwrócono uwagę na piękną synagogę z początku XVII. wieku i na karaimską kienasę, oraz wypowiedziano się co do ogólnego charakteru miasta, zepsutego strasznie przez ohydną tandetę rosyjską.

W Dubnie nic również nie uczyniono od czasu wielkiej wojny dla konserwacji zabytków, całe miasto w strasznem zaniedbaniu. Gwałtownej opieki domaga się zamek z czasów książąt Ostrogskich z. XVI, XVII i XVIII wieku, szczególnie zaś jego część najnowsza, t. zw. pałac ks. Lubomirskich, nieoszczędzony przez wojnę. Tutaj walą się dziś piękne sale z kolumnadą wewnętrzną, niszczeją bogate fryzy i pękają stropy.

—::—

Msza św. na lodowcu. Na wysokości 4.175 m. nad poziomem morza na lodowcu Furgen salezjanin ks. Rossi odprawił mszę św. przed ołtarzykiem przenośnym w obecności 110 seminarzystów salezjańskich przygotowujących się do działalności w misjach. Przy pomocy świec roztopiono śnieg celem uzyskania wody niezbędnej przy odprawianiu mszy.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

TEATR DOMU LUDOWEGO. Dnia 25 bm. komedja Józefa Korzeniowskiego p. t. **„Panna mężatka"**.

Kino dzwiękowe „BAJKA". Iwan Możuchin w swej najnowszej i najlepszej kreacji jako **„Hadżi Murat"** (Biały szatan) według słynnego dzieła Lwa Tołstoja. Nadprogram dodatki dźwiękowe.

Kino „MORSKIE OKO". W niedzielę 25 bm. i dni następnych potężny przebój morski p. t. **„Transatlantic"**, osnuty na tle katastrofy okrętowej. Bogaty nadprogram.

Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni w pomysłowy sposób reklamują piecyki elektryczne. Na Skwerze Kościuszki na podwyższeniu ustawiono 3 piecyki reflektorowe, czynne przez całe popołudnie. Zrozumiałem jest, że tak oryginalna reklama przyciąga dużo przechodniów, którzy naocznie przekonać się mogą o zaletach elektryczności. Pokaz — jak się dowiadujemy — potrwa kilka dni.

Usprawnienie przeładunku w Gdyni.

Firmy spedycyjne w Gdyni zamierzają wspólnie zorganizować pod względem technicznym przeładunek towarów w Gdyni na okręty odchodzące co tydzień do Londynu i do Hull. Kierownictwo przeładunkiem ma być skoncentrowane w jednym organie, celem uniknięcia nieporządku, który może zajść łatwo przy bardzo pośpiesznem tempie pracy w porcie.

Program święta P. W. i W. F. w Gdyni.

24. 9. o godz. 17 poświęcenie świetlicy na Grabówku, poczem capstrzyk.

25. 9. o godz. 8 zbiórka oddziałów na placu przy dworcu. O godz. 9 nabożeństwo. Po nabożeństwie defilada i odmarsz na stadjon. O godz. 10 poświęcenie stadjonu. Od 12—13.30 przerwa obiadowa. Od godz. 13.30—17.30 zawody sportowe. Od godz. 17.30—18.15 rozdanie nagród na stadjonie.

Uwaga: Zawodnicy trójbojów i lekkoatletyki otrzymują nagrody indywidualne, ponadto klub sportowy, względnie organizacja P. W. i W. F., której zawodnicy w zawodach lekkoatletycznych osiągną największą ilość punktów, otrzymuje nagrodę wędrowną miasta Gdyni.

Ważna zmiana personalna w Urzędzie Morskim.

Przed kilku dniami zakomunikowano nam, że dotychczasowy kierownik Wydziału Handlowego w Urzędzie p. **Geysztor** miał wskutek zarządzenia Min. P. i H. ze stanowiska ustąpić i zająć się akwizycją portową. Jak się obecnie dowiadujemy, p. Geysztor ze zmiany tej **nie był zadowolony** i czynił usilne zabiegi o pozostawienie go na dotychczasowem stanowisku. Zabiegi te i usiłowania okazały się jednak bezowocne, wobec czego **p. Geysztor wniósł podanie o dymisję**, które prawdopodobnie potraktowane zostanie zupełnie serjo i zostanie przez Min H. i P. **przyjęte.**

Na ten wypadek zapewnił sobie p. Geysztor stanowisko kierownika oddz. gdyńskiego Tow. Transp. „Warta".

Ustąpienie p. Geysztora z Urzędu Morskiego usunie niewątpliwie pewne zadrażnienia, które tak w samym urzędzie jak również w stosunkach zewnętrznych istniały z powodu zbyt apodyktycznych form obcowania p. Geysztora.

Ostrożnie z akwizytorami!

Od pewnego czasu grasował po Gdyni niebieski ptak niejaki **Stanisław Szmalcman vel Orski** (ma się rozumieć znów jeden z naszej mniejszości narodowej), któremu udało się po wyrzuceniu go z P. A. T. wkręcić **do Izby Przemysłowo-Handlowej** jako akwizytor dla ogłoszeń do biuletynu urzędowego Izby.

Był on wcale ruchliwy i udało mu się pozyskać dość znaczną ilość ogłoszeń od tutejszych sfer przemysłowo-handlowych, od których zainkasował też należytości za ogłoszenia, lecz niestety zapomniał wyliczyć się z zainkasowanych sum, tak że Izba Przemysłowo-Handlowa **poniosła szkodę na około 1000 zł.**

Karjerę swą skończył „pan akwizytor" w areszcie śledczym tutejszej policji.

Znów manipulant czekowy.

W ręce tutejszej policji śledczej wpadł nowy ptaszek, który chciał wzmocnić bezgotówkowe obroty bankowe przez puszczanie czeków bez pokrycia. Jest to niestety **syn** znanego w mieście przedsiębiorcy budowlanego p. **Kalinowskiego.** Usiłował on puścić w obieg czek Komunalnej Kasy Oszczędności na 9000 zł bez pokrycia, lecz niestety powinęła mu się nóżka i obiecujący młodzieniec powędrował na dalsze wykształcenie i na egzamin do sędziego śledczego.

Tragiczna śmierć inżyniera.

Na torze kolejowym między Gdynią a Wielkim Kackiem pracował inżynier-miernik z Grudziądza **Jan Zakrzewski.** Będąc zajęty pracą, nie zauważył on prawdopodobnie nadchodzącego pociągu i dostał się pod parowóz, tak że wyciągnięto już tylko strasznie zmasakrowane ciało.

Wypadek miał miejsce dnia 20 bm. około godziny 16.

Przedstawiciel Zw. Turystycznego wyspy Gotland w Gdyni.

Statkiem „Bornholm" przybył do Polski przedstawiciel Zw. Turystycznego wyspy Gotland, p. Beer z Visby, który w towarzystwie kapitana statku oraz dyrektora linji Szwecja—Polska p. Fristella udał się do Warszawy celem omówienia wspólnych programów turystycznych w przyszłym sezonie.

Konferencja ta ma doniosłe znaczenie dla rozwoju polskiej turystyki.

Swięto sportu w Gdyni.

W związku z podanym programem święta sportu w Gdyni, dowiadujemy się, że nagroda wędrowna miasta Gdyni zastrzeżona jest tylko dla zwycięskiej drużyny gdyńskich klubów sportowych i organizacyj P. W. i W. F.

W poszukiwaniu za ojczyzną.

Przed kilku dniami przywiózł angielski statek „Baltonja" oryginalnego pasażera, którego nie można się nigdzie pozbyć, gdyż żaden z krajów nie chce się do niego przyznać jako do swego obywatela. Jest to **żydek** nazwiskiem **Max Keller**, który już od 13 miesięcy podróżuje różnymi okrętami i po różnych krajach w poszukiwaniu za swoją ojczyną. Twierdzi on wprawdzie, że **urodził się koło Łomży**, lecz nie posiada na to żadnych dowodów, więc też policja gdyńska odmówiła przyjęcia go w Polsce.

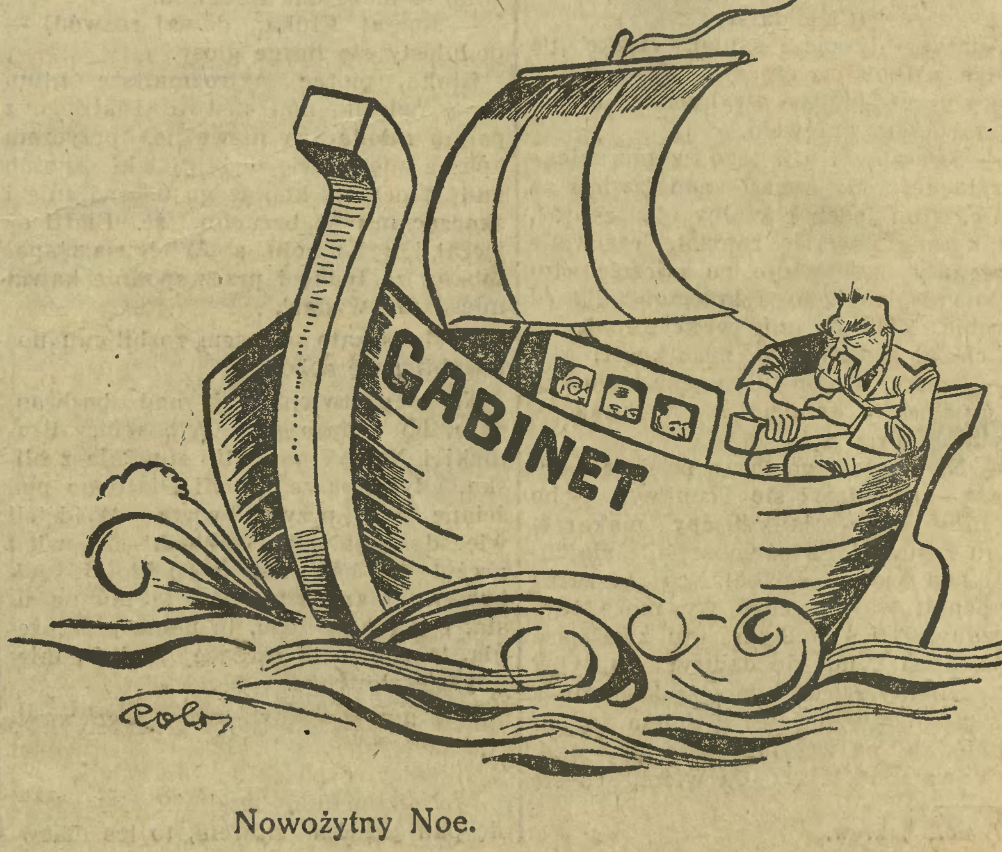
Jest to wcale przyzwoicie wyglądający i nie źle odziany pasażer, posiadający wcale dużą dozę optymizmu, nie przejmujący się zbytnio swą bezdomnością.

Według jego opowiadania, miało mu się niegdyś wcale nieźle powodzić, gdyż posiadał on własną firmę w Fort William pod nazwą „See Us Before You Build" w Kanadzie, dokąd wyjechał jeszcze w r. 1914 ze swymi rodzicami z chwilą wybuchu wojny.

Po skrachowaniu jego firmy pracował na różnych statkach jako palacz, aż wkońcu jako bezrobotny wylądował. Jak długo żył jeszcze z uciułanych zasobów i nie zgłaszał się po zasiłek, pozostawiono go w spokoju, kiedy jednak zabrakło mu środków do życia, poprosił rząd angielski o odstawienie go do Kanady, gdzie rzekomo mieszkają jeszcze jego rodzice. Niestety Kanada go nie przyjęła, gdyż nie uzyskał on obywatelstwa tamtejszego. Nie przyjęła go też zpowrotem Anglja ani Rosja sowiecka, a obecnie i Polska również odmówiła przyjęcia. Taki sam los spotkał też bezojczyźnianego tułacza i w innych krajach, jak w Niemczech, Łotwie, Litwie, Francji i t. d.

Jowialny kapitan statku p. Robert Walley pociesza się jednak, że może mu się uda obdarzyć swoim pasażerem — **Palestynę.** Oby się nie zawiódł!

Z polityki wewnętrznej.



Nowożytny Noe.

Był Adam Turkiem?

Na niedawno w Angorze odbytym kongresie tureckich historyków wyłoniły się w trakcie wygłaszania referatów hipotezy o znaczeniu wprost rewelacyjnem, czy jak kto chce, humorystycznem. Zdołały one do tego stopnia zelektryzować uczestników kongresu, że widzieli się zmuszeni utworzyć komisje, któreby kwestje te poddały szczegółowym badaniom.

Chodziło tu mianowicie o zebranie źródłowych materjałów o szczepach tureckich w centralnej Azji, ich pierwotnej kulturze, wędrówkach i połączeniu z innemi rasami. Z rezultatów pracy tych komisji ma być stworzone wielkie dzieło historyczne o nacji tureckiej.

Pod wpływem chwilowego entuzjazmu dla wyrażonej idei, szereg historyków występowało z twierdzeniem, że rasa turecka jest najstarszą na świecie. Twierdzenie to jest o tyle ciekawe, aczkolwiek nie przekonywujące, o ile występuje poza granice możliwości logicznych.

Jako dowód przytoczono mianowicie **określenia tureckie na wyrazy — mężczyzna, starzec i dom, które brzmią: adam względnie ewa.** Z tego ma wynikać, że **pierwsi ludzie byli Turkami.**

Inny znowu uczony turecki twierdzi, że raj z którego wypędzono pierwszych ludzi-Turków — były to zielone, w pięknie swem niezwykłe łąki i lasy centralnej Azji. Pogląd ten zresztą wyrażał już dawniej inny uczony, zanim wogóle odważono się określić naszych prarodziców Turkami.

Zgon polskiego misjonarza.

(KAP). Nadeszła telegraficzna wiadomość, że dnia 17 września br. zmarł nagle o. misjonarz Marceli Świetlik, proboszcz w Drammen (Norwegja).

Śmierć polskiego misjonarza, ogromnie zasłużonego dla rozwoju katolicyzmu w Norwegji, wywołała wśród wiernych głęboki żal.

List z Londynu.

Przed odlotem „księcia Walji"

w podróż zaręczynową do Szwecji.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Londyn, we wrześniu

Na zamku Balmoral, w malowniczej Szkocji, przebywa obecnie królewska rodzina angielska, której składa pożegnalną wizytę, **przed odlotem w podróż zaręczynową do Szwecji,** książę Walji. Górale szkoccy znają dobrze postać księcia Walji, który rok rocznie w porze jesiennej, jako młodziutki student odwiedzał te piękne strony Szkocji w której znajduje się zamek Balmoral. Z trzech braci księcia Walji, książę Jorku jest największym miłośnikiem okolic, w których sterczą mury historycznego „Balmoral Castle".

Książę Walji odbył podróż na północ do Szkocji w zwyczajnym wagonie sypialnym I klasy, rezerwując dla siebie przedział pod nazwiskiem „Mr. Smith". Do Londynu powraca w środę i ze stolicy Anglji zamierza wystartować w podróż do Danji na pokładzie „Atalanta", nowego samolotu, który świeżo zbudowały zakłady Armstrong-Siddeley dla pasażerskiej żeglugi lotniczej Imperial Airways. Maszyna odbyła właśnie próbne loty i obecna **podróż, z księciem Walji na pokładzie, ma być podróżą dziewiczą „Atalanty".**

Książę Walji jest nietylko dobrym pilotem, ale i utalentowanym lingwistą (językoznawcą), a zatem nie natrafi na kłopoty językowe w czasie podróży do Danji i Szwecji. W nadchodzącą sobotę otworzy książę Walji anglo-duńską wystawę handlową w Kopenhadze i zapewne zdziwi swych słuchaczy, gdy **wygłosi inauguracyjne przemówienie w języku duńskim.**

Jeśli warunki atmosferyczne staną na przeszkodzie odbycia podróży w samolocie „Atalanta", książę wyruszy z Londynu do Kopenhagi na najnowszym motorowym statku duńskim „England" (Anglja), który dostawi księcia do stolicy duńskiej na czas, to jest na uroczyste przedstawienie baletu angielskiego, jaki wystąpi w Kopenhadze na cześć pobytu następcy tronu angielskiego. Wiadomo, iż angielskie tancerki cieszą się popularnością na Kontynencie, ale występ obecny całego angielskiego zespołu baletowego jest zupełną nowością i dochodzi poraz pierwszy do skutku wypadek **pojawienia się baletu angielskiego „in corpore" na Kontynencie.** Baletowi angielskiemu użycza gościny królewska opera duńska. Wizyta angielskiego zespołu artystów dochodzi do skutku dzięki inicjatywie Duńki p. Adeline Genee.

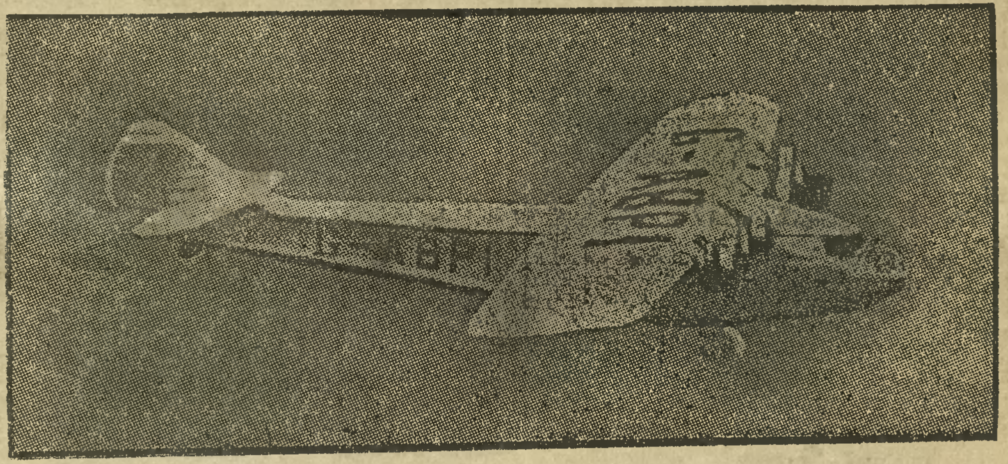
Przez pierwsze dni postoju w Kopenhadze **książę Walji zamieszka w pałacu królewskim, jako gość króla Christiana.** Wśród licznych zajęć jakie oczekują księcia, na pierwszy plan wybija się, obok wystawy brytyjskiej, projekt zwiedzenia portu kopenhaskiego. Na cześć księcia, królewska rodzina duńska wyda następnie bankiet, poczem odbędzie się galowe przedstawienie w operze stołecznej. Książę opuści Kopenhagę 29 września i uda się na 2 do 3 dni w gościnę do hrabiego Wedela, w Wedelsborg, na wyspie Fyen.

Następnie odbędzie książę Walji dalszą podróż do Sztokholmu koleją i zamieszka w stolicy Szwecji na przeciąg 4 dni, jako gość króla Gustawa. Przez pozostałe dnie swego postoju w Sztokholmie, aż do dnia 11 lub 12 października, to jest daty powrotu do Anglji, zamieszka książę Walji w angielskiem poselstwie w Sztokholmie.

Wizyta szwedzka księcia Walji ma charakter nieoficjalny i **pozostaje z planami zaręczynowemi księcia, z zamiarem proszenia o rączkę pięknej księżniczki Ingridy, córeczki następcy tronu Szwecji...**

Towarzyszyć przeto będą księciu w zaręczynowej podróży, prywatny sekretarz osobisty Sir Godfrey Thomas i adjutant przyboczny. Książę **zabiera z sobą odznakę duńskiego Orderu Słonia — jest bowiem jednym z 30 rycerzy tego starożytnego orderu, wyznaczanego tylko b. ograniczonej garstce wybrańców losu.** **„Albion".**

Samolot księcia Walji.



„Atalanta", najnowszy samolot z flotylli powietrznej „Imperial Airways", na pokładzie której — w razie pomyślnych warunków atmosferycznych — zamierza odbyć książę Walji podróż powietrzną do Kopenhagi. Będzie to „dziewicza podróż" nowego płatowca.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 23 września.

Szanowna Redakcjo!

Dziadek nadrabia jeszcze miną, ale po cichu ferfłuchtuje i przyznaje, że trzeba z innej beczki zacząć, bo w tej sanacyjnej jest jeszcze tylko skiśnięty groch z kapustą i rura z barszczem, którego pułkownikowie nawarzyli, a Dziadek wypić go musiał. Bo ostatecznie Belweder za wszystko odpowiada. Nawet i zato, że kutwy Francuzy niechcą nam nic zborgować. Przecie trudno, aby stary złapał prezydenta Lebruna za hajdawery i powiedział: la bourse ou la vie! Koc dosyć nasiedział się w Paryżu i tłumaczył, komu potrzeba, że Sanacja pewniejszą jest od najpewniejszej szparkasy, i że Dziadek gotów jest dać hipotekę na wszystkich ulicach i placach swego nazwiska.

— Taka hipoteka — powiada Dziadek — powinnaby im wystarczyć, gdyby to byli szczerzy przyjaciele, a nie żydy rafinowane i na grosz chciwe. Mowię ci Jacku, że gdybyśmy byli z Palestyną po formie sojusz zawarli, to syonisty huncwoty już nic wiem ile pieniędzy byliby nam naznosili.

— Masz recht, Dziadziu, że teraz najbardziej o jakąś forsę się głowisz. Bo gdyby tak dostać gdzie paręset miljonów, to możnaby ten republikański interes na nowo w ruch puścić. Francuzy zazdroszczą Polsce, że ma Ciebie, który nam za cesarza Napoleona, za kardynała Richelieu i za margrabinę Pompadour razem starczysz. Poseł francuski mówił mi nawet niedawno, że znalazłaby się dla nas moneta, gdybyś Ty chciał na trzy lata dyktaturę we Francji objąć i kraj do porządku doprowadzić.

— Naprawdę tak mówił?

— Pod chajrem powtarzam jego słowa. Już chcieli nawet taki wniosek do Ciebie postawić, ale Prystor gwałtu narobił, że Ty całą głowę Twoją powinieneś Polsce poświęcić, a nie Francuzom ją pożyczać.

— I dobrze im Prystor powiedział.

— Ja się znów długo wagowałem, czy powinien do Francji jako spec polityczny jechać, ino nie mogłem wysondować, jaką by nam Francuzy w zamian za Ciebie pożyczkę dały. Bo to musiałbyś i karty zabrać, i Ossowieckiego, i jaki sennik egipsko chaldejski, bez którego Francuzi nie uwierzyliby w Twoje nadprzyrodzone zdolności. Ja wogóle nierozumiem, Dziadziu, dlaczego Ty do snów tak mało wagi przypisujesz. Niedawno śnił Ci się Centrolew bez kagańca na pysku, a Ty się znaczeniem takiego snu wcale nie zainteresowałeś. Szkoda to jest, bo ja sny expedite wykładać potrafię, której to sztuki sam Gandhi podczas swego pobytu we Warszawie mnie nauczył.

— W sny nie wierzę, Jacku, bo inaczej musiałoby mi się niejedno śnić, co potem przyszło do mnie na jawie. Czy mi się to śniło kiedy, że będę raz panował nad jednym z największych krajów w Europie?

— Bo śnią się tylko rzeczy nadprzyrodzone, a nie proste i wogóle takie, które się same przez się rozumią. Władza nad Polską należała Ci się i bez Morfeusza, który chyba tego tylko nie mógł przewidzieć, że aż siedem lat w tej Rzeczypospolitej bałaganić będziemy. Bo w innym, mniej cierpliwym narodzie, jużby nas dawno za drzwi wyćpili.

——::——

Szwecja tak prędko o Kreugerze nie zapomni.

Skutkiem uchylenia się koncernu Kreugera od obowiązujących opłat stemplowych, skarb szwedzki poniósł stratę, wynoszącą 360 tys. koron.

Jak żyją robotnicy angielscy?

Poziom życia w Anglji obniżył się ogromnie.

Liczba bezrobotnych w Anglji, nie licząc robotników strajkujących, wzrosła ostatnio o 200.000 **i wynosi wraz z rodzinami i dziećmi przeszło 3 miljony osób.** Ankiety, przeprowadzane wśród bezrobotnych, stwierdzają, iż **żywią się oni nagół tylko chlebem, margaryną i herbatą.** Do rzadkości należy potrawa mięsna chociażby raz w tygodniu.

Nie lepiej dzieje się robotnikom pracującym. Ogłoszony ostatnio raport generalnego inspektora przemysłu włókienniczego za r. 1931, stwierdza urzędowo grozę warunków pracy w tej dziedzinie przemysłu. A więc **w niektórych fabrykach pończoch w Nottingham chłopcy w wieku 14—16 lat pracowali po 74 godziny tygodniowo,** w East Lancashire kobiety i dziewczęta zatrudnione były przymusowo od godz. 7 rano do 8 wieczór, w fabryce bielizny pościelowej w Kent chłopcy i dziewczęta w ciągu tygodnia **pracowali po 14 godzin dziennie.**

Możnaby przytoczyć kilkadziesiąt podobnych przykładów, wymienionych w raporcie inspektora. Mimo nader uciążliwych warunków pracy, **robotnicy zatrudnieni otrzymują bardzo nędzne pobory, które z miesiąca na miesiąc ulegają obniżkom.** Podczas gdy setki tysięcy mężczyzn pozostają bez pracy, wzrasta podaż na młodocianych i na kobiety, które zazwyczaj mało interesują się ruchem zawodowym i łatwiej zgadzają się na głodowe zarobki. Wskutek wszystkich tych przyczyn **poziom życia angielskiej klasy robotniczej obniża się w zawrotnem tempie.**

Krzyżackiego gadu nie ugłaszczesz...



Hitlerowcy wydali pocztówkę propagandową, której fotograficzną odbitkę tu podajemy. Rozpowszechniają ją w Gdańsku i w Prusach Wschodnich — podsycając nienawiść do Polski i Polaków. Kto wiatr sieje, zbiera burzę.

Rosja sowiecka wybudowała samolot 40-osobowy. Samolot ten podczas lotu próbnego z Moskwy do Charkowa dwa razy z powodu zepsucia się motoru musiał lądować. Podróż **zamiast 4 godzin trwała — 28 godzin.**

Loty w stratosferę i promieniowanie kosmiczne

Czy wpływ planet jest możliwy?

Samoloty i balony coraz częściej wznoszą się w okolice dolnej stratosfery czyli przestrzeń, znajdującą się **powyżej 11 km. nad ziemią.** Tydzień temu kapitan angielski **Ouwins** pobił rekord wysokości samolotu, osiągnąwszy wysokość **15 klm.**, nie pobił jednak rekordu wysokości balonu **Piccarda.**

Piccardowski, w sierpniu b. r. ponownie podjęty **wzlot w stratosferę**, podobnie jak i pierwszy, głównie miał za cel eksperymentalne stwierdzenia **promieniowania kosmicznego.** Wbrew doświadczeniom, zrobionym przez astrofizyka dr. Regenera w Sztutgardzie, według którego owo **tajemnicze promieniowanie** miało stopniowo słabnąć wzgl. zanikać w wyższych sferach nadziemskich, aparaty prof. Piccarda właśnie wzmagały ową czynność, im wyżej

balon szybował w niezbadaną, lodowatą przestrzeń

przyziemskiego kosmosu. Czułe przyrządy rejestracyjne według — wyjaśnień Piccarda — poprostu warczały, gdy balon stratosferyczny osiągnął podczas ostatniego lotu maksymalną swą wysokość t. j. blisko **17 tysięcy metrów.**

A więc promieniowanie kosmiczne, prawdopodobnie pochodzące z zawrotni odległej i uroczo ugwiezdnionej przestrzeni, **istnieje.** Ale na tem stwierdzeniu badania bynajmniej się nie skończyły. Nauka będzie musiała teraz podjąć się jeszcze cięższej pracy celem stwierdzenia jakości, a tem samem

praźródła potężnych fal elektromagnetycznych.

Należy zbadać, czy owe promienie noszą charakter czysto solarny (słoneczny), czy planetarny, czy też absolutnie kosmiczny t. j. czy promienie pochodzą z najdalszych rubieży kosmosu, usłanego miljardami gwiazd stałych, z których każda, według uczonych, ma stanowić olbrzymie słońca, daleko większe od naszego. Nie wykluczone, a nawet bardzo prawdopodobne jest, że owe, aparatami stwierdzone, fale, stanowią syntezę wszystkich zasadniczych czynników t. j. słońca, planet i gwiazd stałych makrokosmosu. Aparatów, segregujących wymieniony kompleks wpływów, sposobem analizy chemicznej, dotąd niema i prawdopodobnie też nie rychło zostaną wykryte.

Faktem jest, że istnieje promieniowanie kosmiczne w postaci

niezbadanych energij,

które według innego badacza tej dziedziny laureata Nobla, **Milicana**, działają głęboko pod ziemią i wodą oraz przenikają płyty ołowiane grubości przeszło pół metra, jak to sam Millican eksperymentalnie dowiódł.

Czytającemu powyższe wywody nasuwa się poprostu myśl, że uczeni drogą doświadczeń fizykalnych starają się zgłębić

tysiącletnie arkana astrologji.

Byt lub niebyt promieniowania kosmicznego decyduje o możliwości istnienia tej najstarszej i najpierwszej z wszystkich nauk. Bo w zawiłym, dziś na nowo szeroko dyskutowanym problemie renesansu astrologji, a więc **wpływu gwiazd na ziemię i ludzi**, nietyle idzie o to, czy ten lub ów astrolog dobrze obliczył i objaśnił horoskop, czy też trafnie przepowiedział jakieś wydarzenie, lecz o to, czy wogóle istnieje **niewidzialne**, poza światem działające promieniowanie gwiazd, docierające z niezmiernych dali kosmicznych do naszej ziemi, a więc i do nas ludzi. Ponieważ uczeni w rozmaitych częściach ziemi rozmaitemi sposobami takie potęgi stwierdzili, należy iść dalej w kierunku tych badań, aby stwierdzić praźródło i rodzaj tych wpływów oraz wyciągnąć odpowiednie wnioski z wyniku badań. Rezultat ten może nie całkiem zadowoli astrologów, bezwzględnie jednak przyczyni się, choć w pewnym stopniu, do złagodzenia olbrzymich przeciwieństw między odwiecznie istniejącemi obozami: pro i kontra astrologicznym.

Prądy za astrologją, jak i przeciwko niej,

znajdujemy dzisiaj nietylko wśród laicystycznych teoretyków i romantycznych uczuciowców, wielbiących niebo, lecz również **wśród uczonych** i to nawet wśród samych praktyków nieba t. j. **astronomów.** Dowodem tego niech będą choćby następujące nazwiska akademickich hołdowników Uranji: **dr. Charles Nordman dyr. obserwatorjum astronomicznego w Paryżu** oraz **dr. H. H. Kritzingera, kierownika obserwatorjum astronomicznego w Wilhelmshaven**, z którym uczonym autor tego artykułu stoi w stałej korespondencji. Pierwszy z wymienionych w jednej ze swych licznych prac pisze m. in. co następuje: „Przeciwnie do mistycznych pojęć starożytności, według których światem rządziła przypadkowość, astrologja jako pierwsza głosiła prawdę naukową, że

wszechświatem rządzi niezmierna prawidłowość,

że we wszechświecie jedno zjawisko jest całkowicie zależne od drugiego. **Coraz więcej dowodów przemawia za tem, że gwiazdy wywierają na życie człowieka wpływ rozstrzygający“.**

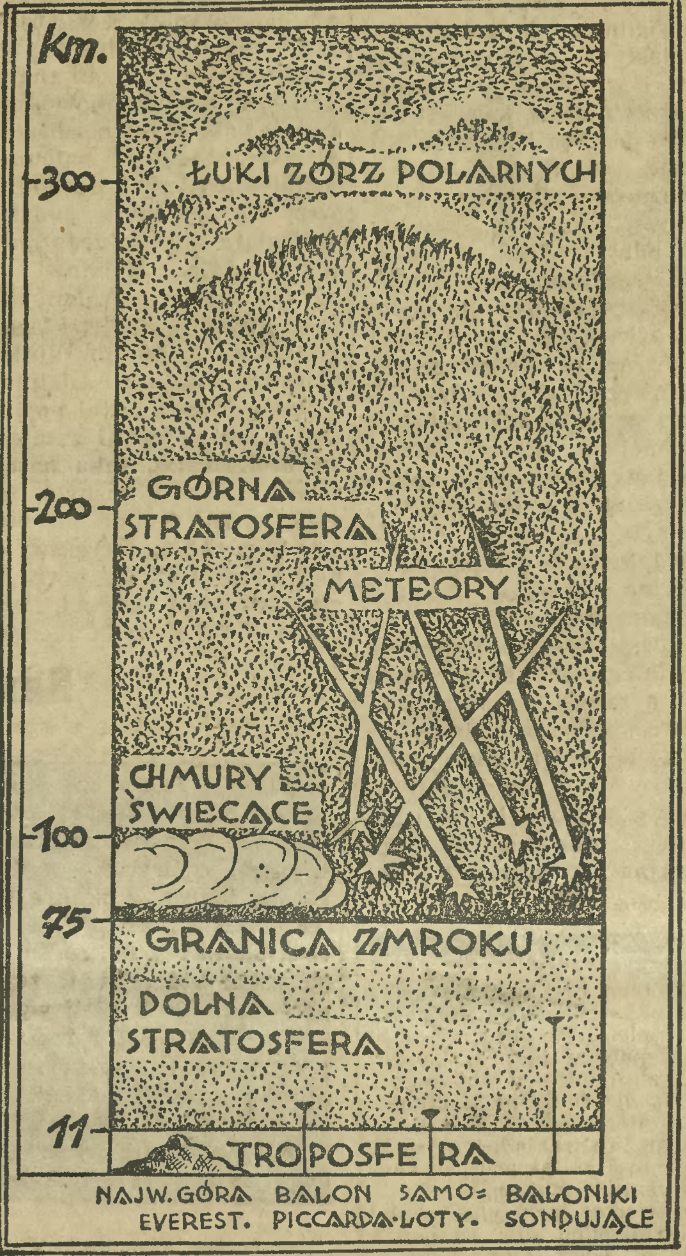
Dr. Kritzinger, autor dzieł „Mysterien von Sonne und Seele“, „Magische Kräfte“ i „Pulsschlag der Welt“ wyraża się m. in. następująco:

„Istnieje pewne prawo przyrody, mające łączność z plamami na słońcu lub innemi czynnikami kosmicznemi, skutkiem czego musimy się zgodzić z tem, że **historja ludzkości**, którą uważamy za dowolny twór ducha ludzkiego, **jest tylko częścią owego wielkiego przyrodotwórczego prawa, zapisanego w gwiazdach“.**

Powyższe głosy uczonych są niestety odosobnione, a astrologja nadal stoi na indeksie **nauk nieuznanych.** Loty stratosferyczne bodaj zmuszą niejednego uczonego do zastanowienia się nad stwierdzonem promieniowaniem gwiazd i zabrania głosu w tej palącej kwestji.

Następny naukowy lot w stratosferę odbędzie się już na samolocie z francuskiego lotniska Tossue. Pilotem tego samolotu stratosferycznego jest jeden z najwybitniejszych lotników francuskich **Coupet.** Samolot pochodzi z fabryki Farmana i ma rzekomo osiągnąć wysokość 24.000 metrów, czyli 7000 metrów więcej od ostatniego rekordu balonowego Piccarda.

Fr. A. Prengel.



UKŁAD WARSTW ATMOSFERY NAD ZIEMIĄ.

Z rysunku powyższego widać, jak nikłą jest — nawet przez Piccarda — osiągnięta wysokość. Dopiero na wysokości 75 km., na granicy zmroku, kończy się dolna i rozpoczyna się górna stratosfera ze zjawiskami meteorów i łuków zórz polarnych.

Kolejnictwo przed zimowym okresem.

Trzeba oszczędzać!

Warszawa, PAT. Dnia 22 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Komunikacji **konferencja dyrektorów kolejowych** pod przewodnictwem p. ministra komunikacji inż. Budkiewicza. Konferencję rozpoczął przemówieniem p. minister Budkiewicz, podkreślając konieczność prowadzenia gospodarki **jak najbardziej planowej i przestrzegania zasad oszczędnościowych** w związku ze zbliżającym się okresem zimowym, a więc najgorszymi miesiącami dla kolei. Pozatem p. minister poświęcił część swojego przemówienia pamięci zmarłego niedawno dyrektora kolei w Katowicach inż. Niebieszczańskiego. Pamięć zmarłego uczestnicy konferencji uczcili przez powstanie. Na konferencji poruszane były **sprawy bieżące** gospodarki kolejowej, referowane przez poszczególnych dyrektorów kolei.

Koronacja cudownego obrazu.

Assyż. Od 24 bm. do 4 paźdz. będą miały miejsce wielkie uroczystości religijne w historycznej bazylice św. Franciszka. Kardynał Serafini dokona koronacji obrazu słynącego cudami Matki Boskiej Płaczącej, a jednocześnie w obecności kardynała Lega odbędzie się uroczysta inauguracja nowej krypty św. Franciszka, w której zostaną złożone śmiertelne szczątki pierwszych towarzyszy świętego z Assyżu, wspomnianych przezeń w „Kwiatkach św. Franciszka“.

Małżeństwo na próbę...

Młodzież orzeka się przeciw tego rodzaju pomysłom.

Studenci amerykańscy przeprowadzili wśród swoich organizacji ankietę na temat „czy małżeństwo na próbę należy tolerować?“ Odpowiedź, jak na swoisty teren amerykański w ogólności a młodzieży w szczególe, niezwykle charakterystyczna a bezsprzecznie pocieszająca, wypadła negatywnie. Wszelką dyskusję na ten temat odrzucono ogromną większością głosów.

Natura sama zresztą uporała się już z tem pytaniem zanim młodzi zaczęli się nad niem zastanawiać. Albowiem żaden człowiek, który kocha pełnią serca nie zniósłby myśli o próbie małżeńskiej czy małżeństwie na próbę.

Zadaniem i istotą małżeństwa jest jego wyidealizowanie, oderwanie od ciała...

Miłość w idealnem tego słowa znaczeniu nie znosi istnienia obok siebie zmysłów. Jest ona podłożem i fundamentem rodziny.

Uczucie, opierające się na pożądaniu, żyje zmysłami i sprowadza w skutkach swych społeczny bezład i zanik poczucia odpowiedzialności.

Dla mężczyzny, prawdziwie kochającego swą żonę, jest ona towarzyszką, nie niewolnicą, wie, że pozostanie ona zawsze jego natchnieniem i pomocą.

Cała „gadanina“ na temat małżeństwa na próbę mija się w założeniu swem z istotą miłości i jej treścią. Wątpić bowiem należy, czy zakochani kiedykolwiek zgodziliby się na pójście tak wysoce niepewnemi torami życiowemi. Mężczyzna uważa swą żonę za niepodzielną własność i nieinaczej sądzi o tem kobieta, uważając męża swego za również niepodzielną własność. Tak zresztą było od początku świata.

Monogamja (jednożeństwo) głęboko swemi korzeniami tkwi w naturze. Ma ona naturalne pierwszeństwo, gdyż większość ludzkości jest monogamicznie usposobioną. Prawo stoi na straży małżeństwa.

Mimo wszelakiego rodzaju humoru i dowcipów, któremi zwykło się obdarzać samą instytucję małżeństwa, każdy jednak woli wytrwać przy jednej żonie czy jednym mężu, gdyż z pełną słusznością łatwiej żyć z jedną żoną czy jednym mężu aniżeli z wieloma.

—:—

W Borzęcicach spaliły się 22 budynki.

Olbrzymi pożar w powiecie krotoszyńskim.

Dnia 20 bm. wybuchł w zabudowaniach gospodarza Urbaniaka w Borzęcicach (powiat krotoszyński) pożar, który przerzucił się następnie na sąsiednie budynki.

Wywiadowcy jarocińskiej straży pożarnej zarządzili obsadzenie przez ludność dachów niepalących się jeszcze domostw. W międzyczasie nadjechały okoliczne sikawki w liczbie 10. Ochotnicza straż pożarna m. Jarocina była czynna równocześnie przy pożarze w Siedleminie (powiat Jarocin) i po zlikwidowaniu tego pożaru wyruszyła natychmiast z 2 sikawkami do drugiego pożaru w Borzęcicach, oddalonych o 10 klm.

Po 3-godzinnej akcji ratunkowej umiejscowiono pożar, który strawił 22 budynki mieszkalne i gospodarcze ze zbiorami i maszynami rolniczemi. Strata jest tem dotkliwsza, że pogorzelcy byli bardzo nisko wzgl. nie byli wcale ubezpieczeni.

Pożar spowodowały dzieci, bawiące się zapałkami. Poszkodowanymi są pp.: J. Kornobis, Ag. Pestka, W. Przybył, W. Grzegorski, A. Marciniak, J. Kubiak, J. Jędrzejak, J. Bałuniak, W. Urbaniak, St. Nowakowa, M. Witek, J. Korelski. Najdotkliwsze straty ponoszą pp. Kornobis, Bałuniak i Maciej Witek.

Menażerja na statku.

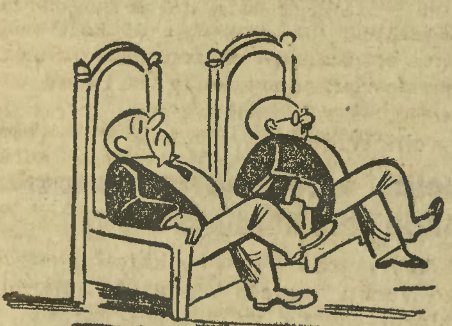
W porcie hamburskim oglądać było można w tych dniach statek o dziwnym kształcie i nazwie: „Arka Noego“. Jest to stara fińska barka, przebudowana na menażerję przez firmę handlującą zwierzętami. Jeździ ona od portu do portu i mając na pokładzie w klatkach 200 zwierząt europejskich i egzotycznych urządza pokazy.

Żałosne rymy na wesoły temat.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 24 września.

Płyniemy ku lepszej doli
i łacniej nam teraz pójdzie,
bo stolce ministerjalne
znów nowi obsiedli ludzie



Sławetna Liga Narodów
w własnej zapada się mazi,
miast trzymać narody w kupie
sama się z kupy rozłazi.

Ma lat trzynaście dopiero,
lecz zamiast fertycznym bębnem,
zamiast rozkosznym podlotkiem,
jest już babsztylem bezzębnym.



Po Azji, po Ameryce
wojenni grasują łotrzy,
a ona, miast wziąć ich za łeb,
bajdurzy tylko trzy po trzy.

Za tynfa nie ma powagi,
nie słucha jej ani kundys,
i wnet już karawaniarze
zanucą jej De Profundis.



Niemiaszki tem się ucieszą
i zadmą w radosne dudy,
że zniknie forum światowe,
na którem prano ich brudy.

Maleńkie narody tylko
śmierć babci Ligi zaboli,
bo komuż się teraz, komu
poskarżą swojej niedoli?
Ach, jakżeż ci to jest ładnie,
gdy dyplomatyczne bubki
przed Ligą się oskarżają
jak dzieci albo przekupki!



Wiluś jedynie jest chytry,
nie trzyma z krzykliwą bandą,
tylko rozmyśla w ukryciu
jak wrócić do faterlandu.

A gdy się Niemce tak swarzą,
gdy krew tam płynie dokoła,
on wróci jeszcze naprawdę
i „Es ist erreicht!“ zawoła.



W Polsce i Włoszech jest spokój —
a wiecie, co tego jest źródłem?
Dlaczego każdy się kuli
I siedzi jak mysz pod pudłem?



Bo tu i tam naród czuje
na sobie łapę olbrzyma,
która jak ołów mu ciąży
i za łeb każdego trzyma.



I na to nic nie poradzi
bo taka w niebie jest moda,
że kogo Bóg chce doświadczyć,
temu nasyła Heroda.



Więc ciężką, jeszcze jak ciężką
jest dola nasza! Jednakże
kto przetrwał smoka w zaraniu,
ten przetrwa Heroda także.



Narodzie, nie trać nadziei,
prawa się swego dokonasz,
chociaż cię połknie wieloryb,
Ty wyjdziesz z niego jak Jonasz!



St. B.

Krótki wzrok przyczyną śmierci kapitana.

Tragiczny koniec kąpieli.

Z Lidy donoszą o strasznej śmierci, jakiej uległ kapitan-emeryt Żakiewicz.

Kapitan Żakiewicz, który miał tak krótki wzrok, że bez szkieł nie odróżniał na 5 kroków poszczególnych przedmiotów, wybrał się w dniu 5 sierpnia rb. na spacer w okolicę Lidy.

Uszedłszy, jak później ustaliło śledztwo, około 5 klm., rozebrał się na brzegu rzeki Lidziejki i, zdjąwszy szkła, popłynął. Po kąpieli wyszedł na brzeg w innem miejscu i rozpoczął uciążliwe i długotrwałe poszukiwania ubrania, które z powodu słabego wzroku spełzły na niczem. W rezultacie kapitan Żakiewicz porzucił brzeg rzeki i udał się nago na poszukiwanie jakiejś siedziby ludzkiej. W wędrówce swej natrafił jednak na rozlane bagniste łąki, po których błądził, nie spotykając nikogo, oprócz dzieci, pasących bydło, które na widok nagusa uciekały, myśląc, że mają do czynienia z umysłowo chorym.

Tajemnicze zniknięcie kapitana Żakiewicza zaniepokoiło jego żonę, która złożyła meldunek w policji.

Wszczęto energiczne poszukiwania, które jednak narazie nie dały rezultatu.

Dopiero po 5 tygodniach od chwili zaginięcia, wieśniacy odnaleźli przypadkowo ciało kpt. Żakiewicza, znajdujące się już w stanie zupełnego rozkładu. Kapitan widocznie zmarł z głodu i zimna.

—:—

Oszczędność w sądownictwie

Warszawa, 24. 9. (tel. wł.) Minister sprawiedliwości wydał okólnik, aby prezesi i prokuratorzy Sądów Apelacyjnych ograniczali swoje przyjazdy do Warszawy do minimum. Prezesi i prokuratorzy Sądów Okręgowych mogą przyjeżdżać do Warszawy tylko za zezwoleniem ministerstwa. (Brawo!... tylko niech i dygnitarze ministerjalni — a mamy na myśli szereg ministerstw — nie jeżdżą tyle na zbędne kontrole i lustracje, czy nawet dochodzenia, jakie lepiej i taniej mogą przeprowadzić urzędy miejscowe. — Red.)

Dobrodziej tancerek przed sądem.

„Zapatrzył się“ w ładny grosz. — Kosztowne hulanki i dary. — Okradziony na księżycu. — Och, ten totalizator!... — Meblowy manewr.

Warszawa, 23 września.

W sądzie okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych 45-letni **Józef Owczarek**, prokurent Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, oskarżony **o przywłaszczenie 70.000 zł i fałszerstwo.**

Oskarżony był kierownikiem rachuby. Pod jego pieczą znajdowała się kasa. Wpływami pieniężnemi manewrował w pomysłowy sposób, nie przekazując sum na właściwe konta i nie wpłacając ich do kasy, a przeksięgowując je fikcyjnie. Nie wystarczyła mu pensja 1.200 zł miesięcznie plus 5.000 zł rocznie remuneracji. Szeroki tryb życia pociągnął za sobą większe wydatki.

Na ślad nadużyć wpadła pierwsza kasjerka wytwórni. Owczarka aresztowała policja.

Przyznał się on całkowicie do winy przywłaszczania pieniędzy oraz fałszowania dowodów kasowych, w celu zatarcia śladów swego przestępstwa. Pieniędze użył na **hulanki po luksusowych lokalach i prezenty dla fordanserek.** Przyczem w tym wypadku rozrzutny defraudant okazał się nadwyraz sprawiedliwym, gdyż każda fordanserka cieszyła się u niego jednakowemi względami, każdej pozostawił pamiątkę w postaci prezentu.

W śledztwie dobroczyńca dziewic kabaretowych złożył nieco inne wyjaśnienie. Otóż zeznawał on, że **został okradziony** w jednej z restauracyj, gdzie mu skradziono 10.000 zł. Chcąc odzyskać pieniądze zaczął **grać w totalizatora na wyścigach**, lecz szczęście mu nie dopisało i zaczął dalej grać i tracić, aby... zwrócić wyjęte z kasy pieniądze. I tak rozeszło się aż 70.000 zł. Tem podobne bajeczki opowiadał pan prokurent, chcąc może cało wyjść z opresji.

Oskarżony odpowiadał z wolnej stopy za kaucją 30.000 zł. Rodzina oskarżonego, dowiedziawszy się o pretensjach wytwórni papierów wartościowych, sprzedała mieszkanie i ukryła meble, które znaleziono aż w Poznaniu u kuzynki oskarżonego, właścicielki hotelu.

—:—

Gigantyczny plan śp. Narutowicza doczekał się wykonania.

Z Berna szwajcarskiego donoszą:

Ukończona została budowa najwyższej w Europie, a drugiej na świecie, tamy wodnej na Grimsal, przeznaczonej do dostarczania energji motorowej wytwórni elektrycznej w Oberhasli.

Budowa olbrzymiej tej konstrukcji trwała siedem i pół lat i pochłonęła sumę 82 miljonów franków. Pociągnęła ona za sobą konieczność utworzenia jeziora długości 5 kilometrów. Osiągnięta wydajność przez działalność tamy wynosi 223 miljony kilowatów-godzin rocznie.

Plany powyższego dzieła opracowane zostały przez śp. prezydenta Narutowicza przy współudziale inż. Zeerledera.

Ludność Chin.

(KAP). Według obliczeń statystycznych, przeprowadzonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych rządu nankińskiego, ludność Chin wynosi około 475 miljonów mieszkańców.

5-minutowa ślepota

na znak protestu.

Rząd chiński zarządził charakterystyczną manifestację jako protest przeciwko odłączeniu Mandżurji od Chin. W rocznicę zdobycia Mukdenu przez Japończyków w całym kraju odbędzie się ceremonja 5-minutowej ślepoty. Ceremonja ta wzorowana jest na praktykowanych w Europie minutach milczenia. O godz. 11 rano wszyscy mieszkańcy Chin mają zamknąć oczy na przeciąg 5 minut, aby w ten sposób wyrazić głęboki ból i żal z powodu utraty jednej z najbogatszych prowincyj.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Skąd pochodzi słowo „Kultura“?

Zadziwi to zapewne wiele osób, że słowo „kultura“ ma być pochodzenia azjatyckiego. Tak przynajmniej utrzymuje turecki prezydent republiki Mustafa Kemal pasza, ostatnio żywo zainteresowany wydawnictwem słownika tureckiego. Tłumaczy on to etymologicznie w następujący sposób: temat czasownika tureckiego „przyjść“ brzmi w Azji centralnej „kil“, w Azji Mniejszej „gel“. Wstawka kauzatywna w tureckiem brzmi „tur“, lub stosownie do wokalizacji słowa „tir“, albo „tür“. Powstaje tedy po złączeniu tematu z wstawką forma „kiltur“, w narzeczu małoazjatyckiem „geltir“, co po polsku oznacza poprostu: przyjdź, każ przyjść (franc. fair venir). Forma ta oczywiście niema nic wspólnego z łacińskiem „cultura“ od „colere“ — uprawiać, kształcić. Twierdzenie to jest w założeniu fałszywe i Kemal Pasza dał się zwieść zapewne podobnem brzmieniem słów „kiltur“ i słowa francuskiego „culture“, które w transkrypcji nowotureckiej pisze się: „kültür“.

Literatura.

KONKURS „ŻOŁNIERZA POLSKIEGO“ NA NOWELĘ.

Redakcja „Żołnierza Polskiego“ ogłasza konkurs literacki na nowelę o nagrodę Głównej Księgarni Wojskowej na rok 1932. Warunki konkursu są następujące: Treść noweli, nigdzie dotychczas nie drukowanej, musi być związana z życiem żołnierskiem w czasie pokoju lub wojny. Rozmiary noweli nie mogą przekraczać 600 wierszy (30-literowych druku). Nagrodzone będą dwie nowele. I nagroda 250 zł, II nagroda 150 zł. Oprócz przyznanych nagród autorem nowel nagrodzonych i wyróżnionych zostanie wypłacone po wydrukowaniu honorarjum.

Prace konkursowe należy przysyłać do redakcji „Żołnierza Polskiego“ w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 41, niepodpisane, zaopatrzone w przybrane godło. W oddzielnej zaklejonej kopercie, zaopatrzonej zewnątrz w godło, należy podać imię, nazwisko i adres autora:

Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 31. 12. 1932 r. Wynik konkursu będzie ogłoszony do dnia 1. 3. 1933 roku.

„ZIEMIA OBIECANA“ REYMONTA PO CHORWACKU.

W wydawnictwie zagrzebskiem „Interesująca Bibljoteka“ ukazało się w przekładzie chorwackim dzieło Wł. Reymonta „Ziemia Obiecana“. Tłumaczenia dokonał znany działacz na polu zbliżenia kulturalnego polsko - jugosłowiańskiego prof. Juljusz Benesic.

SETNA ROCZNICA ŚMIERCI WALTERA SCOTTA.

W całej Szkocji rozpoczęły się obchody ku czci Waltera Scotta z okazji setnej rocznicy jego śmierci.

SELMA LAGERLOEFF DOKTOREM TEOLOGJI.

Wydział teologiczny uniwersytetu w Kilonji nadał znanej powieściopisarce Selmie Lagerlöff tytuł doktora teologji, honoris causa.

Muzyka.

RADJO WĘGIERSKIE KU CZCI CHOPINA.

Radjo węgierskie poświęci Chopinowi specjalny wieczór, na który złożą się koncert w wykonaniu wybitnych muzyków tutejszych oraz prelekcje o życiu i twórczości Chopina.

NOWY UTWÓR KAROLA SZYMANOWSKIEGO.

Karol Szymanowski ukończył swój 2-gi koncert skrzypcowy. Jest to już drugi większy utwór znakomitego muzyka, skomponowany w ciągu ostatnich miesięcy. Przed niespełna pół rokiem powstała jego 4-ta symfonja, która wykonana będzie po raz pierwszy w Filharmonji Warszawskiej dnia 11 listopada rb.

JUBILEUSZ EMERYKA KALMANNA.

Znany kompozytor operetkowy Emeryk Kalmann święci 50-tą rocznicę urodzin. Z tego powodu odbędzie się w Wiedniu dnia 24 października uroczystość ku czci ulubionego kompozytora. Teatr „an der Wien“ wystawi „Hrabinę Maricę“ w oryginalnej obsadzie, „Ravag“ zaś „Księżniczkę Czardasza“. Wiele zagranicznych stacyj radjowych będzie transmitowało te przedstawienia. W kinach wiedeńskich wyświetlany będzie film dźwiękowy „Hrabina Marica“.

Teatr i film.

PAŃSTWOWY INSTYTUT SZTUKI TEATRALNEJ.

Ministerstwo oświaty utworzyło z istniejącej dotąd przy Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Warszawie oddziału dramatycznego oddzielną jednostkę szkolną pod nazwą Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej w Warszawie. Będzie on prowadził oddziały: aktorski i reżyserski, w przyszłości zaś przewiduje się utworzenie oddziału filmowego i teatrologicznego. Instytut, którego dyrektorem mianowany został Aleksander Zelwerowicz, mieścić się będzie w gmachu Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie przy ul. Okólnik 1. Egzamin począwszy od 26 bm. Początek roku szkolnego 1 października.

NOWE POLSKIE CZASOPISMO TEATRALNE.

Ukazał się pierwszy numer wydawanego przez „Teatry Zjednoczone“ (Teatr Polski i Banda) czasopisma p. t. „Kulisy Teatrów Zjednoczonych“. Czasopismo redagowane jest przez p. Romana Jaworskiego i wychodzić będzie dwa razy na miesiąc.

RYSZARD BOLESŁAWSKI REŻYSEREM W HOLLYWOOD.

Ryszard Bolesławski, autor poplarnej powieści "The Way of the Lancer“ (Szlakiem Ułanów) zaangażowany został na reżysera filmu „Rasputin“, w którym w rolach głównych występują dwaj bracia Lionel i John Barrymore oraz ich siostra Ethel Barrymore Colt.

WARSZAWA OTRZYMA NADSCENKĘ.

Kawiarnia Artystów przy placu Piłsudskiego w Warszawie, która zdobyła wielką popularność, ma zamiar uruchomić w jednej ze swych sal nadscenkę literacką. Obok sił zawodowych produkowaliby się amatorzy. Może uda się na tej drodze stworzyć coś w rodzaju „Zielonego Balonika“, czy „Momusa“?..

Nowe filmy polskie.

W ciągu bieżącego roku wyprodukowały wytwórnie polskie 13 polskich filmów, a mianowicie: 1) „Księżna Łowicka“, 2) „Głos pustyni“ (egzotyczny), 3) „Ostatnia eskapada“ reż. Serafinowicza i Stara, 4) „Sabra“ reż. A. Forda (twórcy „Legjonu ulicy“, 5) „Biała trucizna“, 6) „Pod twoją obronę“ (Bogda, Brodzisz, Walter), 7) „Pałac na kółkach“, (Zelwerowicz, Igo Sym, Zbyszko Sawan), 8) „10 procent dla mnie“, 9) „100 metrów miłości“, 10) „Romeo i Julcia“, 11) „Każdemu wolno kochać“, 12) „Biały ślad“ (film tatrzański), 13) Film kryminalny, narazie bez tytułu, z Brodziszem w roli głównej.

IVAR KREUGER NA FILMIE.

Wytwórnia First National zapowiada film z życia Ivara Kreugera. Film będzie zatytułowany „Król zapałczany“. Przedstawia on „blaski i nędze“ wielkiego przemysłowca-aferzysty. Reżyserja powierzona została Wilhelmowi Dieterle. Rolę tytułową grać będzie Warrein William.

Katolicy amerykańscy przeciwko lichocie i niemoralności w teatrach

(KAP) Duchowieństwo katolickie Nowego Jorku wydało niedawno odezwę, w której wzywa wszystkich katolików amerykańskich do współdziałania z cenzurą teatralną celem oczyszczenia współczesnych sztuk z coraz bardziej rozpowszechniającej się lichoty i niemoralności, jakie je w ostatnich czasach charakteryzują. Jest obowiązkiem każdego katolika popierać inicjatywę tworzącego się katolickiego ruchu teatralnego, każdy powinien reagować na demonstrowanie amoralnych sztuk, każdy powinien propagować sztuki moralne, a przeciwko gorszącym widowiskom protestować. Praca cenzury nie jest już wystarczającą obecnie, cenzurą powinna być sama publiczność, tworząc zwarty front przeciwko propagandzie zła.

Pomimo kryzysu

ludzie nauki nie zaniechają swoich prac.

Badania prahistoryków dały ostatniemi czasy pokaźne wyniki.

Prehistorycy nie dbają o to, czy jest kryzys, czy nie — oni żyją tylko dla nauki i jej też poświęcają cały swój czas, nie szczędząc pieniędzy dla przeprowadzenia swoich mozolnych badań. Wyniki ich wysiłków są w ostatnich czasach wcale pokaźne.

I tak n. p. podczas prac wykopaliskowych w Cantenada w kantonie Graubünden (Szwajcarja) dokonano nowych ciekawych odkryć. Dokopano się mianowicie domu mieszkalnego z IV wieku przed Chrystusem oraz olbrzymiego muru obronnego, którego rozmiary, przekraczają wszystkie tego rodzaju znane w Szwajcarji oszancowania.

Niedaleko od tego miejsca, mianowicie w dolinie Erawy na granicy włosko - austrjackiej odnaleziono ruiny miast rzymskich Messa i Aguntum. Zwłaszcza to ostatnie miasto koncentrowało dostawy żelaza i srebra, pochodzące z pobliskich kopalni. Podczas prac wykopaliskowych w Aguntum znaleziono ciekawe okazy instrumentów chirurgicznych, szkła, monety z czasów Wespazjana, Domicjana, Hadrjana i Marka Aureljusza.

Również w dalekim Meksyku pracują uczeni nad odkopaniem miast, świadczących o wysokim poziomie dawnych kultur. I tak donoszą, że w pobliżu samej stolicy Meksyku natrafiono przy poszukiwaniach archeologicznych na resztki zabudowań 40 apartamentów, które należały prawdopodobnie do jakiegoś wysokiego dostojnika z przed conajmniej 2.000 lat.

Jednocześnie ekspedycja naukowa odkryła ruiny stolicy starożytnego państwa Mayów, miasta Calakmul, wśród których znaleziono 103 monumenty. Jak wynika z hieroglifów, znajdujących się na znalezionych monumentach, miasto Calakmul istniało w latach 364—551 przed Chrystusem.



Chór Sykstyński w Filharmonji Warszawskiej.

Walka z gruźlicą.

W Amsterdamie i w Hadze toczyły się obrady międzynarodowego kongresu przeciwgruźliczego. Specjalne sekcje omówiły sprawę mieszkaniową na wsi i w miastach, sprawę racjonalnego odżywiania warstw ubogiej ludności, sprawę pomieszczenia chorych gruźlików i ludzi zagrożonych, sprawę terapji świetlnej itd. Komisje ustaliły wytyczne dla planowej i celowej walki z gruźlicą na całym świecie. Na ogół stwierdzono, że dotychczasowa walka z tą straszną chorobą dała dodatnie rezultaty. Liczba chorych na gruźlicę spada.

Ostateczna opinja prof. Bruchnalskiego

Twierdzenie Boy'a o zatruciu Mickiewicza bierze w łeb.

(s) Jak już Czytelnicy nasi wiedzą, wywiązała się na łamach pism fachowych bardzo ożywiona dyskusja na temat przyczyny śmierci naszego największego wieszcza, Adama Mickiewicza. Mianowicie osławiony Boy-Żeleński wypuścił w świat plotkę, jakoby autor „Księgi pielgrzymstwa polskiego“ nie umarł w Konstantynopolu na cholerę, ale został zatruty przez własnych rodaków, którym jego punkt widzenia na bieżącą politykę nie był w smak...

Oś dyskusji stanowi osoba profesora uniwersytetu lwowskiego dr. Wilhelma Bruchnalskiego, który — w myśl zarzutu Boy'a — wie więcej, aniżeli chce powiedzieć. Prof. Bruchnalski twierdzi jednakże, że plotkę o nienaturalnej śmierci Mickiewicza wprawdzie oddawna zna, niemniej do tej pory na żaden dokument, na żadne świadectwo nie natrafił, któreby obaliło dotychczasową naukę.

Boy-Żeleński natomiast twierdzi w dalszym ciągu, że prof. Bruchnalski chowa prawdę pod korcem. Na to ogłosił zaatakowany za pośrednictwem dr. Lewika swoją „ostateczną opinję“ w tej materji, oświadczając raz jeszcze, że „osobiście nie uznaje żadnej nauki prywatnej czy urzędowej“. W końcu wyraża prof. Bruchnalski jeszcze swoje zdanie o możliwości otrucia Mickiewicza i mówi, że „może tylko tyle powiedzieć, że trucicielstwo uważa wogóle za objaw psychice polskiej najzupełniej obcy, o czem świadczy cały ciąg naszych dziejów.“

Bardzo zajmujące jest również nieznane dotąd świadectwo Michała Czajkowskiego (Sadyka Paszy) o śmierci Mickiewicza. Odnośny dokument ogłoszony został w tych dniach w „Gazecie Lwowskiej“ przez Rusina ks. dr. Józefa Zastyreca. Otóż Czajkowski, któremu napewnoby nie zależało na fałszowaniu historji, w ten sposób opisuje w swoim pamiętniku scenę śmierci wieszcza:

„Adam Mickiewicz skończył życie w służbie czynnej sprawy polskiej, jak prawdziwy rycerz, jak kozak. Cholera grasowała w Konstantynopolu. Adam Mickiewicz czuł się niedobrze, kozak Służalski na lekarstwo sporządził mu kaczkę duszoną i wysadzaną z kwaszoną kapustą, potrawę — jak mówił — kozacką, potrawę sybirską Jermaka. Moszko Horrenstein, huzar izraelicki, izraelita z Murowanej Machnówki, będący przy Adamie Mickiewiczu, na tę biesiadę hygieniczną przyniósł pierników Berdyczowskich i butelkę miodu Chodorkowskiego. Po biesiadzie nastąpił atak piorunujący cholery. Wydał wśród bólów rozkazy Bednarczykowi, Horrensteinowi — wypowiadając ostatnią wolę Służalskiemu. Przybyły lekarz Drozdowski Stanisław, współrodak z Litwy, wyrównywujący sercem i poświęceniem się wielkiemu naszemu Mistrzowi, nic już poradzić nie mógł; spełnił obowiązki religijne, jak przystało na katolika, powiedział Służalskiemu: „Powiedz Atamanowi, że kończę, jak kozak, moja dusza nie ulatuje, ale wyrywa się z ciała.“ — I skonał. Koniec Wielkiego Wieszcza był tak patrjotycznym, jak jego „Oda do Młodości“ — żył i umarł z myślą o Polsce, w służbie sprawy polskiej.“

Jak z powyższego widać, twierdzenie Boy'a-Żeleńskiego bierze całkowicie w łeb. Sprawa wywołała jednak dużo wrzawy — no, i o to przecie ruchliwemu i nawskroś nowoczesnemu pisarzowi chodziło!

Cesarzowa, której nie było wolno się kąpać

Ukazała się obecnie w Paryżu książka opisująca życie nieszczęśliwej cesarzowej Elżbiety austrjackiej, żony Franciszka Józefa I.

Bawarska księżniczka z rodziny Wittelsbachów, została małżonką cesarza Austrji w nader młodym wieku. W wiedeńskim Burgu urządzono dla niej całe skrzydło pałacowe z wielkim przepychem. Brakowało tam tylko łazienki. To też młodziutka cesarzowa zainterpelowała swego małżonka w tej sprawie. Ale monarcha nie mógł zdecydować tak ważnej kwestji sam, bez zapytania się o opinję swej matki.

Arcyksiężna Zofja, zapytana przez cesarza, załamała ręce z oburzenia.

— Co takiego?! Twoja żona pragnie mieć łazienkę?! Czyż nie wiadomo tej kobiecie, co jest winna swojemu stanowisku?!

Żądaniu cesarzowej odmówiono. Sfery dworskie szeptały sobie potem do ucha plotkę, jak na owe czasy niezwykle pikantną, że Elżbieta kąpie się pokryjomu w Dunaju. Gdy wiadomość ta dotarła do matki cesarza, zakazała ta najsurowiej Elżbiecie takich „niesłychanych ekstrawagancyj“. W odpowiedzi na to, cesarzowa Elżbieta wyjechała z Wiednia. Działo się to nie przed trzystu laty, ale zaledwie osiemdziesiąt kilka lat temu!...

Niesamowite samobójstwo kata angielskiego.

W Rochdale popełnił samobójstwo kat angielski, John Ellis, przecinając sobie krtań brzytwą. Już raz, mianowicie przed ośmiu laty usiłował on pozbawić się życia. Podczas swej działalności na stanowisku kata, t. j. od roku 1901 do 1924, powiesił 203 skazańców, między którymi znajdował się znany podczas wojny irlandzki nacjonalista sir Roger Casement i wielu uczestników powstania irlandzkiego.

Szkoła bez Boga.

(KAP). Warszawskie „Towarzystwo robotnicze przyjaciół dzieci“, będące pod wpływem związku wolnomyślicieli, założyło szereg instytucyj wychowawczych, jak szkołę, przedszkole, świetlicę, w których, jak głosi odezwa tegoż Towarzystwa, wyeliminowane są całkowicie wykłady religijne.

Jest to pierwsza szkoła bez Boga na terenie stolicy państwa. Zbyteczną jest rzeczą przypominać, że w szkole tej niema miejsca dla dzieci katolickich.

Analiza włosów.

Jeszcze do niedawna rozpoznanie przynależności włosa do człowieka i jego analiza, zdawałoby się niemożliwością.

Profesor uniwersytetu w Chicago, Carlton Hood nie tylko roztrzygnął tę kwestję, lecz wynalazł jeszcze nowy sposób, według którego bez pomyłki można ustalić osobistość właściciela włosa podległemu analizie.

Wynalazek ten może w krótkim czasie zająć równoznaczne miejsce z daktyloskopją.

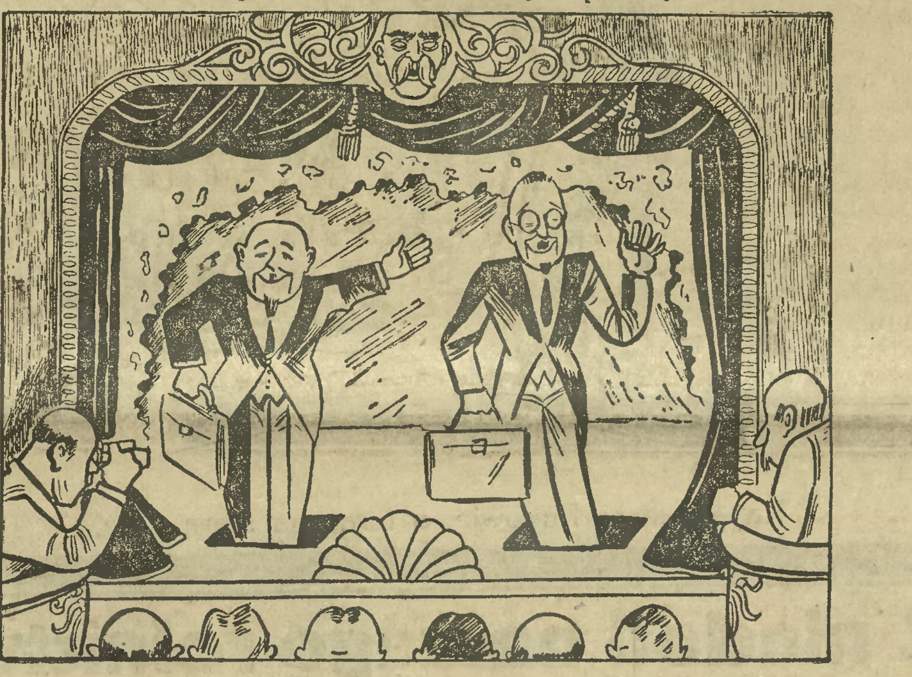
Włos, według słów Hooda, jest tak ściśle związany z indywidualnością człowieka, że analiza laboratoryjna może ściśle określić nawet wiek i przynależność rasową jego właściciela.

Odkrycie prof. Hooda ma bardzo duże znaczenie dla śledztwa i całej kryminalistyki.

Jan Piłsudski ma otrzymać tekę sprawiedliwości



Tak bywa u nas: Tu się zapadną,



tam wypłyną!

Czy planeta Eros składa się z czystego złota?

Obserwację z r. 1931 wykazały, że Eros jest planetą podwójną. Dwa ciała niebieskie obracają się dokoła wspólnego centrum rotacyjnego, przyczem trudno ustalić, które jest planetą, a które księżycem. Dlatego zaopatrzono obydwa ciała nazwą Eros I i Eros II. Wzajemny czas obiegu obu bliźniąt wynosi 5 godzin 16 minut i 13 sekund. Tem się tłumaczy zagadka zmiany jasności Erosa. Podczas każdego obrotu zaciemnia jedno ciało drugie i wywołuje perjodyczną zmianę jasności.

Jeszcze jedna zagadka Erosa jest do wyjaśnienia: Otóż pojemność Erosa jest 500 miljonów razy mniejsza niż pojemność ziemi, natomiast masa jego jest tylko 177 miljonów razy mniejsza niż masa ziemi. Widocznie tedy ciężar gatunkowy Erosa jest większy od ciężaru ziemi. Być może, Eros składa się z rtęci, wolframu, uranu albo nawet czystego złota.

Zgon znakomitego malarza niemieckiego.

Slynny malarz niemiecki prof. Slevogt zmarł na atak serca w New-Castl we własnym majątku. Zmarły liczył lat 64.

Ostatnią pracą Slevogta były malowidła ścienne w kościele Pokoju w Ludwigsburghafen nad Renem.

Także rekord!

W Paryżu popisywali się niedawno piwosze. Chodziło mianowicie o ustalenie rekordu szybkości wypicia dwulitrowego kufla piwa. Do popisu stanęło czternastu zawodników, w tym sześciu Francuzów, pięciu Niemców i 3-ch Amerykanów. Palmę pierwszeństwa przyznano Amerykaninowi J. H. Cochrane, który wychylił swój dwulitrowy kufel piwa w ciągu 11 sekund. Drugą nagrodę otrzymał również Amerykanin Jack Robinson, który tę samą ilość piwa wypił w ciągu czternastu sekund. Trzecim był Niemiec Artur Miller, który „przyszedł do mety“ w szesnaście i pół sekundy.

Karjera kata Maciejewskiego.

Rewelacje dziennika wiedeńskiego o polskim egzekutorze sprawiedliwości.

Tajemnicza osoba kata zwykle ogromnie interesowała szerokie masy, ale przedewszystkiem świata przestępczego. Tworzono różne opowiastki, groźne albo romantyczne, wszystkie one jednak miały jedną cechę wspólną: zostały

splodzone w bujnej fantazji autorów.

I nasz kat Maciejewski nie jest wyjątkiem. Oto na szpaltach jednego z dzienników wiedeńskich ukazały się „sensacyjne rewelacje“, jakby żywcem wyjęte z kiepskiego romansu kryminalnego.

Według dziennika wiedeńskiego, kat Maciejewski jest jedną z najbardziej

tajemniczych postaci Warszawy.

Mieszka w jednej z najpiękniejszych dzielnic stolicy. Jest to człowiek o wybitnej kulturze, dystynkcji, dobrym smaku i wielkiem oczytaniu. Poza językiem polskim włada kat **biegle językiem francuskim, niemieckim i angielskim.** Wykształcenie swoje zdobył on

na licznych uniwersytetach zagranicznych,

m. in. także na wyższych uczelniach niemieckich.

Przyczyna, która skłoniła go do uprawiania zawodu kata, jest wcale romantyczna.

Jako młody i wiele nadziei rokujący młodzieniec, **zakochał się w młodej pannie z lepszej rodziny.** Nieszczęśliwy wypadek zrządził, że w czasie napadu bandyckiego narzeczona jego oraz

cała jej rodzina zostali przez bandytów wymordowani.

W najbardziej brutalny i wyrafinowany sposób zmasakrowano całą rodzinę sztyletami.

Nieutulony w żalu narzeczony, ślubował wówczas, że całe życie swoje poświęci

dziełu zemsty.

Przerwał studja i postanowił możliwie najprędzej zostać katem. Młody człowiek nawiązał wówczas stosunki z różnymi katami wielu państw europejskich, od których uzyskał pozwolenie na asystowanie przy egzekucjach.

Gdy powrócił do Polski, mógł o sobie słusznie powiedzieć, że posiada

wszelkie zawodowe kwalifikacje do objęcia stanowiska kata.

Udało mu się też uzyskać stanowisko oficjalnego kata w Polsce.

Maciejewski przylgnął do swego zawodu i nie zamierza go wcale porzucić.

Dotąd wykonał on 73 egzekucyj na szubienicy.

Po każdej takiej „czynności“ Maciejewski **sporządza sobie dokładne notatki,** zawierające nazwisko skazańca, dzień egzekucji oraz dane, odnoszące się do przeszłości delikwenta. Do każdej takiej notatki dołącza Maciejewski sznur, którym oplata szyję zbrodniarza w czasie egzekucji. (?!)

Dwie nowe kolonje polskie w Argentynie. Na terytorjum Missiones, gdzie mieszka już 12.000 kolonistów polskich i ukraińskich, powstały dwie nowe kolonje polskie: „Polana“ nad rzeką Paraną i „Zagroda“ w Campo Grando.

Z Rosji Sowieckiej.

I W PIOTROGRODZIE BRAK NAFTY.

„Gazeta czerwona“ stwierdza, że i w Piotrogrodzie w niektórych rejonach **brak zupełnie nafty.** Za przerwy w dostawie tego niezbędnego środka, szczególniej dla biednej ludności, władze bolszewickie miasta **wyraziły naganę** dyrektorowi instytucji transportowej i dyrektorowi handlowemu.

ARESZTOWANIE RODZINY GORGUŁOWYCH.

W osadzie Łabińsk obwodu kubańskiego aresztowano, o czem już donosiliśmy, matkę i siostrę straconego w Paryżu za zabójstwo prezydenta Francji Doumera, Gorgułowa. Uwięzienie kobiet nastąpiło na podstawie rzekomej **kradzieży zboża z państwowych pól.**

GOSPODARKA W KUCHNIACH KOLEKTYWÓW.

„Leningradzkaja Prawda“ podaje kilka danych o pożywieniu, wydawanem przez kuchnie kolektywów (zbiorowe), charakteryzujące gospodarkę w tych instytucjach.

Między innemi stwierdza, że pożywienie zawiera 600 kaloryj zamiast 1.500 i jest ono **gotowane w nocy, wydawane około godziny 6-ej rano, a spożywane w czasie południowej przerwy w pracy.** Zarówno smak racyj żywnościowych, jak ich rozmaitość pozostawia wiele do życzenia, gdyż kuchniom kolektywów **brak odpowiednich pracowników.** Dalej **lekceważy się najskromniejsze zasady higjeny,** nie mówiąc już o opiece lekarskiej, która wogóle nie istnieje.

W jadłodajni „Sztandar Pracy“ nr. 1 w Piotrogrodzie daje się odczuwać dotkliwy brak talerzy, a widelców wogóle niema w użyciu.

Ceny posiłków zmieniają się z każdym dniem. Ażeby móc kupić kawałek chleba, trzeba uzyskać pozwolenie specjalnego urzędnika.

ROSJA SOWIECKA TWORZY PARKI NARODOWE.

W ZSRR tworzy się 30 nowych rezerwatów o ogólnym obszarze 10 miljonów ha. Obecnie istnieje 5 rezerwatów. Miejsca są wybierane we wszystkich okolicach kraju o najbardziej typowej faunie i florze. Większość rezerwatów będzie utworzona na Kaukazie, Uralu, Altaju, w Kazakstanie oraz w dorzeczu Jenisieja, dawnem miejscu zesłania Lenina, w pobliżu wsi Szuszenskoje.

Ponadto będzie ogłoszony jako rezerwat cały step Czujski (pogranicze Mongolji), gdzie będzie aklimatyzowana fauna i flora mongolsko-tybetańska. W wielu rezerwatach obdarzonych źródłami mineralnemi przystąpiono do budowy miejscowości kuracyjnych. Jeden z rezerwatów ma być utworzony na którejś z wysp podbiegunowych.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Dotyczy konfiskaty Dziennika Bydgoskiego nr. 218 z dnia 22 bm

Czytelnikom, którym poczta nie doręczyła numeru 218 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 22 bm. ze skonfiskowanym artykułem „Masoński posiew", prosimy domagać się wydania tegoż numeru przez odnośny urząd pocztowy, względnie prosimy podać wydawnictwu naszemu swoje adresy a chętnie doręczymy inny egzemplarz (ewtl. odbitkę odcinka powieściowego), ponieważ konfiskata została uchylona.

Nasze agentury na prowincji zechcą zwrócić się do tych instancji, które im przesyłki zabrały, o zwrot tychże, powołując się na postanowienie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z dnia 22 bm. o uchyleniu konfiskaty, zamieszczone w Dzienniku Bydgoskim nr. 220 str. 9.

Administracja „Dziennika Bydgoskiego"

Nakło.

Osobiste. Dnia 20 bm. odbył się w tut. kościele parafjalnym ślub córki znanego tut. obywatela p. Franciszka Lossego, właściciela mleczarni — Pelagji z p. Feliksem Wróblewiczem, właśc. składu wyrobów tytoniowych z Bydgoszczy. Młodej parze „Szczęść Boże!"

Mianowanie. Prefektem przy tut. gimnazjum państw. został zamianowany ks. wikary Chojnacki z Nakła.

Skutki nieuregulowania dróg wodnych. Z Nakła odpłynęło do Gdańska ok. 30 szkut załadowanych zbożem. Obecnie tutejsze firmy zbożowe pomimo usilnych zabiegów od dłuższego czasu w Lloydzie Bydgoskim, nie mogą uzyskać dalszych próżnych szkut. Jak się okazuje, szkuty załadowane z trudnością przepychają się na nieuregulowanych mieliznach nietylko Noteci, lecz i Wisły i nie ma nadziei na rychły powrót tychże.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta Nakła. Miejski Komitet P. W. urządza w niedzielę 25 bm. na stadjonie miejskim zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Nakła w konkurencjach indywidualnych. Udział w zawodach mogą wziąć tylko zawodnicy miejscowi. Program zawodów jest następujący: biegi na 100, 400 i 1500 m., sztafeta 4×100 m., skoki wdal, wzwyż i o tyczce, rzuty dyskiem, oszczepem i kulą. W każdej konkurencji wydane zostaną 3 nagrody. Początek zawodów o godz. 14.

Powrót pielgrzymki z Jasnej Góry. W środę wieczorem pociągiem z Gniezna powróciła z Jasnej Góry pielgrzymka z Krajny, zorganizowana i prowadzona przez ks. prob. Gepperta w asyście ks. dziek. Domeradzkiego z Gromadna, ks. prob. Całki z Bługowa, ks. prob. Jabłońskiego z Osieka i ks. wik. Góry z Nakła. W pielgrzymce uczestniczyło ponad 300 osób z parafji i okolicy.

Nowy zakład gastronomiczny. Po zdaniu hotelu „Polonja" otworzył p. Władysław Zieliński z dniem 21 bm. przy ul. Bydgoskiej 25 nowy lokal gastronomiczny pod nazwą „Gastronomja". Nowootwarty lokal prezentuje się okazale, jest urządzony bardzo gustownie. Należy tu podnieść rzutkość p. Zielińskiego, który w czasie, gdy pod obuchem kryzysu chwieją się dobrze zaprowadzone i znane zakłady tej branży, niezrażony potrafił się zdobyć na utworzenie jeszcze jednej nowej placówki polskiej.

Ujście.

Noteć pogłębiona. Wobec istnienia w rzece Noteci dużo mielizn, które tamowały ruch wodny, przystąpiła Inspekcja Dróg Wodnych w Czarnkowie do pogłębienia Noteci. Obecnie są prace przy pogłębianiu na ukończeniu. Pozatem rozszerza się nieco koryto Noteci przy ujściu Głdy, aby berlinki i statki mogły lepiej w miejscu tem nawracać. Wydobytym piaskiem zasypuje się dziury i wyrwy przy brzegach rzeki.

Z harcerstwa. Jak wiadomo, rozwijało się harcerstwo tutejsze dzięki staraniom i zabiegom p. Alfonsa Kusztelskiego. Ponieważ p. Kusztelski opuścił miasto nasze, wybrała drużyna harcerska jako swego opiekuna kierownika szkoły Leona Grussa. Istniejąca drużyna szkolna połączy się z drużyną pozaszkolną i tworzyć będzie gniazdo harcerskie im. Bolesława Chrobrego.

Po rekonstrukcji gabinetu.



Kapelmistrz: Panowie, a teraz na starą nutę...

Z niedoli naszego rolnictwa

Chybiony cel pożyczek Banku Rolnego. — Ciekawa rozprawa sądowa w Chojnicach. — Oszacowanie bez wyjątku za wysokie.

Chojnice, 22. 9. Sąd grodzki rozpatrywał sprawę usunięcia zboża oddanego Banku Rolnemu za pożyczkę. Na ławie oskarżonych zasiadł em. kapitan Jan Wandtke i jego teściowa Anna Piwonkowa, właścicielka ziemska z Ostrowitego, powiat chojnicki.

Oskarżonym zarzucał akt oskarżenia, iż usunęli żyto i owies wartości przeszło 4800 złotych, znajdujące się pod zastawem Państwowego Banku Rolnego za pożyczkę.

Oskarżeni tłumaczyli się tem, iż brak zboża powstał jedynie przez zbyt wysokie oszacowanie przez urzędnika Banku Rolnego. Przy młóceniu nie uzyskano nawet połowy tego, ile oszacował Bank Rolny. Pewną część zboża zastawionego zużyli na paszę dla bydła, na co zresztą uzyskali zgodę Banku Rolnego.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok uwalniający osk. od winy i kary na koszt skarbu państwa, bowiem oszacowanie zastawionego zboża było za wysokie. Oszacowanie dokonywali urzędnicy którzy zbyt mało mieli znajomości o rzeczy, do której się zabierali.

Z namowy dziewczyny zabił jej ojca.

Straszna zbrodnia na szosie Szaradowo-Kcynia.

Na jadącego szosą Szaradowo—Kcynia osadnika Brzezińskiego napadł jakiś opryszek i strzelił do niego dwukrotnie. Ponieważ strzały chybiły, porwał kamień i rzucił nim w Brzezińskiego, trafiając go w głowę i przyprawiając o utratę przytomności. Osadnika znalazł na szosie pewien szofer i zawiózł go do Kcyni do lekarza. Lecz rana była tak ciężka, że Brzeziński zmarł.

Policja wszczęła energiczne śledztwo, które niebawem doprowadziło do ujęcia sprawcy ohydnego czynu. Okazał się nim bratanek Brzezińskiego — Erdmann. Przyznał się on do zbrodni, zeznając, że działał z namowy córki denata. Mianowicie osadnik był wdowcem, chciał się jednak ponownie ożenić. To nie podobało się jego córce, która powzięła ohydny plan zgładzenia ojca przy pomocy kuzyna. Plan ten wykonała. Czeka ją sąd doraźny, taksamo jak jej zbrodniczego pomocnika.

———o———

Inowrocław.

Dyżur lekarski pełni z dnia 25 na 26 bm. dr. Simon, Aleje Sienkiewicza.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu Apteka Pod Lwem przy ul. Król. Jadwigi.

REPERTUAR KIN.

Pałac — „Z rozkazu księżniczki".

Stylowy — „Raj ukradziony".

Żak — „Czarny as".

Dyżur apteczny pełni od soboty 24 bm. Apteka Zdrojowa przy ul. Solankowej.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 19,15 do 20,15.

Kinoteatr żołnierski: Występ mistrza magji białej.

Teatr Zdrojowy. Zespół artystów teatru bydgoskiego, wzmocniony przez filara pierwszej cesny polskiej Kazimierza Justiana odegra w środę, dnia 28 bm. przewyborną farsę Bacha „Hiszpańska mucha". Od środy wszystkie przedstawienia rozpoczynać się będą o godz. 8 wieczór. Przedsprzedaż w księgarni p. Knasta.

Pieniążkowo.

Dzieci u stołu Pańskiego. Ostatnio parafja nasza obchodziła uroczystość przyjęcia 68 dzieci do pierwszej Komunji św. Podczas nabożeństwa wygłosił ks. dr. Działowski piękne przemówienie, poczem dzieci, złożywszy uroczyste przyrzeczenie, przystępowały do stołu Pańskiego. Po nabożeństwie w salce parafjalnej podejmowano dziatwę kawką i rozdano obrazki pamiątkowe.

Upiększenie kościoła. Parafja nasza przystępuje do upiększenia swej historycznej świątyni przez odnowienie wnętrza. Koszta tych prac, a będą one poważne, pokryją parafjanie przez wspólną ofiarność.

Osie.

Osobiste. W ub. poniedziałek został w miejscowym kościele parafjalnym zawarty związek małżeński pomiędzy p. Stosikówną, córką szanowanego obywatela w Miedznie, a p. Pronobisem z Polskich Łąk. Ślubu udzielił ks. prob. Żelazny. Młodej parze „Szczęść Boże!"

Przyjęcie dzieci do pierwszej Komunji św. Ostatnio przystępowała dziatwa parafji oskiej w liczbie około 100 do pierwszej Komunji św. Po nabożeństwie w sali p. Smei ugoszczono rozradowaną dziatwę wspólną kawką.

Odpust. Ub. niedzieli parafja nasza obchodziła uroczyście doroczny odpust Podwyższenia Krzyża św. Uroczystą sumę oraz nieszpory odprawił ks. Lehmann ze Świecia. Stosowne kazanie wygłosił ks. Brząkała z Lipinek Nowskich. Udział wiernych w odpuście był niebywale liczny. Do Stołu Pańskiego przystąpiło około 1500 osób.

Chodzież.

Z powiatowego święta wychowania fizycznego. W ub. niedzielę z okazji święta p. w. i w. f. Chodzież gościła w swych murach liczne zastępy młodzieży z całego powiatu na dorocznym przeglądzie sił i tężyzny fizycznej. O godz. 8 rano zawodnicy jak i organizacje miejscowe zgromadziły się przed gmachem starostwa, skąd po odebraniu raportu przez p. starostę wyruszono do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz i urzędów państw. i komunalnych. Po zbadaniu lekarskiem zawodników odbył się na dziedzińcu szkoły powszechnej wspólny obiad, poczem wyruszono na stadjon powiatowy, gdzie o godz. 1 rozpoczęły się zawody. Do zawodów stanęło 250 zawodników. Na podkreślenie zasługuje dobra organizacja zawodów. Rozdania nagród dokonał po ukończeniu zawodów p starosta Siekierzyński. Puhar wędrowny w pięcioboju dla starszych zdobył poraz drugi Kaczmarowski Franciszek dla S. M. P. Chodzież, puhar w pięcioboju dla młodszych Kaczmarowski Brunon również dla S. M. P. Chodzież poraz pierwszy, puhar w trójboju dla kobiet p. J. Bruchówna, niestowarzyszona, z Chodzieży.

Tuchola.

Tydzień strażacki. W mieście naszem rozpoczęto tydzień strażacki capstrzykiem. Usłyszano poraz pierwszy nowy przyrząd alarmowy — syrenę, który ma zamiar zaprowadzić ochotnicza straż pożarna. W niedzielę rano po zbiórce udała się brać strażacka z orkiestrą K. P. W. na rynek, gdzie komendant Przytarski zdał raport p. staroście Hryniewskiemu w obecności pp. burmistrza Saganowskiego jako prezesa tut. straży oraz asesora starostwa Patyny, przewodniczącego Okręg. Związku Straży Pożarnych. P. starosta wygłosił do zgromadzonych strażaków przemówienie. Następnie udano się na mszę św., odprawioną na intencję straży pożarnej. Po defiladzie odbył się pochód po mieście, zaś po południu w ogrodzie p. Świerczyńskiego koncert orkiestry K. P. W., urozmaicony niespodziankami.

Zbąszyń.

Nowy urząd ks. dziekana Płotki. Kurja arcybiskupia mianowała ks. dziekana Leona Płotkę, proboszcza w Zbąszyniu, wizytatorem nauki religji szkół powszechnych na powiat nowotomyski.

„Dzień Katolicki" w Zbąszyniu. W ostatnią niedzielę października jako w święto Chrystusa Króla odbędzie się w Zbąszyniu „Dzień Katolicki". Zaznaczyć wypada, że wszystkie uroczystości te odbędą się za staraniem proboszcza miejscowego ks. dziekana Płotki, zasłużonego kapłana tak jako pracownika na niwie Kościoła jak i jako gorliwego pracownika w sprawach społecznych. Ks. dziekan Płotka jest patronem Towarzystwa chóru kościelnego pod wezwaniem św. Cecylji jak również patronem Towarzystwa Kobiet Pracujących Jedność.

ZMARLI.

Ś. p. **dr. Franciszek Nowakowski,** lekarz naczelny Kasy Chorych, w Starogardzie.

Ś. p. **Antoni Michałowski,** dyrektor zakładów przemysłowych „Ludwik Geyer", w Łodzi.

Ś. p. **Marjan Esden-Tempski,** lekarz-dentysta, lat 60, w Toruniu.

Ś. p. **Aleksander Brunon Eisenbraun,** dyrektor filji poznańskiej f-y Tkaniny A. G. B., lat 52, w Poznaniu.

Ś. p **Józefat Michał Grus,** student wydziału leśnego U. P., w Zakopanem.

Ś. p. **Józef Turowski,** ogólnie szanowany gospodarz w Tomaszkowie (na Warmji), lat 72.

Ś. p. **dr. Józef Smólski,** lekarz prymarjusz wojewódzk. zakładu psychjatrycznego w Owińskach.

Ś. p. **Roman Żołądkiewicz,** w Gnieźnie.

Ś. p. **Emil Luckau,** lat 57, w Grudziądzu.

Ś. p. **Jan Rapior,** lat 57, z Pelplina.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni Apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski.

REPERTUAR KIN.

Światowid — „Sierżant X“.
Palace — „Przeżycia jednej nocy“.
Lux — „Frankenstein“.
Mars — „Transatlantyk“.

TEATR TORUŃSKI.

W sobotę, dnia 24. bm. o godz. 20 premjera **„Omal nie noc poślubna“.** Komedja w 3 aktach Waltera Ellisa. Ceny miejsc do połowy zniżone.

W niedzielę dnia 25. bm. o godz. 16 Operetka Zdrojowa Ciechocinka „Wróg kobiet“, operetka w 3 aktach E. Eyslera z wyst. gośc. Heleny Majchrzakówny. Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 25. bm. o godzinie 20-ej **„Omal nie noc poślubna“.** Komedja w 3 aktach Waltera Ellisa. Ceny miejsc do połowy zniżone.

O troskach Tow. Restauratorów.

50 groszy przyczyną awantur. — O niższe składki w Kasie Chorych.

W ub. środę o godz 16 odbyło się przy dość licznym udziale członków zwyczajne miesięczne zebranie pod przewodnictwem prezesa Penkalli. Po załatwieniu formalności wstępnych wywiązała się obszerna dyskusja na temat pobierania 50 groszy na bezrobotnych od gości, przebywających w lokalach po godzinie 24. Sprawie tej poświęcimy osobno kilka słów.

Pozatem uwiadomiono członków, że zarząd wystosował pismo do Państwowego Monopolu Spirytusowego o przedłużenie godzin urzędowania do godziny 14. Ponadto odczytano ustawę przemysłową o podatku scalonym. Przewodniczący odczytał memorjał, jaki towarzystwo wystosowało do Okręgowego Zarządu Kas Chorych w Poznaniu przez zarząd Kasy Chorych w Toruniu:

„Niżej podpisany związek wnosi do zarządu Kasy Chorych w Toruniu memorjał następującej treści:

Obowiązujące obecnie świadczenia na rzecz Kasy Chorych dla województw poznańskiego i pomorskiego, ustalone w czasie ogólnego dobrobytu i dobrej konjunktury gospodarczej, wobec dzisiejszego obniżenia się poziomu kosztów utrzymania, co wykazuje każdorazowa statystyka kosztów utrzymania oraz wobec wydatnego obniżenia cen wszelkich artykułów codziennego użytku, natrafiają na rażące i nieuzasadnione rozbieżności. Stawki te bowiem, ustalone od szeregu lat na podstawie ówczesnej statystyki reglamentacji państwowej Państw. Instytutu Żywnościowego, nie zostały dotąd dostosowane do obecnych statystyk jak również i do panujących warunków ekonomicznych.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę, że wszelkie wynagrodzenia uległy w międzyczasie poważnej i to zasadniczej obniżce, jaskrawy przykład niezadowolenia owe liczne protesty szeregów zainteresowanych zrzeszeń urzędniczych.

Wobec powyższego stanu rzeczy Związek Restauratorów, zatrudniający w swoich zakładach jak hotelach, restauracjach i kawiarniach całe rzesze służby domowej przy wolnem utrzymaniu, które to koszty utrzymania w naturze w stosunku do dzisiejszej statystyki urzędowej stoją w rażącej sprzeczności. N. p. utrzymanie służącej oblicza się 55 zł, gdy faktyczny koszt jednej osoby znajdującej się na służbie nie przekracza 30 zł — wnosi o rewizję stawek kosztów utrzymania i dostosowania ich do chwili obecnej.

Nadmieniamy, że w Warszawie zakłady tego rodzaju opłacają zryczałtowaną stawkę za personel służby domowej w wysokości 4 zł miesięcznie.

W interesie samej Kasy Chorych powinno leżeć, by liczba warsztatów pracy nie malała wskutek nadmiernych opłat socjalnych, które nietylko wywołują bezrobocie, ale nadto w wysokim stopniu podrywają możność istnienia kas chorych jako instytucyj obowiązanych do niesienia pomocy w czasie choroby ubezpieczonym.

Z uwagi na obecne ciężkie położenie naszych przedsiębiorstw, które w bardzo licznych wypadkach znajdują się w tak krytycznem położeniu, **że zalegają nawet w wypłaceniu wynagrodzenia swym pracownikom z tytułu wykonywanych prac,** związek prosi o rozpatrzenie niniejszego memorjału możliwie w czasie najbliższym“.

W czasie ostatniej ustnej rozmowy z dyrektorem Kasy Chorych delegacja otrzymała zapewnienie, że Kasa Chorych w najbliższych dniach przystąpi do uregulowania tej słusznie przez związek kwestjonowanej stawki utrzymania.

Z oburzeniem obecnych stwierdzono, że niektórzy chwytają się bardzo brudnej konkurencji, sprzedając towar bez zarobku lub też niżej ceny, jaką monopol wyznacza. P. Gośliński stawia wniosek, by zarząd podobne wypadki stwierdził i z członkami takimi postąpił bezwzględnie, podał do ukarania, a nawet wykluczył z towarzystwa.

Po omówieniu szeregu innych spraw zebranie dobiegło końca.

O czem radzili nasi ojcowie miasta?

CZEŚĆ PROCHOM NASZYCH BOHATERÓW PODNIEBNYCH STREF. — WYBÓR NIEPŁATNYCH CZŁONKÓW MAGISTRATU. — OBNIŻKA CZYNSZÓW W BUDYNKACH MAGISTRACKICH. — ZALICZENIE TORUNIA DO MIAST PONAD 100 TYS. MIESZKAŃCÓW. — ZATARG MAGISTRACKO-RZEŹNICKI. — W CIĄGU 4 DNI MAGISTRAT POWINIEN NIEPOROZUMIENIE WYJAŚNIĆ.

W ub. środę o godz. 18 zebrali się po długiej przerwie wakacyj letnich ojcowie naszego miasta, by radzić nad dalszą dolą i niedolą miejskiej rodziny. Przewodniczył prezes rady miejskiej mec. Michałek. Po odczytaniu i przyjęciu ostatnich protokółów, prezes rady w pełnych treści żałobnych słowach wyraził serdeczny smutek i żal, jaki odczuwa dziś jeszcze cały naród po stracie najlepszych i najdzielniejszych naszych zwycięzców przestworza. Pamięć śp. por. Żwirki i inż. Wigury rada miejska uczciła przez powstanie z miejsc i zachowanie 1-minutowej ciszy.

Zkolei przystąpiono do wyboru członków do poszczególnych wydziałów deputacyj itd. Na członka do deputacji budowlanej wybrano Fr. Dąbrowskiego, do wydziału administracyjnego Rolewskiego, na opiekuna domu starców przy ul. Grudziądzkiej Juljana Stroińskiego, do rady nadzorczej szkół dokształcających Augustyniaka, na niepłatnych członków magistratu dr. Michejdę i Januszkiewicza. Rada miejska przyjęła również do wiadomości uchwałę co do przekształcenia szkół wydziałowych na szkoły powszechne.

Nieco dłużej zatrzymano się nad sprawozdaniem komisji dla zbadania gospodarki domów przy ul. Czarneckiego. Rada miejska sprawozdanie to przyjęła z uzupełnieniem, że magistrat przedstawi radzie kosztorys budowy. Ponadto obniżono czynsz w tych budynkach o 10% i to już od 1 października br. Po przydzieleniu szeregu parcel budowlanych i przydzieleniu parafji św. Jakóba ubikacji z przeznaczeneim na garaż, nieco więcej znowu czasu zajął punkt wydzierżawienia teatru miejskiego.

Sprawa przeniesienia miasta Torunia do wyższej kategorji miast pod względem uposażenia członków zarządu (?!) wydawała się wszystkim niezbyt jasną i wyraźną. Aby móc podwyższyć pobory wiceprezydenta, robi magistrat starania o przeniesienie Torunia do wyższej kategorji. Czy to będzie miało wpływ na całość życia gospodarczego — na przemysł, handel, kupiectwo i inne zawody nie może narazie dać na to p. prezydent odpowiedzi.

Żę to będzie z korzyścią dla zarządu, to wyraźnie zaznacza, ale jakie z tego mogą wyniknąć nowe trudności i większe obciążenia, o tem nawet nie pomyślał! Rada miejska postanowiła sprawę tę skierować do magistratu, celem wyjaśnienia na piśmie, czy przeniesienie takie nie odbiłoby się ujemnie na społeczeństwie

Po wyczerpaniu porządku obrad odczytano szereg interpelacyj i nagłych wniosków, m. in. wniosek o nazwanie jednej z ulic względnie placu im. śp. por. Żwirki i śp. Wigury, którą to sprawę przekazano do rozpatrzenia magistratowi.

Rada miejska jednogłośnie uchwaliła wypłacić robotnikom zaległe zarobki. W sprawie obniżki płac robotniczych o 10% przez magistrat wywiązała się znowu dłuższa dyskusja, w wyniku której rada miejska uchwaliła przywrócić potrąconą 10% zniżkę.

Najburzliwszą częścią obrad była sprawa istniejącego jeszcze zaniechania uboju w rzeźni toruńskiej. Radny Antczak, wskazując na lukę w budżecie, która powstała wskutek tego strajku, zwrócił się do magistratu, czy i jakie zamierza magistrat wszcząć kroki celem zlikwidowania strajku.

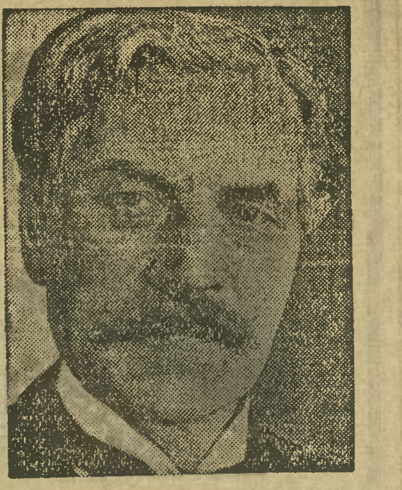
Radny Adrjańczyk stawia wniosek wybrania komisji, którąby zbadała, komu należy przypisać winę niezlikwidowania strajku.

Radny Antczak w dalszem swem przemówieniu podkreśla, że ze strony rzeźników były chęci i starania zlikwidowania tej afery. Kiedy jednak delegacja cechu była u prezydenta, to ten pokpiwał sobie z przedstawicieli cechu. **Magistrat dotąd nic nie uczynił dla zlikwidowania strajku, a miasto straciło już przeszło 30 tys. zł.**

W dalszym ciągu zabierali głos pp. radni, krytykując ostro stanowisko magistratu w stosunku do rzeźników. Wreszcie rada miejska uchwaliła wezwać magistrat do bezzwłocznego rozpoczęcia pertraktacyj z rzeźnikami (w przeciągu 4 dni) celem zlikwidowania tak szkodliwego dla społeczeństwa i miasta zatargu.

Dziwnem się tylko wydaje, że rada miejska wnioski, z jakimi magistrat przychodzi, potrzebuje tylko przyjąć do wiadomości; są one bowiem przeważnie przez magistrat już uchwalone.

Najdzielniejsze głowy uciekają od polityki.





Premjer angielski Mac Donald (lewo) rządzi obecnie przy pomocy gabinetu koalicyjnego, który jednoczy w sobie reprezentantów wszystkich stronnictw, a tem samem ma za sobą poparcie całego kraju.

Ale ostatnio występują z tego gabinetu ministrowie stronnictwa liberalnego z sir Herbertem Samuelem na czele (prawo), niemogąc się pogodzić z imperjalistyczną polityką gospodarczą, którą prowadzi obecny rząd. Stanowisko Mac Donalda stało się tem samem bardzo ciężkie i jest niewykluczone, że usunięcie się liberałów z gabinetu doprowadzi do dymisji rządu.

Echa potwornej zbrodni w Borach Tucholskich.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.“).

Sprawcę morderstwa dokonanego na małżonkach Kamińskich w Iwcu (pow. tucholski), 62-letniego Wincentego Jędrzejczaka przychwycono we wtorek w lasach państwowych nadleśnictwa Wierzchlas. Morderca kręcił się więc niedaleko miejsca popełnienia strasznego czynu.

Gospodarstwo, na jakiem gospodarowali Kamiński wraz jego żona — córka Jędrzejczaka — było zawsze jeszcze własnością Jędrzejczaka. Małżeństwo Kamińskich było bezdzietne. Teść spał wraz z małżonkami w jednym pokoju.

Krytycznej nocy, kiedy przebudził się brat śp. Kamińskiego, gospodarujący ze swą matką na jednej w sąsiedztwie położonej posiadłości, zauważył, iż dom brata Józefa się pali.

Natychmiast pobiegł do miejsca wypadku, gdzie znalazł okno otwarte i zapchane pierzyną, po wypchnięciu której buchnęły z pokoju płomienie. Będąc mniemania, iż domownicy znajdują się na wolności, pobiegł do stajni by ratować żywy inwentarz. Dopiero gdy budynki spłonęły i brata, jego żony oraz teścia nie było, tknięty złem przeczuciem, rozpoczęto poszukiwania w gruzach i tu znaleziono zwęglone zwłoki małżonków.

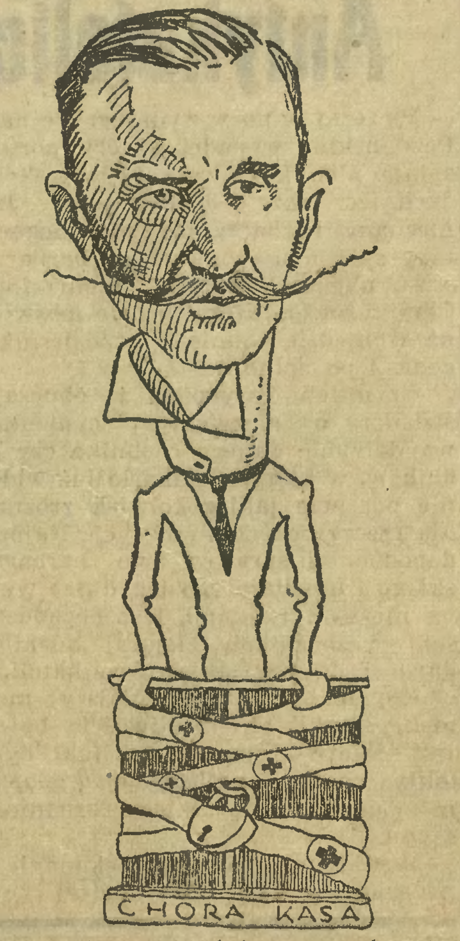
Zbrodniarz w szale zemsty, przy pomocy siekiery, uciął swej córce, spoczywającej we śnie, głowę oraz obie nogi. Kamiński pod uderzeniami siekiery miał zdruzgotaną głowę, piersi oraz uciętą jedną nogę. By zatrzeć swe ślady, następnie Jędrzejczak podpalił zagrodę.

Zbrodniarz w swym zgubionym liście podaje, iż dokonał mordu i podpalił zagrodę z zemsty, jaką pałał do małżonków.

Co spowodowało aż tak straszną zemstę, jest narazie tajemnicą.

Grudziądz.

Z galerji naszych bliźnich.



Tego działacza nieposledniego gatunku, niecodziennego, zna bodaj całe Pomorze. Za młodych lat działał i pracował w Bydgoszczy, od kilkunastu lat zaś siedzi w Grudziądzu i ima się ciężkiej, żmudnej pracy już to zawodowej, już to społecznej czy parlamentarnej, aż nareszcie znalazł się na kierowniczem stanowisko kasy, którą ludzie przezwali (nie wiem czy słusznie) „chorą“.

Pierwszorzędny to obywatel, dobry w każdym calu, kolega i towarzysz, tylko go do rany przyłożyć. Jedną ma wadę, że jest bardzo nerwowy, ale za to już nie ponosi winy. Życzliwy każdemu, szczery ponadto, gdyż groszem swym z innemi się dzieli. W instytucji, gdzie działa, znają go jako wzorowego przełożonego i dobrego kolegę. Stąd szanują i cenią jego zalety serca.

Poza tą pracą szczerze i serdecznie zajmuje się młodzieżą, dla której dobra z oddaniem wszystkich swych sił pracuje. To byłby w kilku słowach życiorys tego obywatela bez skazy.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem“ i „Pod Gryfem“.

Kino Apollo: „Sterowiec L. A. 3“; nadprogram z śp. por. Żwirką inż. Wigurą.

Gryf: „Aniołowie piekła“. Nadprogram zwycięski lot śp. por. Żwirki i inż. Wigury.

Orzeł: „Panna wdówka“.

Nowości: „Baron cygański“ i „Podwójne oczy“.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota, 24 września: „Wróg kobiet“ operetka. Występ Teatru Miejskiego z Torunia.

Komitet Rodzicielski uczniów szkoły ćwiczeń prosi o przybycie rodziców wzgl. opiekunów na walne zebranie, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 września o godz. 17 w auli seminarjum nauczycielskiego, ul. Lipowa.

Uroczystości Szopenowskie. Również w Grudziądzu zawiązał się Komitet Dni Szopenowskich który odbył swe posiedzenie organizacyjne w ratuszu pod przewodnictwem prof. Tomaszewskiego. Komitet projektuje urządzenie szeregu koncertów. Główny koncert orkiestralny i solistów odbędzie się w Teatrze Miejskim w dniu 13 października. Apeluje się gorąco do Szan. Obywatelstwa miasta Grudziądza, aby imprezy te poparło, bo cel jest bardzo szlachetny.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 24 września 1932 roku.

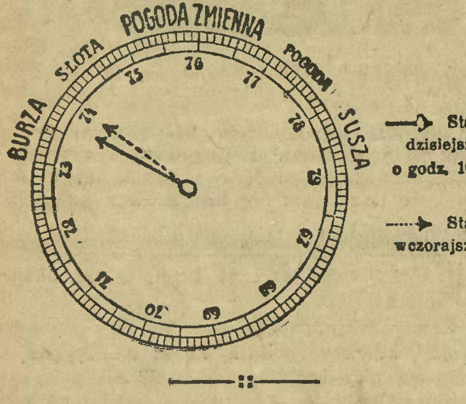
KALENDARZYK.

Dziś: N. M. P. Okupu, Ruperta.
Jutro: Władysława z Gielu.
Wschód słońca: godz. 5,48.
Zachód słońca: godz. 17,55.

—::—

Stan pogody.

Zachmurzenie zmienne z przelotnym deszczem. W ciągu dnia przejaśnienia. Nieco cieplej. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowo-zachodnie.



—::—

DYŻURY APTEK:

Od 19. IX. — 25. IX.:
Apteka Piastowska, plac Piastowski 49, tel. 682;
Apteka pod Orłem, Stary Rynek nr. 1, tel. 98.

DYŻUR KOLEJ. PRZYCH. LEKARSKIEJ Dr. Lipczyńska, dnia 25. IX. 32 r., ul. Piotra Skargi 7, tel. 866.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-ej.

— **Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française“** w gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—::—

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Oczekiwana z niecierpliwością premjera arcywesołej dowcipnej w treści i sytuacjach farsy w 3 aktach E. Bacha **„HISZPAŃSKA MUCHA“** z udziałem gościnnym znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie K. Justiana odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8-ej wiecz. Błyskotliwy i pełen pikanterji humor odniesie niewątpliwie i w Bydgoszczy walny sukces tembardziej, że cały zespół prześciga się w werwie i wesołości.

Jutro w niedzielę poraz drugi **„HISZPAŃSKA MUCHA“** z K. Justianem arcykomicznym fabrykantem musztardy na czele.

TANIA POPOŁUDNIÓWKA I TANI PONIEDZIAŁEK

zapowiada dyrekcja Teatru Miejskiego w najbliższą niedzielę o godz. 4-ej po poł. oraz w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 8-ej wieczór. Obydwa te przedstawienia wypełni doskonała komedja St. Kiedrzyńskiego **„SZCZĘŚCIE OD JUTRA“.** Będą to nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia tej istotnie wybornej o podłożu obyczajowem komedji. Bilety po znacznie zniżonych cenach sprzedaje kasa Teatru.

—::—

— **Wystrzegać się niepowołanych pośredników.** W ostatnich czasach mnożą się wypadki ogłoszeń osób oferujących pośrednictwo przy uzyskaniu pożyczek od firm zagranicznych.

Ponieważ zachodzą przytem stwierdzone przez Ministerstwo Skarbu wypadki powoływania się w podobnych ogłoszeniach na nieistniejące firmy — więc przyjąć należy, że mają one na celu jedynie wykorzystanie łatwowierności zainteresowanych osób w drodze pobrania od nich zaliczek na rzekome koszty.

Wobec powyższego ostrzega się zainteresowanych, by w wypadkach, gdy tego rodzaju pośrednicy instytucyj zagranicznych się pojawiają, zachowywali daleko idącą ostrożność, w przeciwnym bowiem razie stać się mogą łatwo ofiarami oszukańczych manipulacyj ludzi niesumiennych.

—::—

Dla naszych Pań!

Przypominamy, że w **Szkole Zawodowej Żeńskiej, Gdańska 119** dwutygodniowy **kurs pieczenia ciast** rozpoczyna się 1 października br., jak również dwumiesięczny kurs wieczorny gotowania praktycznego. Warunki bardzo dogodne. Zgłoszenia w szkole codziennie od godz. 11 do 13-ej.

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Klasycznego** zawiadamia, że z przyczyn od niej i zarządu Koła Rodzicielskiego niezależnych walne zebranie patronów i Koła Rodzicielskiego odbędzie się dnia 28 września br o tych samych godzinach, jak podano w poprzedniem ogłoszeniu.

Z turnieju naszych Milusińskich.

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko).

Nr. 6.



Ninka Braczkowska z Bydgoszczy, lat 6, bardzo cacana panienka, ubiega się o prymat piękności wśród polskich dzieci.

Dalsze bóle sądowe.

Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, nastąpić mają w najbliższych dniach dalsze zmiany w sądownictwie bydgoskiem.

Przeniesieni **w stan spoczynku** zostaną pp. wiceprezes Sądu Okręgowego **dr. Rogalski** i wiceprezes **Bassak** oraz sędzia Sądu Okręgowego Otowski.

Natomiast przeniesieni być mają sędzia grodzki p. **Jerzy Weimann, Bydgoszczanin,** syn cenionego dyrektora Przemysłowej Szkoły Dokształcającej p. Narcyza Weimanna do Małopolski Wschodniej.

Sędzia Sądu Okręgowego **Zwierzyński, Poznaniak** pójdzie również do Małopolski Wschodniej, a sędzia Sądu Okręgowego **Ludwik Dąbrowski** tak samo z Bydgoszczy do Małopolski Wschodniej.

Czy na tem lista się kończy, niewiadomo. Niespodzianki niestety zawsze istnieć będą...

— **Zarząd Akademickiego Koła Pomorskiego w Poznaniu** zwraca się z usilną prośbą do byłych członków, którzy korzystali z funduszu pożyczkowego Koła, by zechcieli zwrócić swe zaległości w jak najkrótszym czasie. Położenie dzisiejszej młodzieży studjującej jest o wiele trudniejsze niż w latach 1924-30. Pomoc materjalna tembardziej jest potrzebna. Niestety pomoc ta sparaliżowaną bywa przez byłych członków, którzy nie pamiętając, ile zawdzięczają zaciągniętej swego czasu pożyczce, dziś jej jednak nie spłacają. Wszelkie wpłaty tytułem zwrotu pożyczek należy uiszczać na konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 203272 z zaznaczeniem na odwrotnej stronie przekazu „spłata pożyczki“. Adres Koła: św. Marcin 57, m. 5.

— **Dla pań i panów, zatrudnionych w godzinach wieczornych,** dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych organizuje początkowy kurs języka francuskiego od godz. 8—9. Opłata dla nowozapisujących się pierwszy miesiąc 3 zł, następne 4 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat kursów codziennie od 6—8 wieczorem w gimn. Kopernika.

Koszty egzekucyjne od drobnych zaległości podatkowych.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) zmieniło całkowicie sposób obliczania kosztów egzekucyjnych od należności ściąganych na podstawie tego rozporządzenia. Wprawdzie ustalone powyższem rozporządzeniem koszty egzekucyjne są naogół znacznie niższe od obowiązujących poprzednio, to jednak dla płacących drobne, groszowe należności są one nader uciążliwe. Np. opłata za upomnienie (poprzedzające zawsze wszczęcie właściwej egzekucji przymusowej) wynosi przy zaległościach do 600 złotych kwotę 1 zł 50 gr nawet w tym wypadku gdy suma należności wynosi kilkadziesiąt groszy.

Z uwagi na powyższe wszyscy płatnicy podatków państwowych i samorządowych oraz innych świadczeń pieniężnych, które mogą być ściągane w trybie administracyjnym, winni we własnym dobrze zrozumiałym interesie, dążyć do dobrowolnego uiszczenia drobniejszych należności podatkowych, aby w ten sposób uniknąć uciążliwej opłaty za upomnienie.

—::—

— **Premjowe kulanie Policyjnego Klubu Kręglarzy.** Z okazji 5-ej rocznicy swego istnienia Policyjny Klub Kręglarzy urządza wielkie premjowe kulanie o praktyczne i cenne nagrody. Zawody rozpoczną się dziś, w sobotę o godz. 18 wieczorem i trwać będą codziennie do godziny 24. Ścisła kontrola przy kulaniu zapewniona.

Antykatolicki wandalizm.

Wczoraj w nocy wydarzył się na Pl. Poznańskim wypadek, który poruszył opinję nietylko mieszkańców okolicznych, lecz także całej Bydgoszczy. Jakiś nieznany barbarzyniec, nie mogąc w inny sposób ujawnić swego barbarzyństwa, ukruszył palce u dłoni figury Chrystusowej, która będzie poświęcona w niedzielę, dnia 2 października o godz. 4 po południu.

Czyn ten, karygodny i oburzający świadczy o niezwykłym cyniźmie i wandaliźmie danego osobnika czy osobników, w których zamarło już widocznie poczucie jakiegokolwiek zrozumienia rzeczy bożych i świętych. Najprawdopodobniej sprawcy tego barbarzyńskiego i upadlającego ich dusze wyczynu nie są katolikami, lecz pochodzą ze sekty bezbożników, ziejącej jadem nienawiści do wszystkiego, co katolickie, choćby to był najwspanialszy monument sztuki. Niemożliwością bowiem jest sobie wytłumaczyć ten fakt, by katolik, choćby najbardziej obojętny, mógł dopuścić się takiego zbrodniczego czynu.

Wśród ludu panuje przekonanie powszechne, że kara Boża prędzej czy później bezbożnika nie minie. Mieszkańców placu okolicznego prosimy o danie bacznej uwagi na podejrzane indywidua, które ośmielałyby się jeszcze raz targnąć na świętości katolickie.

— **Polski Zbór Ewangelicki.** W niedzielę 25 bm. o godz. 12, a w środę o godz. 18 odbędą się nabożeństwa w kościele przy ul. Poznańskiej — pastor Preiss. Środowe nabożeństwo odbędzie się w związku z konfirmacją, mającą się odbyć w następną niedzielę.



U golibrody.

— Ja utyłem na gęby, powiada pan redaktor? Nu, bo ja mam od miesząca spokojnego żywotu. Nie było żadny manifestacji patrjotyczny i ja sze niepoczebował najeść strachu, jak na Szwięto Morza. Czy ja na nim był? Rozumi sze, co ja był. Ja sobi cząsł z głowem i z nogami, ale ja szedł w pochodu. Naprawdy zaś, to ja sze modlił, jak w sądny dżeń i gotował na szmierć. Bo ja był pewny, że z Berlina przylecą cepeliny i będą rzucać z góry bomby sto albo dwieście. Ja nawet dlatego wziął do ty manifestacji twardy filcowy kapelusz i parasol. Co pan mówi, że to nie jest żadne ubezpieczenie? Nu, ja pod kapelusz zakładał jeszcze pare serwety i ręczniki, i ja miał dwa oberoki na sobie.

Poco my właściwie zaczepiamy sze z Prusakami, którzy mają Hindenburga, Hitlera i Papena, a my tylko jednego pan Marszałek? Troje złego na jednego. Gdyby przynajmniej żył jeszcze pan generał Kościuszko, to jaby sze tak nie bał. Ale Pan Bóg wysoko, pan Kościuszko na Wawelu, a ty Katzendreck masz nastawić goły karku na pruski bomby? Pan redaktor wi, co ja jestem wielkim patrjotem polskim, ale właśnie dlatego ja mam obowiązku ochraniać moi głowy. Pan wi, co powiedział jeden mądry rabin? Un powiedział:

Leben sollst du! Denn was
Hat das Vaterland von deinem Aas?

A ja to tak przetłumaczył:

Powinieneś żyć najpierwy.
Bo co Ojczyzny po twoim szczerwy?

I ja dlatego, ja jestem przeciwnik od wszystkiego, co może wywołać międzynarodowego konfliktu. Ja sobi nawet ułożył taką dewize, taki konopnicki roty:

Nie ruchaj sze i cicho szedź
Jeżeli pokój chcesz ty mieć,
Kto robi hałas w złoty róg
Takiego łatwo znajdzie wróg!

Przechadzki po Bydgoszczy.

WENECJA BYDGOSKA.

Mamy w Bydgoszczy zakątki o niezwykłym uroku. Do nich należy w pierwszym rzędzie t. zw. popularnie „Wenecja bydgoska“. Są ludzie, którzy wiedzą, gdzie leży Wenecja, ale gdzie leży „Wenecja bydgoska“ tego nie wiedzą.

„Na ekranie tego nie pokazują, a sięgnąć do podręcznika geografji mnie się po pierwsze nie chce, a po drugie — to nie modne!“ oświadczyła mi pewna postępowa uczennica.

I tu już mała dygresja: **brak propagandy**, brak umiejętnej propagandy naszego pięknego miasta. Nie umiemy się reklamować. Na każdym dworcu bowiem wywieszone być winny barwne, rzucające się w oczy plakaty: „Zwiedzajcie malowniczą Bydgoszcz, położoną pięknie nad Brdą!“ inne „Zwiedzajcie Bydgoszcz — miasto wody!“ itd. itd.

A cóżby szkodziło uwiecznić miasto na taśmie filmowej i puścić ten film bezpłatnie w kinach całej Polski? Teraz można o tem pomyśleć, gdyż „habemus Popam!“ czyli „mamy głowę miasta!“... Ale powróćmy do właściwego tematu.

„Wenecja bydgoska“, to właściwa rzeka Brda t. zw. młyńska czyli partja przy młynach bydgoskich do mostu Marszałka Focha. Przedstawia ona dla każdego artysty-malarza wdzięczne pole pracy. Nasz wybitny **Jerzy Rupniewski** setki już razy uwiecznił ją na płótnie, a źródłem natchnienia poetyckiego była ona dla **dr. Stanisława Helsztyńskiego,** który wydał cały tomik pięknych sonetów p. t. „Wenecja nad Brdą“...

Ząb czasu poważnie już dał się we znaki tej interesującej części miasta. Domy nadbrzeżne, których fundament położony jest na palach we wodzie, chylą się ku upadkowi. Wyłania się pytanie do dziś dnia nierozstrzygnięte: konserwacja czy modernizacja?

Jedno i **drugie kosztuje pieniądze.** Miłośnicy miasta, konserwatywni w zapatrywaniach, oświadczają się oczywiście za konserwacją, nowocześnie zapatrujący się na rozbudowę miasta inżynierowie, natomiast, woleliby zmienić całą sytuację terenu między górną a dolną Brdą, z uwagi na ogromny koszt konserwacji starożytnych śluz i upustów młyńskich, jak i na niekorzystny stan grobli między obu korytami.

W kierunku modernizacji — w związku z rozbudową miasta — istnieją dwa monumentalne projekty: założenie odpowiedniego **zakładu hydroelektrycznego** przy wyzyskaniu energji wody rzeki Brdy. Na to potrzeba byłoby około dwóch miljonów złotych. Zakład ten zasilałby prądem elektrownię miejską i dostarczyłby prądu do odpowiednio przerobionych zakładów miejskich. Drugi projekt idzie w kierunku utworzenia wielkiej wyspy między górną a dolną Brdą. Stare budynki znajdujące się na tym terenie zostałyby rozebrane, a na ich miejscu założonoby wspaniały park miejski z wielką plażą i basenem, podobnym do ciechocińskiego. Wówczas dopiero Bydgoszcz — tak twierdzą moderniści — zyskałaby ogromnie na swej prawdziwej malowniczości, mając w centrum miasta ślicznie położony park i nowoczesny higieniczny **zakład kąpielowy.**

Projekty gigantyczne! Doświadczenie jednak nas uczy, iż większe plany i zamierzenia budowlane Bydgoszczy, pozostają najczęściej w sferze nieziszczalnej. Zachodzi niestety i w tym wypadku obawa, że z monumentalnych projektów mogą być nici. A może się jednak coś zmieni? Mamy głowę miasta — nie zapominajmy. Hic Rhodus, hic salta! (Tu pokaż, co potrafisz!)

Pragnąc przejść się wzdłuż młynów na ulicę Marszałka Focha, stwierdzić trzeba ze smutkiem, iż tu świat deskami zabity. Osobna tablica wskazuje, iż **„osobom nieupoważnionym wstęp wzbroniony“.** Po godzinach urzędowych zaś, już bardzo wcześnie, zamyka się bramy na klucz. Takiego wprost barbarzyńskiego przepisu za czasów niemieckich nie było. Każdy pragnący miłej przechadzki wzdłuż młynów i dalej aleją kasztanów mógł to zrobić swobodnie do późnego wieczora. I dawniej młyny były własnością państwową, tak jak obecnie. Dzierżawone są przez Państwowe Zakłady Zbożowe w Lublinie. Poprzedni dzierżawcy zlikwidowali jedyne w swoim rodzaju piękne „kąpiele falowe“, znajdujące się przy młynach i będące ongiś chlubą Bydgoszczy, a obecni krępują swobodę spacerowiczów.

„Wenecja bydgoska“ winna być atrakcją dla wszystkich przyjezdnych. Utrzymajmy ją!

Ali.





FRAGMENT Z NAD BRDY PRZY MŁYNACH („WENECJA BYDGOSKA“).

— Socjalistyczny związek kolejarzy wykupił „Kasyno Robotnicze“. Dawniejszą siedzibę niemieckich związków klasowych na Dolinie, za czasów polskich własność spółki z ograniczonem poręczeniem „Kasyno Robotnicze“ (zawiadowca poseł Tadeusz Matuszewski) wykupił związek zawodowy pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej. Czerwoni kolejarze zechcą zapewne z zajętej reduty przypuszczać szturmy, robić wypady na Pomorze. Znając tutejsze nastroje i staropolskie cnoty w szerokich masach, nie wróżymy lokalnym Marksistom powodzenia.

—o—

Dymisja węgierskiego gabinetu.



Premjer węgierski hr. Karolyi podał się z całym gabinetem do dymisji. Próżno naczelnik Węgier Horthy starał się go powstrzymać od tego kroku, do którego premjera skłoniły trudności gospodarcze, w jakich się państwo znajduje.

Sokół I czci pamięć ś. p. por. Żwirki.

W ubiegły czwartek odbyło się w hotelu „Lengning“ plenarne zebranie T. G. Sokół I, poświęcone przedewszystkiem uczczeniu pamięci porucznika Żwirki i jego nieodstępnego towarzysza inż. Wigury, bohaterów przestworza, którzy udowodnili światu, że Polska w dziedzinie lotnictwa dużo ma do powiedzenia. Zebranie zagaił w obecności blisko 100 członków, pierwszy wiceprezes druh dr. Kantak. Uczciwszy pamięć naszych zasłużonych lotników, którzy padli w drodze po nowe laury i przyjąwszy do wiadomości protokół z ostatniego posiedzenia, zebrani w wielkiem skupieniu wysłuchali referatu prezesa gniazda druha redaktora Bigońskiego na temat: „Wyczyny sportowe Polaków na arenie międzynarodowej i ich znaczenie polityczne dla państwa“. Większą część przemówienia swego referent poświęcił wielkiemu zwycięstwu por. Żwirki, które zachodnim naszym sąsiadom pokazało, że Polska nie zasypia gruszek w popiele a konstrukcję maszyn lotniczych i sprawnością swoich lotników potrafi pobić nawet naród o długiej tradycji lotniczej, jakim niewątpliwie są Niemcy.

Po referacie załatwiono jeszcze kilka spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej (m. in. uchwalono urządzić wieczorek sokoli, połączony z rozdaniem nagród i pożegnaniem druhów, odchodzących do wojska). Zebranie zamknął druh przewodniczący po odśpiewaniu pieśni „Choć burza huczy w koło nas“ hasłem „Czołem!“

Należy podkreślić z wielkiem uznaniem coraz żywszy udział młodzieży w ruchu sokolni pierwszego gniazda. (W ostatnim tygodniu drużyna ćwicząca powiększyła się o 16 członków). Można tylko wyrazić życzenie, by rodzice zainteresowali pracą „Sokoła“ swoich synów, wyrywając ich w ten sposób z pod zgubnych wpływów ulicy i oddając ich na fizycznie i duchowo zdrowe wychowanie „Sokoła“. Ćwiczenia młodzieży w I gnieździe odbywają się co wtorek i piątek o godz. 5-tej po poł. w ćwiczni szkoły powszechnej przy ul. Kordeckiego, ćwiczenia drużyny (od 18 lat wzwyż) w tych samych dniach o godz. 7 wiecz.

Z sali sądowej.

O niesumiennym agencie i sfałszowaniu weksla.

Sąd okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał onegdaj dwie sprawy dotyczące oszustwa. Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch obywateli Inowrocławia. Pierwszy niejaki F. S... będący agentem ubezpieczeniowym zetknął się z Janem Szarafińskiem. Przeczuwając, iż Szarafiński posiada grubszą gotówkę, sprytny agent namówił go do objęcia jakiejś lukratywnej posady. Posada ta wymagała jednak **1600-złotowej kaucji.** Naiwnych ludzi, którzy idą jeszcze na lep słodkich i przekonywujących słówek — nie brak. Pan Szarafiński wręczył swemu znajomemu gotówkę jeszcze przed dwoma laty, a nie mogąc doczekać się przyobiecanej posady, ani zwrotu gotówki, zaskarżył S... do sądu.

Na rozprawie S... przyznał się do winy i otrzymał **6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata,** pod warunkiem, iż poszkodowany otrzyma swe pieniądze z powrotem, w przeciągu **najbliższych 6 miesięcy.**

W drugim wypadku na ławie oskarżonych zasiadł niej. Zygmunt Markowicz z Inowrocławia, który potrzebował dużo pieniędzy i w tym celu przedstawił do dyskonta w tamtejszym oddziale banku Kwilecki i Potocki — **weksel na dwa tysiące złotych** ze sfałszowanym podpisem swego ojca. W terminie płatności weksla zrobił się z tego skandal, albowiem p. Władysław Markowicz — właściciel majątku Iłowiec, odmówił wykupienia weksla, twierdząc, iż weksla tego wogóle nie żyrował. Bank broniąc się przed poważną — jak na dzisiejsze czasy — stratą, skierował sprawę na drogę sądową.

W wyniku rozprawy Trybunał przyjął młody wiek i dotychczasową niekaralność p. Zygmunta Markiewicza za okoliczność łagodzącą i wymierzył mu karę **8 miesięcy więzienia** z zawieszeniem na trzy lata. Dobrodziejstwo zawieszenia kary zostało uzależnione od zwrócenia bankowi 2000 zł i to w przeciągu 3 miesięcy.

—::—

— Uroczyste poświęcenie pomnika Najśw. **Serca P. Jezusa.** W niedzielę, dnia 2 października o godz. 4 po południu odbędzie się na Pl. Poznańskim uroczyste poświęcenie pomnika Serca P. Jezusa. Poświęcenia dokona dziekan, ks. kanonik Stepczyński. Przemówienie okolicznościowe wygłosi O. Norbert z Poznania, franciszkanin, znany chlubnie ze swej wybitnej kaznodziejskiej działalności na tutejszym terenie. Wszystkich czcicieli Serca P. Jezusa wzywa się do wzięcia licznego udziału w uroczystym akcie poświęcenia. Ofiary na pomnik Serca P. Jezusa przyjmuje biuro parafjalne św. Trójcy oraz redakcja naszego pisma.

Stow. Młodych Polek Gwiazda. W niedzielę wycieczka do Nakła. Zgłoszenia u prezeski Golińskiej, Nowodworska 1. Koszta podróży 1,50 zł w obie strony.

—o—

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Śródmieście. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. na sali hotelu Lengning przy ul. Długiej, o godz. 7,30 wieczorem. Interesujący referat. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

KOŁO SIERNIECZEK.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 24 września br. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Góreckiego przy ul. Fordońskiej.

Referat wygłosi radny miasta.

O liczny udział prosi

Zarząd.

KOŁO CZYŻKÓWKO.

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 25 września br. o godz. 11,30 u p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej.

Referent przybędzie, wobec czego liczny udział członków pożądany.

Zarząd.

KOŁO ZIMNE WODY.

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 25 września br. o godz. 2,30 po południu w lokalu p. Szerbartha przy ulicy Toruńskiej.

Referent przybędzie.

Liczny udział członków pożądany.

Zarząd.

Przygoda łuczniczki.

(Przeciwnikom nudyzmu ku przestrodze).

W prasie bydgoskiej z r. 1913 znajdujemy opis afery, która i dziś jest niemniej aktualną jak wtedy.

Posąg Łuczniczki w wymienionym roku podarował miastu radca komercjalny Aronsohn, bogaty bankier i mecenas sztuk pięknych. Miasto po długich certacjach ustawiło tę spiżową niewiastę pod gmachem teatralnym, tam gdzie do dziś stoi. Ale już wtedy znaleźli się obywatele, którzy Łuczniczkę określili jako osobę niemoralną i domagali się jej usunięcia w mniej dostępne miejsce. Magistrat jednak nie bardzo liczył się z temi moralnymi postulatami i Łucznika stała na swojem miejscu ku urągowisku wszelkiej moralności.

Aż zdarzyło się, że przechodził placem Teatralnym podpity szewc, którego nazwisko tylko przez literę Z. potomności przekazane zostało. Ten zatrzymał się przed Łuczniczką i zawołał zgorszony: Will die Stadt nicht, so thue ich es! I odpiąwszy swój szewski fartuch przegramolił się przez barjerę, wylazł na postument i fartuch swój opasał Łuczniczce koło bioder.

Zrobiło się zbiegowisko, policja aresztowała podpitego, purytanina, a sąd, zakwalifikowawszy jego postąpienie jako grober Unfug, wlepił mu za karę 2 tygodnie aresztu.

A więc, panowie obywatele, ostrożnie z Łuczniczką!

— **Wzorowe przedszkole (Jagiellońska 24)** długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych i kursów dla freblanek p. M. Boruniowej po przerwie wakacyjnej przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny dzieci od lat 3—7. Program przedszkola kładzie silny nacisk na rozwój psychiczny i fizyczny dziecka, stosując metody wytknięte przez wielkich badaczy duszy dziecięcej i własne, zdobyte doświadczeniem wychowawczem: a więc kształcenie umysłu i serca dziecka, urabianie charakteru drogą poglądową, rozwijanie zdolności, pobudzanie do obserwacji i wzbogacanie mowy nowemi wyrazami (dykcja i poprawna wymowa pod osobistym kierunkiem znanego poety-literata Stanisława Borunia), pogadanki religijne, historyczne, moralne, z dziedziny przyrody i otoczenia. Gimnastyka szewdzka i rytmiczna. Uwaga: opieka macierzyńska. Przedszkole mieści się w lokalu przestronnym i higjenicznym. W dni ciepłe lekcje odbywają się w ogrodzie. Zapisy od godz. 4—5. Czesne miesięcznie od 12 złotych.

—::—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

M. M. Emerytury podlegają zajęciu, na zasadzie uchwały do ¹/₅ wysokości.

Halina K. Kurs handl. jest w Bydgoszczy na ul. Chrobrego st. nr. 7, którego dyrektorem jest p. prof. J. Hennes.

Miejski Wydz. Wychowania Fizycznego mieści się przy ul. Libelta 5, kierownikiem jego jest porucznik Matuszewski.

—::—

BEZROBOTNI.

Chleba i igrzysk! wołał Rzym przed wieki...
Dzisiaj ten okrzyk, choć taki daleki,
W zmienionej formie bije znów do nieba:
„Dość mamy igrzysk! Chleba dajcie! Chleba!"

HUMOR I SATYRA

PRZYJACIEL ZWIERZĄT.



— A więc pan lubi zwierzęta?
— Jeszcze jak. Mógłbym bez namysłu zabić człowieka, któryby skrzywdził takie stworzenie.

A JEDNAK SIĘ BOI.

— Czy tatuś obawia się dużego psa?
— Skądby?
— A lwa?
— Też nie.
— Czyli, że tatuś boi się tylko mamusi.

RÓŻNICA.

— Jaka jest różnica między żydem wiecznym tułaczem, a Niemcem?
— No jaka?
— Żyd wieczny tułacz wie, że nigdzie piędź ziemi do niego nie należy, a Niemiec przeciwnie — myśli, że cała ziemia należy do niego.

DZIWNE ZAJĘCIE.

— Czem jest twój narzeczony, Jadziu?
— Pracuje w kościele.
— Jako kościelny?
— Nieraz tak.

CZAS TO PIENIĄDZ.

— Kochany wujku, czy mogę przez kwadrans pomówić z tobą sam na sam?
— Nie, tyle ci w żadnym razie użyczyć nie mogę.

W RESTAURACJI.

— Jaka jest różnica między obiadem za 3 złote i obiadem za 4 złote?
— Różnica 1 złotego, proszę pana...

SIOSTRZENIEC.

— Nieprawda, to bardzo przyjemnie jechać na moim grzbiecie?
— Wiesz wujaszku, prawdę mówiąc, wolałbym prawdziwego osła.

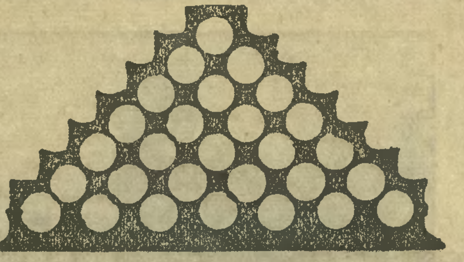
ZAGADKA OBRAZKOWA.



To jest wnuczka. — A gdzie babcia?

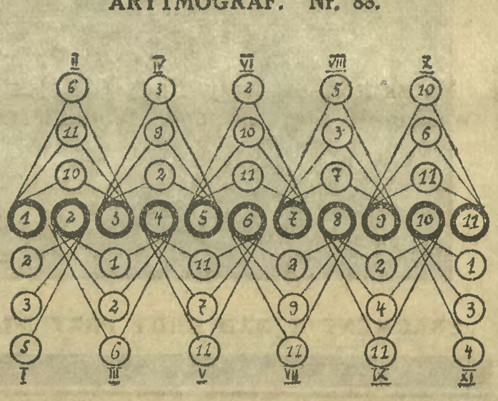


LAWINA. Nr. 87.



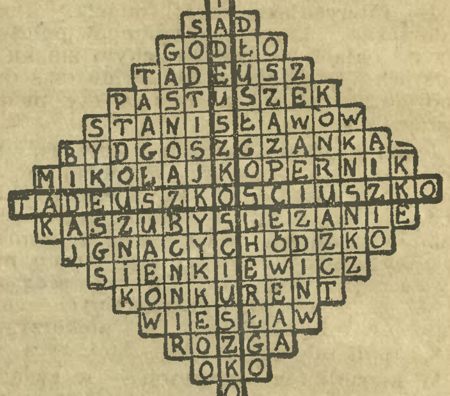
Dodawać po jednej literze. Znaczenie wyrazów: 1. spółgłoska płynna, 2. spółgłoska grecka, 3. droga, 4. rodzaj opału, 5. silnie (w muzyce), 6. podstęp, 7. skórkowy schowek na banknoty i papiery.

ARYTMOGRAF. Nr. 88.



Litery wstawione w miejsce liczb ułożą wyrazy o następującem znaczeniu: (rzędy pionowe, czytane zgóry nadół) I. szpeci twarz, II. żyją w wodzie, III. kraina w starożytnej Grecji, IV. imię mężczyzny, V. służy do opatrunków, VI. syn pierwszego lotnika, VII. pora roku, VIII. sługa Elizeusza, IX. miara drogi, X. postać z polskich dziejów bajecznych, XI. wezwanie. (Rząd poziomy) podróż.

ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU KRZYŻOWEGO.



ROZWIĄZANIE SZARADY. Nr. 84.

Rum - unja.

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Miejscowi: L. Orkiszewski, J. Smyk, M. Orkiszewski, Z. Smolińska, Ł. Smolińska, E. Romanowski, St. Jesionowski, R. Bielański, H. Czerniak, B. Kropiński, J. Warzakowski, I. Buczyński, K. Bukowski, **E. Romanowski.**

Zamiejscowi: St. Rybarczyk - Kartuzy, **A. Wachowski - Nowemiasto**, D. Fischbachówna - Września, **E. Fryderówna - Nakło**, Z. Stefański - Poznań.

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMALI:

1. **E. Romanowski - Bydgoszcz.**
2. **A. Wachowski - Nowemiasto.**
3. **E. Fryderówna - Nakło.**

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś i jutro **„Z wiatrem w zawody"** i **„Flirt z nieboszczykiem"**.

KRISTAL. Dziś i nadal **„Pod kuratelą"** z Vlastą Burianem i nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś poraz ostatni **„Odkupienie"** z powieści Tołstoja z Johnem Gilbertem i **„Bożyszcze Nowego Jorku"**. Jutro premjera dwóch arcydzieł filmowych pt. **„Miłostki księcia pana"** i **„Klątwa mandarynów"** oba świetne dźwiękowce. Początek o godz. 2,50, 4, 6,35 i 9.

NOWOŚCI. Dziś premjera pt. **„Sprzedana"** (Królowa podziemi) i **„Zapomnisz o mnie!..."**

REWJA. Dziś **„Syrena Sekwany"** i **„Gniazdo szatanów"** po 14 aktów.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 28 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45, 13,35, 15,10, 15,40: Płyty gramofonowe. 16,35: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16,40: Pogadanka w języku francuskim. 17: Koncert popołudniowy w wyk. repr. ork. policji państw. m. Warszawy. 18,00: „Sześcionożni nałogowcy" odczyt. 18,20: Muzyka taneczna. 19,35: Prasowy dziennik radjowy. 19,45: Skrzynka pocztowa rolnicza. 20,00: Ludwik Lawiński w swoim repertuarze. 20,35: Feljeton p. t. „Historja teatru rumuńskiego". 20,50: Koncert solistów. 22,00: Muzyka taneczna. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Londyn Regional. 20,00: Wieczór Wagnera. Tr. z Queen's Hallu. **Budapeszt.** 20,35: „La Tour du Palatin" opera Ernesta Dohnanyi'ego. **Sottens.** 21,00: Wieczór Griega pod dyr. Ernesta Ansermeta. **Berlin.** 21,10: „Marja Magdalena" tragedja Fryderyka Hebbla.

KONCERT CHÓRU SYKSTYŃSKIEGO NA FALACH RADJA.

W niedzielę od godz. 19,30 radjo poznańskie nadawać będzie na wszystkie rozgłośnie polskie **koncert Chóru Sykstyńskiego.**

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

W niedzielę w godzinach między 16 i 18 Polskie Radjo transmitować będzie z Pragi Czeskiej na wszystkie rozgłośnie **mecz lekkoatletyczny Polska-Czechosłowacja** z udziałem olimpijczyków.

RADJO DZIECIOM I MŁODZIEŻY.

Dnia 25 września o godz. 15,40 niedzielny radjotygodnik podzieli się ze słuchaczami wiadomościami z całego świata. Pozatem wygłoszony zostanie dla dzieci starszych feljeton pt. **„Prawdziwa olimpjada"**.

Dnia 28 września o godz. 15,40 czeka dzieci starsze opowiadanie prof. Rostafińskiego **„Jak to było w harcerskim obozie"**. Dzieci młodsze ubawią się i rozweselą w drugiej części audycji na **„Imieninach tatusia"**.

Dnia 1 października o godz. 15,40 piękną, znaną wszystkim **„Baśń o złotej rybce"** usłyszą dzieci opracowaną jako słuchowisko radjowe.

ZMIANA GODZIN NADAWANIA RADJOWYCH AUDYCYJ ROLNICZYCH ROZGŁOŚNI WARSZAWSKIEJ.

W związku z nowym zmienionym układem programu rozgłośni warszawskiej, począwszy od 1 października ulegają zmianie godziny nadawania audycyj rolniczych.

Niedzielny program rolniczy składać się będzie nadal z dwóch pogadanek z przerwą między niemi zapełnioną muzyką dla wsi; pogadanki nadawane będą o godz. 14 i 14,40.

Ulega również zmianie czas nadawania codziennych 10-minutowych audycyj rolniczych. Audycje te, na które składa się: w poniedziałek i środę „skrzynka rolnicza", we wtorek bieżące wiadomości rolnicze, w czwartek komunikat ministerstwa rolnictwa i reform rolnych oraz co drugi tydzień komunikat przysposobienia młodzieży wiejskiej, w piątek przegląd prasy rolniczej, w sobotę wiadomości ogrodnicze, nadawane będą w codziennym programie o godzinie 19,20.



Mody damskie
październik 1932

1. Płaszcz jesienny z centkowanego tweedu, zupełnie gładki krój. — 2. Czarny płaszcz jesienny aksamitny z krótką peleryną upiększoną futerkiem. — 3. Mały czarny żakiecik aksamitny z szerokiemi rękawkami i wielką kokardą przy pasku. 4. Płaszcz przedpołudniowy kroju angielskiego z centkowanego sukna z wysokim kołnierzem i wielkiemi kieszeniami pikowanemi. — 5. Płaszcz jesienny na popołudnie zupełnie gładko wykonany bogato futerkowany. — 6. Kostjum jesienny z tweedu w deseniach, z krótkim żakiecikiem — 7. Suknia popołudniowa z ciemnego materjału, z prawej i lewej strony odmiennie wykonana.

Rozsprzedaż zapasów napojów alkoholowych zakładów likwidowanych.

W zakładach detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, podlegających likwidacji pozostają niejednokrotnie w chwili zamknięcia zakładu znaczne ilości nierozsprzedanych napojów alkoholowych, których pozbycie w danej chwili jest bądź niemożliwe z powodu braku nabywców, bądź byłoby połączone z znacznemi stratami dla posiadaczy. W okólniku rozesłanym ostatnio do wszystkich Izb Skarbowych Ministerstwo Skarbu ustaliło, że usuwanie pozostałych zapasów odbywać się będzie wedle następujących zasad:

Pozostałe po upływie wyznaczonego przedsiębiorcy ostatecznego czasokresu likwidacyjnego napojów alkoholowych należy wziąć pod urzędowe zamknięcie (pieczętować naczynia wzgl. umieścić je w odpowiedniem zamkniętem pomieszczeniu, do którego właściciel przedsiębiorstwa bez zgody urzędu nie miałby dostępu) po sporządzeniu dokładnego wykazu napojów według ich rodzaju i gatunku. Na podstawie takiego wykazu, którego jeden egzemplarz otrzyma przedsiębiorca wyznaczą władze skarbowe odpowiedni czasokres do usunięcia zapasu.

W wyznaczonym czasokresie, który w żadnym wypadku nie może przekraczać 2 miesięcy może przedsiębiorca pozbywać napoje alkoholowe tylko w partjach nie mniejszych niż 10 litrów po uprzedniem uwiadomieniu właściwego organu Kontroli Skarbowej, który zwolni każdorazowo odpowiednią ilość z pod urzędowego zamknięcia.

W razie nierozsprzedania zapasu w zakreślonym terminie pozostała ilość napojów alkoholowych sprzedana będzie w drodze normalnego publicznego przetargu na pokrycie ewentualnych należności Skarbu Państwa z tytułu zaległych podatków, opłat i innych należności skarbowych.

—::—

— **Zrzeszone w XXI. Okręgu Związku Kół Śpiewaczych, towarzystwa śpiewacze,** urządzają w niedzielę dnia 25-go września br. na sali w Resursie Kupieckiej o godz. 17-ej swój doroczny zjazd okręgowy połączony z konkursem.

Zjazd okręgowy poprzedza msza św. o godz. 9-ej w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach.

Po nabożeństwie Tow. Śpiewacze udadzą się pochodem do Resursy Kupieckiej na otwarcie zjazdu okręgowego. Bliższe szczegóły w programach i afiszach.

Kradzieże i włamania.

W dniu wczorajszym zgłosiła kradzież **Gertruda Kern,** zam. przy ul. Jagiellońskiej 21. Z mieszkania jej zabrano złoty pierścionek, oraz złoty zegarek. Sprawca kradzieży nieznany.

Starszy wachmistrz 16 pułku ułanów **Wacław Michalski** zgłosił kradzież płaszcza damskiego, trzewików, pończoch i 28 zł gotówki skradzionych mu z mieszkania.

Henryk Zalewski zam. przy ul. Chwytowo 2, zgłosił kradzież 16 zł.

ZMARLI.

Ś. p. **Teofila z Iwickich Zellowa,** lat 77, z Chełmna.

Ś. p. **Wanda Lipkowa** z domu Müller, z Tczewa, lat 27.

Ś. p. **Stanisław Haremski**, lat 54, w Poznaniu.

Ś. p. **Jadwiga z Plucińskich Paszkiewiczowa,** lat 72, w Poznaniu.

Ś. p. **Wanda Domagalska,** kierowniczka ochronki farnej w Poznaniu.

Ś. p. **Jan Jastrzębiec-Zakrzewski,** mierniczy przysięgły, lat 33, w Grudziądzu.

Ś. p. **Michał Borzyński**, lat 77, w Poznaniu.

Ś. p. **Antoni Schneider,** emerytowany naczelnik parowozowni w Lesznie.

Sokół żeński.

Ćwiczenia gimnastyczne drużyny w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 7-ej punktualnie, w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego.

Ćwiczenia senjorek o godz. 8,15 tamże. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

— **Polski Czerwony Krzyż** podaje do wiadomości, że z dniem 26 września (poniedziałek) otwiera w lokalu szkoły wydziałowej żeńskiej przy ul. Konarskiego bezpłatny kurs wykładów popularnych dla publiczności o obronie przeciwgazowej. Początek o godz. 7 wieczór.

—::—

Kto wygrał na loterji?

W czternastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 25-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. Nr. 8892.

10.000 zł. Nr. 111858.

5.000 zł. Nr. 59566 156311.

3.000 zł. Nr. 66347 103641 120336 139823 149092 149400.

2.000 zł. Nr. 13597 24088 30804 32782 41740 42962 54102 56820 59303 65000 67150 74195 83526 98725 98743 100150 108059 110710 118078 127789.

1.000 zł. Nr. 2250 12951 13842 18683 22701 23421 33707 37308 37413 37594 45638 46642 56440 62312 62915 63517 64388 67368 69639 71038 71503 75779 76431 79433 86126 88352 89168 96612 97684 109059 115452 122868 123665 125755 127501 138774 142784 144714 151620 152422 154591.

Na drodze zażegnania zatargu magistracko-rzeźnickiego w Toruniu.

Na skutek uchwały Rady Miejskiej zwołano w piątek popoł. telefonicznie na godzinę 19 członków zarządu cechu rzeźnickiego, celem dojścia do porozumienia. Z ramienia Magistratu stawili się radca finansowy Wąsik, syndyk mec. Tomaszewski i radca Makowski, z zarządu cechu przybyli: Gliszczyński, Lewiński, Lipiński, Rucki Franciszek, Gutkowski, Roznerski i Gniewkowski. Radca Wąsik wykazywał trudne położenie Magistratu i prosił o wskazanie źródła dochodu, któreby preliminowane te sumy pokryło. Nadto proponował, by rzeźnicy wznowili ubój na obecnych warunkach, nie odstępując od dalszych pertraktacyj.

Wiemy jaki skutek odniosły dotychczasowe pertraktacje, a chyba nie trudno domyśleć się, jakiby był wynik proponowanych.

Rzeźnicy natomiast propozycji nie przyjęli, wysunęli jednak warunki następujące: Rezygnują już z cofnięcia całej nadwyżki, zgadzają się na opłacanie 25% podwyżki za ubój z sierpnia 1931 r. i nadto dodatkowo obowiązują się na bezrobotnych opłacać po 1 zł od każdej sztuki bydła, 50 gr. od świń, 50 gr od młodszego bydlaka i 20 gr od cieląt i skopu. Aby pieniądze za ubój pozostały w Toruniu proponują rzeźnicy Magistratowi przyjąć powyższe warunki i od poniedziałku już ubój ponowiony zostanie w miejscu, a pertraktacje o podwyżki mogą pójść w dalszym ciągu.

Od ustosunkowania się Magistratu do propozycji rzeźników zależeć będzie, czy zaniechanie uboju potrwa nadal, czy też w rzeźni miejskiej zapanuje ruch i praca, na którą z utęsknieniem dziesiątki pracowników i społeczeństwo czeka.

—o—

Goście francuscy w Toruniu.

W piątek w godzinach popołudniowych zawitali do Torunia w towarzystwie konsula p. B. Kozakowskiego b. prezydent rady miejskiej Paryża wraz z małżonką p. Maurice Quentin, Lheury i Brunessau.

Mili ci goście zamieszkali w Hotelu pod Orłem i zamierzają zabawić tu dwa dni, poznać zabytki miasta, rzeźnię (nie wykluczone pertraktacje handlowe), poczem wyruszą w dalszą swą podróż do Poznania. .

Szkółki Podzameckie, p. Maciejowice woj. lubelskie

Szkółki Podzameckie należą do najstarszych zakładów ogrodniczych w Polsce.

Początkowo niewielkie, służyły one do rozmnażania potrzebnej ilości sadzonek do obsadzania kultur leśnych dóbr własnych i okolicznych, z czasem jednak wskutek wzrastających zapotrzebowań rozszerzały swe przestrzenie, a co zatem idzie, powiększały ilość produkowanych sadzonek i gatunków, hodując drzewa wszelkiego rodzaju. Rozwój Szkółek Podzameckich postępował stale, tak że na kilkanaście lat przed wojną światową dostarczały one sadzonek i drzewek nietylko na cały były zabór rosyjski, lecz ekspedjowano całemi wagonami, przeważnie drzewka iglaste, do różnych części europejskiej i azjatyckiej Rosji. Szkółki Podzameckie posiadają wysoko rozwinięte i bogato zaopatrzone działy: drzew i krzewów owocowych, ozdobnych, liściastych, iglastych, róż szlachetnych, siewek drzew i bylin zimnotrwałych, a także hodowlą wierzby koszykarskiej. Sortyment hodowlany szkółek, prócz dawniej zasianych odmian handlowych, owocowych, posiada także wiele odmian amatorskich i do prób polecanych, a z ozdobnych odmiany zagraniczne u nas zaaklimatyzowane. Prócz tego Szkółki Podzameckie posiadają bardzo wiele nowych własnych odmian drzew i krzewów, które swą formą względnie ulistnieniem wybijają się na czoło odmian swego gatunku. Sortyment zatem szkółek jest tak bogaty, że jest w możności zaspokoić nawet najbardziej wybredne życzenia amatorów i kolekcjonistów.

Pomimo obecnego kryzysu, walcząc z wieloma trudnościami, zarząd dąży do dalszego rozwoju Szkółek Podzameckich i podtrzymania starej firmy, dokładając ze swej strony wszelkich starań, by solidnem wykonaniem zleceń zasłużyć sobie na zaufanie i poparcie licznych swych klientów i sympatyków. Szkółki Podzameckie brały udział w różnych wystawach tak w kraju jak i zagranicą, gdzie zyskały zawsze pierwsze nagrody i ogólne uznanie rzeczoznawców. Ostatnio otrzymały na jubileuszowej wystawie ogrodniczej w Warszawie we wrześniu 1931 r. medal złoty za wzorową hodowlę drzewek owocowych i iglastych. Na Polskiej Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929 medal złoty wielki za bogatą kolekcję drzewek iglastych, medal złoty mały za artystyczne urządzenie stoiska. Pozatem Szkółki Podzameckie otrzymały na wystawach we Lwowie w roku 1925, w Poznaniu w roku 1926, w Cieszynie w roku 1927 dwa dyplomy uznania i medal złoty oraz na wystawie międzynarodowej w Paryżu w 1927 roku w grupie zbiorowej polskiej nagrodę honorową i medal złoty. (12007

Królowa Wilhelmina otwiera parlament.



Królowa holenderska wysiada przed parlamentem, aby wygłosić na jego otwarcie mowę tronową. Było to jednak połączone z niesłychanym w dziejach parlamentaryzmu holenderskiego skandalem. Podczas jej mowy bowiem dwaj posłowie komunistyczni (to jest ich cała frakcja w parlamencie) poczęli wnosić okrzyki: precz z tronem! precz z królową! Inni posłowie powstali natychmiast z ław i zaintonowawszy hymn państwowy zagłuszyli bolszewickich awanturników.

Z życia „Sokoła" Żeńskiego.

Niezwykle uroczystem było ostatnie zebranie plenarne, a pierwsze po-wakacyjne „Sokoła" Żeńskiego, które odbyło się w środę dnia 21 bm. przy nadzwyczaj licznym udziale członkiń i gości z prezesem Rady Miejskiej p. Beyerem na czele.

Zebraniu przewodniczyła p. red. Teskowa, która po powitaniu wszystkich obecnych podniosła zasługi cichej pracowniczki społecznej ś. p. Prezydentowej Michaliny Mościckiej, której pamięć uczczono przez powstanie.

W przedstawionym całokształcie pracy z ub. półrocza wysuwa się na czoło sukces, zdobyty na zawodach wszechsłowiańskich w Pradze przez p. Baumgartównę II m. w biegu na 100 m., do którego nawiązuje p. red. Teskowa swe przemówienie, przedstawia dumne zwycięstwa zdobyte przez sokolice drh. Walasiewiczównę i Wajsównę na Olimpjadzie w Los Angeles, na które oczy całego świata są dziś zwrócone. Na cześć zwyciężczyń wykrzyknięto 3-krotne „Czołem!".

W komunikatach Zarządu przedstawione zostały różne uchwały powzięte przez Zarząd, omówiono lekcje gimnastyczne, pingpongowe, różne kursa i zawody, badanie lekarskie itp. W szczególności zaś przedstawiła p. red. Teskowa drużynie ćwiczącej przyjęty przez Zarząd regulamin wewnętrzny, którego przepisy Zarząd w całej pełni przestrzegać będzie.

Pięknie przemówił prezes Rady Miejskiej p. Beyer na temat: „Etyka Chrześcijańska, a wychowanie państwowe młodzieży, oparte na encyklice Ojca św. Piusa XI." Szan. mówca dając kilka przykładów z życia, opartych na faktach, stawił za wzór ś. p. porucznika Żwirkę. Tem samem nawiązując do wywodów przedmówczyni p. red. Teskowej, z naciskiem potwierdza, że karność, obowiązkowość i skromność jest kardynalnym warunkiem bytu i rozwoju każdej organizacji.

Pani red. Teskowa w serdecznych słowach wyraziła podziękowanie p. Beyerowi za tak piękne przemówienie. — A następnie w gorących słowach żegnała im. całego gniazda p. Siuchnińską, która opuszcza Bydgoszcz, podnosząc jej zasługi względem „Sokoła", jako II wiceprezeska, przewodnicząca komisji niestałych dochodów, czy opieki nad drużyną, p. Siuchnińska swym łagodnym charakterem czy umiejętnem kierownictwem, zjednała sobie serca wszystkich członkiń. W dowód uznania urządza Zarząd pożegnalny wieczorek, który odbędzie się we wtorek dnia 26 bm. w sekretarjacie.

Po zdaniu sprawozdań z zlotu dzielnicowego, obozu letniego i deklamacji wygłoszonej przez p. Sosnowską, w wolnych głosach omówiono sprawy wewnętrzne gniazda.

Podniosłą i serdeczną była chwila, którą po zamknięciu zebrania wykorzystano by z okazji zbliżających się imienin p. red. Teskowej złożyć życzenia. Jako pierwsza p. Albrychtowa w gorących słowach składała życzenie im. całego Zarządu, naczelniczka Żółkiewiczówna im. drużyny ćwiczącej wręczyła wiązankę ślicznych róż, a mała Bogusia Pietrzakówna im. młodzieży z bardzo ładnymi życzeniami wręczyła wiązankę kwiatów. Chórowy śpiew uzupełnił tę tak uroczystą chwilę dla „Sokoła" Żeńskiego, a solenizantka za taką niespodziankę, którą zaskoczoną została, serdecznie podziękowała.

Muzyka Szopena.

(Z okazji dzisiejszej akademji ku czci Fryderyka Chopina).

I gdzieś w zachodzie złotych zórz
Płacze planino...
Po płatkach purpurowych róż
Łzy cicho płyną...

Melodja błądzi ulubiona
Pasaży deszczem,
Coś drogie zsącza z głębin łona
Rozkoszy dreszczem.

I zagrzebane w niepamięci
Skądś wydobywa...
Łza się ciężarna w oku kręci, —
Wspomnieniem żywa.

Na gobelinu barwnem tle
Cień Fryderyka się majaczy.
Tonie w wazonów sewrskich szkle
Rapsod tułaczy.

Już noc za oknem sunie głucha,
Stawia złe kroki,
Szopenlej pieśni, sercem słucha,
Otula w mroki.

Fala się uczuć wydobywa
Z pod trumien pieśni
Ach, oto chlebne przyszły żniwa
Zrodzone z pieśni.

Po klawiaturze białe dłonie
Ach, jak sen płyną...
Coś rwie się w ludzkiem wątłem łonie
Płacze planino...

Stanisław Boruń.

Można się uśmiać!

Widownia poprostu pękała ze śmiechu na piątkowej premjerze w kinie Kristal. Poraz trzeci już widzieliśmy Vlastę Buriana, tym razem jednak prześcignął on samego siebie. Co chwila wybuchały salwy śmiechu — objaw to nader rzadki i jakże pożądany w dzisiejszych ciężkich czasach!

Ale nietylko gra wielkiego czeskiego komika jest nadzwyczajna, lecz w równej mierze obfituje w śmieszne momenty scenarjusz. Winszujemy naszym braciom słowiańskim sukcesu i bierzmy stąd naukę, że nietylko amerykańskie i niemieckie filmy mogą być dobre.

Raz jeszcze podkreślamy wysoką wartość rozrywkową i artystyczną nowego obrazu, który nosi tytuł „Pod kuratelą" i radzimy tym, którzy go jeszcze nie widzieli, a pragną się serdecznie uśmiać, aby skorzystali ze sposobności.

——::——

— **Zgon zacnej matrony.** W dniu wczorajszym zasnęła w Bogu po długich cierpieniach znoszonych z chrześcijańską pokorą ś. p. **Marja z Pietnickich Delektowa,** lat 63, małżonka p, Władysława Delekty, długoletniego i ogólnie poważanego obywatela m. Tarnowa (od r. 1920 w Bydgoszczy). Zmarła pochodziła ze Śląska Cieszyńskiego. Synów wychowała na gorących patrjotów, czego dowiedli na polu chwały; młodszy, Hieronim odznaczony został w tych dniach Krzyżem Niepodległości. Zacnej rodzinie Zmarłej ślemy wyrazy głębokiego współczucia.

— **Niedzielne poranki muzyczne i herbatki popołudniowe w „Europie"** cieszą się powodzeniem. Przy dźwiękach orkiestry Babitscha, pobyt w „Europie" należy do najmilszych urozmaiceń, zwłaszcza teraz w słotne dni jesienne. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— **Na czasie.** Wieczorek towarzyski Związku Pracowników Kupieckich, który odbędzie się w sobotę 1 października w Hotelu Lengninga, już dziś wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, wobec czego przypominamy, że za mały tydzień???

— **Przerwane strzelanie z wiatrówek o nagrody zostanie zakończone.** Przerwane swego czasu strzelanie z wiatrówek w Resursie Kupieckiej o bardzo cenne nagrody zostanie obecnie doprowadzone do końca. Dziś w sobotę dnia 24 bm. do środy 28 bm. włącznie nastąpi dalszy ciąg strzelania. Rozdanie nagród wyznaczono na dzień 28 bm. o godz. 23 wieczorem.

— **Chłopiec spadł z drzewa i potłukł się.** Dwunastoletni Edmund Piasecki zam. przy ul. Sienkiewicza 53 wdrapując się na drzewo, spadł tak nieszczęśliwie, iż potłukł się dotkliwie oraz odniósł kilka lżejszych ran. Pogotowie ratunkowe odwiozło chłopca do lecznicy miejskiej.

— **Masowe kradzieże rowerów.** Wczorajsza kronika policyjna notuje 5 wypadków kradzieży rowerów, pozostawionych bez opieki.

— **Miłośnicy muzyki!** A zatem jutro w południe o godz. 12 odbędzie się w Teatrze Miejskim wielka akademja ku czci naszego najbardziej ukochanego mistrza tonów Frederyka Chopina! Na program uroczystości składa się wykład prof. Röslera, jak również muzyka chopinowska w wykonaniu Niedzielskiego, chóru „Echo" oraz orkiestry wojskowej 62 pp. Wstęp na akademję minimalny.

Tak wyglądał jako Strzelec,



a tak wygląda jako Senator.

DZIAŁ SPORTOWY

PRASA CZESKA O SPOTKANIU POLSKA—CZECHY.

Prasa czeska w niezwykle pochlebny o naszych zawodnikach uderza ton.

„W drużynie polskiej występują zawodnicy o klasie światowej, z których nas najwięcej interesuje zwycięzca olimpijski Kusociński. Lecz i szereg innych reprezentantów Polski ma wyniki znacznie lepsze od naszych. Trojanowski II biega krótkie dystanse w 10,7 i 22,0, Biniakowski 400 w 49,6, Kuźmicki i Maszewski 800 m. w 1:57. W skoku wzwyż Pławczyk ze swoim wynikiem 1,96 m. jest najlepszym wśród Europejczyków. Nawet wtedy, gdyby Polacy nie uzyskali swych najlepszych wyników, będą oni przewyższali naszych, tembardziej, że Engel (100 i 200 m.) i Donda (kula) na ostatnich zawodach poważnie się pokaleczyli.

PIERWSZY DZIEŃ MECZU POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

W sobotę o godz. 16 rozpoczną się w Pradze lekkoatletyczne zawody międzypaństwowe Polska—Czechosłowacja.

Program pierwszego dnia przedstawia się następująco:

110 m. przez płotki, 200 m., rzut kulą, bieg na 5000 m., 400 m., skok wzwyż, 800 m. i sztafeta 4×100 m.

Mecz będzie transmitowany przez Polskie Radjo na wszystkie rozgłośnie polskie. Z programu pierwszego dnia transmitowany będzie bieg na 5000 m., pozatem po zakończeniu zawodów ogłoszone zostaną wyniki zawodów.

MOTOCYKLIŚCI POLSCY NA MIĘDZYNARODOWYCH WYŚCIGACH W CZECHOSŁOWACJI.

W przyszłą niedzielę rozegrane będą w Pardubicach (Czechosłowacja) międzynarodowe wyścigi motocyklowe o „złoty hask" i wysokie nagrody pieniężne. Polski Związek Motocyklowy uważał za stosowne wysłać na powyższe zawody zwycięzców „Grand Prix Polski", a to w kat. 250 ccm. p. Weila z Poznania na Rudge, w kat. 350 ccm. p. **Alfonsa Ziółkowskiego z Bydgoszczy na A. J. S.** i w kat. 500 ccm. p. Bogusławskiego na Rudge.

Do wyścigów tych zgłosili się najlepsi jeźdźcy zagraniczni, a nawet z odległej Australji. Zawodnicy polscy, znani z brawurowej i pewnej jazdy, mają wszelkie szanse ku temu, by zająć punktowane miejsca, o ile oczywiście na przeszkodzie nie staną nieprzewidziane defekty maszyn.

Sport bydgoski spotkało nowe wyróżnienie, gdy po Majtkowskim, Biniakowskim i Braunie zaproszono do reprezentacji polskiej p. Alfonsa Ziółkowskiego.

POLSCY PIŁKARZE WALCZĄ NA DÓWCH FRONTACH.

W przyszłą niedzielę dnia 2 października piłkarstwo polskie staje do walki na 2 frontach Kapitan związkowy p. Kałuża ma przed sobą nielada zadanie: wybranie 22 najlepszych graczy, by powierzyć im **honor obrony naszych barw narodowych z Rumunami w Bukareszcie i Łotyszami w Warszawie.** Oba spotkania są niezwykle poważne. Rumunom bowiem chcemy się zrewanżować za zeszłoroczną porażkę, poniesioną w Warszawie 2:3, a w spotkaniach z Łotwą musimy podtrzymać tradycję naszych zwycięstw. W roku bieżącym **Łotwa znacznie poprawiła swą formę, zremisowała bowiem ze Szwecją 1:1, następnie pokonała Litwę 4:1 i Estonję 2:1,** zdobywając prymat wśród państw bałtyckich. Pokonanie jej będzie niejako stwierdzeniem naszej zdecydowanej przewagi nad państwami bałtyckiemi, a pozatem okaże się, czy siły nasze pozwalają nam już na zwycięskie walki na 2 frontach.

Dokładny skład drużyn ustalony będzie po meczach nadchodzącej niedzieli. Brani są pod uwagę następujący gracze: Albański, Koźmin, Otfinowski, Fontowicz, Martyna, Bułanow, Lasota, Pająk, Gałecki, Kotlarczykowie, Musiak, zaller, Cebulak, Jańczyk, Urban, Riesner, Matjas, Kossok, Nawrot, Pazurek, Włodarz, Przykucki, Radojewski, Durka, Wypijewski, Scherfke, Smoczek i Ciszewski.

Ambicją naszą będzie utrzymanie **pasma zwycięstw, jakie w tym roku odniosła nasza drużyna z Jugosławją 3:0 i Szwecją 2:0.**

SENSACJA PIŁKARSKA W BYDGOSZCZY.

Przypominamy wszystkim sportowcom, że w niedzielę o godz. 15,30 na Stadjonie Miejskim odbędą się wielkie zawody w piłkę nożną o wejście do Ligi pomiędzy **Ł. T. S. G. Łódź a Polonją bydgoską.** Zawody poprzedzi interesujący przedmecz o godz. 13,30 pomiędzy **O. P. N. „Gwiazda" a K. K. S. „Sparta".**

Celem zwiększenia emocji kierownictwo zawodów zezwoliło na **odbycie biegu na 3000 m.** o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez byłego prezesa Polonji **śp. Józefa Spornego.** Bieg rozpocznie się o godz. 15-tej.

Bilety w cenie od 0,50 do 2 zł są do nabycia w przedsprzedaży w księgarni **N. Gieryna, Pl. Teatralny.**

BIEG OKRĘŻNY NA SZWEDEROWIE.

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 12,30 odbędzie się tradycyjny bieg okrężny na Szwederowie, urządzony staraniem S. M. P. „Białych Orląt" Bydgoszcz. Zwycięzcy otrzymają dyplomy.

Zawodnicy, chcący poddać się badaniu lekarskiemu, stawią się w sobotę 24 bm. o godz. 5 w ognisku S. M. P. (ul. Orla, róg ul. Dąbrowskiego).

Zgłoszenia wraz z wpisowem 30 gr przyjmują naczelnik Ed. Gondek ul Ks Skorupki 11 m. 4 i sekretarz Bernard Gettka, ul. Orla 16 m. 4.

Konkursy psów myśliwskich na Pomorzu

W dniach 13 i 14 bm. zorganizowało Pomorskie Towarzystwo Łowieckie IV. konkurs wyżłów dowodnych połączony z pokazem w nadleśnictwie państw. Klosnowo, pow. chojnickiego. Do pokazu zgłoszono 13 wyżłów, do konkursu 6.

Przedstawione psy wykazały materjał hodowlany z każdym rokiem się polepszający.

Poza psami nagrodzonymi podczas pokazu, odznaczono jako najlepsze podczas prób pracy w konkursie następujące: 1. Treu z Wąsowa, własność p. leśn. Feliksa Gramowskiego — Tarnowo Podgórne. 2. Leda z Łowieckiego Dworu, hodowli p. leśn. państw. U. Raszkego — Powałki, własność p. leśn. państw. Alojzego Borzyszkowskiego — Runowo Młyn. 3. Draga z Bukowego Wzgórza, hodowli p. leśn. I. Jasińskiego — Strzelno, własność p. Br. Gramowskiego — Wymysłowice. 4. Tref z Łowieckiego Dworu, hodowli p. leśn. państw. U. Raszkego — Powałki, własność p. A. Pruszaka — Krojanty.

Z ostatniej chwili.

Mało prawdopodobne.

Ks. Szydelski — piątym w Klubie agrarnym?...

Warszaw, 24. 9. (Tel. wł.) (r) W kołach sejmowych rozeszła się pogłoska, iż podobno dawny poseł Ch. D. ks. **Szydelski ma wstąpić do prorządowego klubu agrarnego**, w skład którego wchodzi czterech posłów-dezerterów ze stronnictwa Ludowego: Kulisiewicz, Michałkiewicz, Dziduch, i Fidelus.

Wiadomość ta **nie jest jeszcze dokładnie sprawdzona** i podajemy ją jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

*

Ks. Szydelski został w przymierzu z sanacją wybrany posłem z miasta Lwowa. Nadzwyczaj trudne więc byłoby jego stanowisko, gdyby mu w nowym klubie, typowo wiejskim i klasowym, przyszło bronić interesów miejskich.

Adwokaci dopiero od 1 listopada pod nowem prawem.

Warszawa, 24. 9. (PAT). Spodziewany termin wejścia w życie ustawy o **ustroju adwokatury** został przesunięty o miesiąc i ustawa ta zacznie obowiązywać **od 1 listopada.**

Goście chińscy w Częstochowskiem.

Nasi malcy dla chińskich rówieśników.

Częstochowa, 23. 9. Dziś bawiła w Częstochowie **chińska misja oświatowa** z dziekanem wydziału pedagogicznego Heng-Chi-Pao na czele, która od dłuższego czasu podróżuje po Polsce i bada metody nauczania. Wybór padł na Częstochowę i jest uzasadniony tem, że powiat częstochowski posiada wyjątkowo **gęstą sieć przedszkoli**, w których są stosowane nowoczesne metody nauczania. Przy zwiedzaniu **przedszkoli w Konopiskach, Łojkach i Kłobucku** członkowie misji dokonali licznych zdjęć i otrzymali znaczną ilość **podarunków od dzieci polskich dla dzieci chińskich.** O godz. 2 z minutami misja chińska opuściła Częstochowę, udając się w dalszą drogę.

Gniezno już się kłopoce kim zastąpi lukę po swoim prezydencie Barciszewskim.

Troska ta przebija ze szpalt gnieźnieńskiego „Lecha“, który gratulując p. Barciszewskiemu wyboru na tak zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko w Bydgoszczy, pisze:

Dla Gniezna powstaje kwestja następstwa po p. prezydencie Barciszewskim, który przez szereg lat **bardzo umiejętnie i przezornie prowadził gospodarkę naszego miasta.**

Raz tak, raz siak...

„Gazecie Bydgoskiej“ w odpowiedzi na niesmaczną zaczepkę.

We wczorajszym swoim numerze zaatakowała nas znowu „Gazeta Bydgoska“, a to w związku z naszym reportażem o jasnowidzącej Vilmie Turay. Co tam brzydkiego nasza niefortunna konkurentka z ulicy Marszałka Focha pisze o grafologu Kartenie, mało nas wzrusza, pozwalamy sobie jednak przytoczyć kilka słów, wydrukowanych w tej samej „Gazecie Bydgoskiej“ z przed wcale tak niedawnego czasu, bo dwóch lat. Mianowicie dnia 23 lipca 1930 r. wyraziło się to pismo w następujący, nader pochlebny sposób o Kartenie:

„...Polak, wychowany na Węgrzech, który w dziedzinie ducha i jego tajemnic zdobył ustaloną opinję mistrza przez świat naukowy.

...Wielu wybitnym osobistościom (wiarogodne potwierdzenia urzędowe) przepowiedział śmierć i wytknął drogę, po której w życiu pójdą.“

Dziś jest „Gazeta“ innego zdania, wrącz przeciwnego — a może dlatego tylko, że Karten podobno przeniknął, iż fantastyczna, dla dowcipu określona cyfra 41 tys. nakładu odpowiada w rzeczywistości 5 tys. egzemplarzom?

Będzie z nich para czy nie będzie?



Podobno ks. Cyryl, brat króla bułgarskiego, zamierza wstąpić w związek małżeński z księżniczką Marją Sabaudzką, najmłodszą córką króla włoskiego. Siostra tej ostatniej jest żoną króla bułgarskiego, czyli, że dwaj bracia mieliby dwie siostry za żony. A oto powyżej ta młoda, projektowana dopiero para.

Ocaleni od niechybnej śmierci

Niezwykły wypadek samochodowy w Chojnicach.

Chojnicach, 23. 9. Na przejeździe kolejowym w Nowej Ameryce wydarzył się wypadek samochodowy, który omal że nie przybrał większych rozmiarów nieszczęścia. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem przytomności umysłu strażnika kolejowego. Szczegóły tego wypadku są następujące.

Szosą Gdańską zbliżał się ku przejazdowi kolejowemu w Nowej Ameryce samochód p. Osmańskiego, kierowany przez niego. Prócz kierowcy w samochodzie znajdował się p. Szalla, zam. przy ulicy Ramy. W bliskiej odległości kierowca zauważył, iż zapory na przejeździe są zamknięte. W tej chwili hamulce samochodu odmówiły posłuszeństwa i samochód wpadł na zaporę, złamał ją i znalazł się na torze. Nagle zbliżał się w szybkiem tempie pociąg pospieszny. Strażnik kolejowy, widząc grożące niebezpieczeństwo, natychmiast uniósł drugą zaporę. Zaledwie samochód usunął się z toru kolejowego, gdy pociąg w szalonym pędzie minął przejazd.

Samochód został lekko uszkodzony. Panowie Osmański i Szalla wyszli z wypadku cało. Czyn strażnika kolejowego zasługuje na najwyższe uznanie.

Żałobne nabożeństwo za duszę mistrza tonów Chopina.

Dzisiejszej soboty, o godz. 8-mej rano odbyło się w Farze żałobne nabożeństwo za duszę śp. Chopina. Mszę św. celebrował w zastępstwie ks. kanonika Schulza ks. Mencel w asyście ksks. Dąbrowskiego i Dekowskiego. W czasie mszy św. orkiestra 62 p. p. wykonała kilka utworów mistrza. Władze miejskie reprezentowali prezes rady miejskiej p. Kazimierz Beyer i wiceprezydent miasta p. dr. Chmielarski.

*

O godzinie 9-ej odbyło się w kościele Klarysek podobne nabożeństwo staraniem Gimnazjum Klasycznego. Mszę św. odprawił ks. Średziński.

Zamknięcie sezonu wioślarskiego w bydgoskim ośrodku wioślarskim.

Uroczyste zamknięcie tegorocznego sezonu wioślarskiego odbędzie się w całej Polsce **w niedzielę, dnia 2 października rb.** W Bydgoszczy odbędzie się, jak w ubiegłych latach, uroczystość według znanego już programu. Organizację tej imprezy przeprowadzi Bydgoski Klub Wioślarek.

———::———

W Sofji zastrzelono na ulicy redaktora. Redaktor pisma „Nowe Wreme“ Ketres został zastrzelony na ulicy przez nieznanego sprawcę, który zdołał ujść.

Trzy lata więzienia za kradzieże mieszkaniowe.

Znany złodziej i jego 19-letni wspólnik przed sądem.

Kilkakrotnie już zasiadł na ławie oskarżonych 24-letni niepoprawny złodziej **Bronisław Ściesiński** z Bydgoszczy. We wczorajszy piątek stanął przed sądem za cały szereg nowych włamań i kradzieży. Do „pracy“ swej pociągnął 19-letniego młodzieńca **Witolda Dąbrowskiego**, który pierwszy raz stanął przed sądem.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym cały szereg włamań za pomocą wytrycha i kradzieży. M. in włamali się do pani E. Ostrowskiej, urzędniczki Izby Kontroli, której zabrali różne przedmioty wartości 1 500 złotych, dentyście p. Drozdowskiemu skradli bieliznę pościelową ze strychu wartości około 1000 złotych, Michałowi Łomżyńskiemu kilka ubrań i Antoniemu Wiśniewskiemu saksofon i flet wartości 1500 złotych. Przed sądem stanęło 15 świadków.

Ściesiński bronił się tem, iż przedmioty kupił za niską cenę od nieznanych osobników na targu. Oczywiście, że sąd tak naiwnego tłumaczenia się oskarżonego nie brał poważnie. Wielką skruchę natomiast okazał Witold Dąbrowski, namówiony przez Ściesińskiego do kradzieży w dwóch wypadkach.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Ściesiński jako recydywista skazany został na **3 lata więzienia** w czterech udowodnionych mu wypadkach kradzieży, zaś Witold Dąbrowski skazany został za kradzież w dwóch wypadkach na **jeden rok więzienia.** Brata Dąbrowskiego Brunona z braku dowodów uwolniono od winy i kary.

Z życia towarzystw.

Kat. Tow. Rob. Polskich paraf. Najśw. Serca Pana Jezusa. Zebranie w niedzielę 25 b. m. o godz. 16,30 w Kasynie Kolejowem, ul. Zygmunta Augusta.

S. M. P. „Promyk“ oddz. mł. Zebranie w niedzielę 25 bm. o godz. 4 po nieszporach w salce parafjalnej. Referat wygłosi ks. Müller.

S. M. P. Gwiazda. Zawody lekkoatletyczne junjorów odbędą się dnia 25 bm. na boisku im. Świtały o godz. 14-ej. Zgłoszenia do dnia 24 bm. na ręce R. Schmidta ul. Ścieżka 1 m. 8.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu w poniedziałek w sekretarjacie o godz. 8-ej. Zebranie plenarne w środę 28 bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. W niedzielę 25 bm. o godz. 8 zbiórka zawodników przy dworcu małej kolejki celem przeprowadzenia treningu wyścigowego.

Związek Pracowników Kupieckich. Koleżankom i kolegom do wiadomości, iż ze względów oszczędnościowych zaproszeń na nasz wieczorek w dniu 1 października w hotelu Lengning dla członków wysyłać nie będziemy. Sekretarjat przyjmuje jedynie adresy gości celem wysłania zaproszeń tylko do wtorku włącznie.

Sokół V. W niedzielę 25 bm. zamknięcie sezonu i zarazem fotografja całego gniazda i zarządu na boisku im. Świtały. Członkowie zarządu w mundurach o godz. 9 rano.

Chór nauczycielski. Walne zebranie odbędzie się we wtorek 4 października o godz. 20 w auli szkoły wydziałowej męskiej.

Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej w Jachcicach. Zebranie w niedzielę 25 bm. o godz. 15,30 w szkole. O liczny udział w zebraniu prosi zarząd.

Sokół III. oddział żeński. Gniazdowe zawody łucznicze odbędą się w niedzielę 25 bm. o godz. 9-tej na Stadjonie Miejskim.

O. P. N. „Gwiazda“. Dziś schadzka informacyjna I. drużyny. W poniedziałek 26 bm. o 20 zebranie komisji zabawowej.

S. M. P. „Gwiazda“. Zawody junjorów dnia 25 bm. o godz. 14 na boisku im. Świtały.

Koło śpiewu im. I. Paderewskiego. Zebranie i lekcja śpiewu dnia 26 bm. o godz. 19,30 w salce u p. Węglarskiego, ul. Kujawska 53. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy. Zebranie plenarne w niedzielę, 25. bm. o godz. 16,30 w Domu Katolickim przy ul. Miedzy. Sprawy bardzo ważne.

Giełda warszawska

z dnia 23 września 1932.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	38,00	00,00
4% poż. inwest.	99,00	00,00
4% poż. inw. szt. ser.	107,25	00,00
5% poż. kol. konw.	40,00	00,00
4% poż. dol.	40,00	48,50
7-proc. poż. stabil.	53,25	53,38

Akcje w złotych:

Bank Polski	91,00— 89,00
Częstocice	23,00— 00,00
Ostrowieckie s. B.	34,50— 00,00
Haberbusch	47,00— 00,00
W T. F. Cukru	20,00— 00,00
W. T. K. Węgla	18,00— 00,00
Starachowice	9,25— 00,00

Bank Powsz. Kredytowy bez kuponu za rok 1930.

Tendencja niejednolita.

Bank Polski płacił w dniu 24 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funty szterlingów	30,70
franki szwajcarskie	171,47
franki francuskie	34,84
marki niemieckie	210.—
guldeny gdańskie	172,72
liry włoskie	45,47
floreny holenderskie	357,10

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz

notowała w ostatnich dniach za 100 kg.

Koniczynę czerwoną	zł	100,00—140,00
Koniczynę białą	zł	120,00—180,00
Koniczynę zieloną szwedzką	zł	100,00—120,00
Koniczynę żółtą łuszczoną	zł	100,00—120,00
Koniczynę żółtą w łuskach	zł	50,00— 60,00
Inkarnatkę	zł	40,00— 50,00
Wyczkę zimową	zł	30,00— 35,00
Gorczycę	zł	30,00— 36,00
Rzepak zimowy	zł	28,00— 32,00
Siemie lniane	zł	38,00— 42,00
Łubin żółty	zł	14,00— 16,00
Łubin niebieski	zł	10,00— 12,00
Mak biały	zł	70,00— 80,00
Mak niebieski	zł	60,00— 70,00

Dział Gospodarczy

Pięć dekretów gospodarczych.

W chwili obecnej czynniki rządowe przygotowują wydanie pięciu nowych rozporządzeń Prezydenta R. P. w sprawach gospodarczych. Cztery dekrety będą dotyczyły spraw rolnictwa i instytucyj kredytu rolniczego. 5-ty dekret ma objąć skodyfikowane prawo egzekucyjne już jednolite dla całego obszaru państwa.

Najbliższa rada ministrów rozpatrzy dekrety, dotyczące nowych uprawnień egzekucyjnych Ziemstw Kredytowych oraz Państwowego Banku Rolnego.

Dalej przygotowywana jest nowelizacja „Lex Ludkiewicz", która ma wprowadzić dalsze ułatwienia w obrocie ziemią. Celem wzmożenia obrotu ziemią mają nastąpić ograniczenia dotychczasowego przywileju pierwszeństwa przy nabywaniu gruntu z parcelacji przez właścicieli gospodarstw karłowatych, gdyż jak wykazuje praktyka nie są oni w stanie wykorzystać tego przywileju. Dalej umożliwione będą wyłączenia przy podziałach rodzinnych oraz zmienione przepisy, dotyczące t. zw. „cen spekulacyjnych ziemi".

Czwarty dekret dotyczy konwersji pożyczek instytucyj kredytu długoterminowego. Konwersja tych pożyczek i zaległości może nastąpić w pewnych wypadkach **nawet bez zgody dłużnika**, przyczem wszystkie należności instytucyj kredytu długoterminowego mogą być skonwertowane na pożyczkę dodatkową w listach zastawnych lub obligacjach oprocentowanych w danej instytucji.

Dekret o prawie egzekucyjnem, które już zostało opracowane przez Komisję Kodyfikacyjną znajduje się obecnie w stanie ostatecznego uzgodnienia międzyministerjalnego, poczem zostanie wprowadzony na całym obszarze R. P.

Propaganda przemysłu niemieckiego.

Prasa niemiecka donosi, że z początkiem 193 r., udać się ma w podróż naokoło świata „okręt-wystawa", który posiadając na swym pokładzie wszystkie eksponaty niemieckiego przemysłu, w ciągu 18-miesięcznej podróży odwiedzić ma przeszło 70 portów zagranicznych dla nawiązania stosunków handlowych i propagandy niemieckiej wytwórczości.

Co jest drogie, a co tanie?

Ostatni zeszyt „Statystyki Cen" — wydawanej przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie zawiera ciekawe zestawienie cen hurtowych niektórych artykułów w latach od 1914 do 1932.

Według tych zestawień ceny obecne najważniejszych artykułów rolniczych i przemysłowych w porównaniu z cenami z roku 1914 i najwyższemi cenami powojennemi z r. 1925 przedstawiają się następująco:

	styczeń 1914	czerwiec 1925	czerwiec 1932
pszenica 100 kg	32,63	70,09	27,44
żyto 100 kg.	23,70	55,40	25,94
owies 100 kg.	25,09	52,70	24,69
mąka pszenna	50,77	97,87	38,70
mąka żytnia	41,78	79,12	35,95
cukier	125,56	172,00	146,15
wół (kg. żywej wagi)	1,26	1,41	0,88
wieprz (kg. żywej wagi)	1,96	2,27	1,20
masło	6,24	8,02	2,80
ryż 100 kg.	99,42	90,64	65,00
przędza baweln. 1 kg.	5,76	8,93	3,12
kamgarn 1 m.	29,24	33,28	21,20
węgiel 1 tonna	31,85	41,37	36,86
surówka żelaza tonna	205,64	292,40	180,00
stal 1 kg.	2,79	2,68	2,80
skóry surowe 1 kg.	2,79	2,01	0,85
cegła 1000 szt.	73,12	135,31	75,00
nafta 100 kg.	37,84	44,27	45,66
benzyna 100 kg.	42,31	94,45	69,26

Wszystkie bez wyjątku towary spadły znacznie poniżej cen przedwojennych, przyczem niektóre z wyrobów przemysłowych, jak np. wyroby przemysłu włókienniczego w spadku dotrzymują kroku artykułom rolniczym.

Podniosły się natomiast ceny tych artykułów, przy których ściąga się na rynku wewnętrznym haracz na deficytowy eksport, a więc w pierwszym rzędzie cukier i produkty przemysłu naftowego. Ponieważ są to artykuły spożycia masowego, wysoki poziom ich cen jest jednym z najważniejszych czynników zubożenia szerokich warstw ludności i zaniku siły nabywczej rynku wewnętrznego, a co zatem idzie, także i decydującym czynnikiem upadku szeregu gałęzi przemysłu.

W zestawieniu głównego Urzędu Statystycznego nie figurują ze zrozumiałych względów ceny artykułów monopolowych, jak tytoniu, spirytusu ani stawki taryf kolejowych, pocztowych, telegraficznych itp. W tych dziedzinach nastąpiło bowiem wyśrubowanie cen do fantastycznych rozmiarów, przyczyniając się również walnie do upadku siły nabywczej rynku wewnętrznego i skutkiem tego do tego okropnego upadku gospodarczego, do jakiego doszliśmy.

Ceny produktów rolnych

(PAT). Ceny z połowy sierpnia 1932 roku ustalone na podstawie 3780 sprawozdań korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego kształtowały się przeciętnie dla Polski (w złotych):

pszenica	za 100 kg.	22,50
żyto	„ „ „	15,70
jęczmień na kaszę	„ „ „	15,40
owies	„ „ „	15,50
ziemniaki jadalne	„ „ „	4,50
siano łąkowe	„ „ „	6,10
jaja za 10 sztuk		0,60
wieprz żywej wagi za 1 kg.		0,90
mleko 1 litr		0,18
koń roboczy 1 sztuka		153,—
krowa dojna 1 sztuka		132,—

Sierpień — pierwszy miesiąc nowego roku gospodarczego — przyniósł zwykłą dla tego miesiąca **pożniwną zniżkę cen.**

Z powyższych artykułów rolnych **jedynie wieprz i mleko wykazały zwyżkę** w stosunku do lipca br., pozostałe zniżkowały. W sierpniu rb. jedynie **cena pszenicy przewyższała zeszłoroczną w tymże miesiącu**, pozostałe artykuły miały niższe ceny.

Porównując cenę sierpnia br. z najwyższemi cenami tegoż miesiąca w ciągu ostatniego pięciolecia (1928—1932) stwierdzamy, że najmniej obniżyła się cena mleka, najwięcej — krowy dojnej.

Najwyższe ceny zbóż notowane były w woj. krakowskiem, **najniższe** — w wileńskiem; **najwyższe ceny ziemniaków**, siana, nabiału i inwentarza żywego — w woj. śląskiem, **najniższe** ziemniaków i siania w woj. wileńskiem, jaj w nowogródzkiem, mleka — w pomorskiem, wieprza — w lwowskiem i inwentarza żywego — w wołyńskiem.

Rozpiętość pomiędzy cenami najwyższemi a najniższemi, notowanemi w poszczególnych powiatach była znaczna. Stosunkowo największe rozpiętości ujawniły ceny meka, najmniejsze — ceny zbóż. Poza szeregiem innych czynników na znaczną rozpiętość cen w poszczególnych częściach Polski wpływa bardzo różnorodny gatunek sprzedawanych produktów rolnych.

Wywóz węgla.

Eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie bm. wynosił 475 tys. ton. W porównaniu z przeciętną za połowę sierpnia wzrósł o 17 tys. ton.

Wysyłki zwiększyły się do Finlandji, Szwecji i Danji i w mniejszym stopniu do Francji i Czechosłowacji, natomiast spadły do Włoch i Norwegji oraz w dalszym ciągu do Austrji. Na uwagę zasługuje wznowienie wysyłek węgla do Argentyny.

„Gazeta Polska" się obraziła.

Przed tygodniem zamieściliśmy szereg uwag na temat karteli. Stwierdziliśmy, że rząd popierał u nas i popiera do chwili obecnej te formy organizacyj przemysłowych. Aby zachować pełen objektywizm sądu, podaliśmy najważniejsze powody, na których się ta polityka opiera. Daliśmy więc dowód wysokiej lojalności polemicznej. Okazało się tymczasem, że naszą rycerskością trafiliśmy jak kulą w płot. "Gazeta Polska" bowiem skoczyła na nas „z buzią" i to z takim rozmachem, że nam ze zdumienia dech zaparło!

W notatce zatytułowanej „Bezczelność ignoranta" dowiadujemy się dosłownie:

> Widocznie autor spadł niedawno z księżyca i nie wie, co się dzieje w Polsce. Widocznie nie czytał oficjalnych enuncjacyj przedstawicieli rządu, stwierdzających konieczność przeprowadzenia obniżki cen kartelowych. Nie wie też nic o nacisku, jaki rząd wywiera na kartele, aby obniżyły ceny swoich wyrobów. Widocznie nic mu nie wiadomo o już dokonanych obniżkach cen niektórych artykułów, o ciągłych i usilnych dążeniach rządu do dalszej ich obniżki.

A z jakiego Marsa spadli wojownicy „Gazety Polskiej"? Czy im nic nie wiadomo o kartelizowaniu wywozu trzody chlewnej, o próbach monopolizowaniu eksportu zboża, o kartelu importu owoców południowych, o próbach tworzenia kartelu przędzalników łódzkich, o kartelu piwowarskim i doskonałej harmonji, jaka panuje między rządem, a kartelem cukrowniczym, węglowym, czy żelaznym!

Jeżeli to wszystko, co wyżej wyliczyliśmy na chybił trafił z pośród setki karteli istniejących i drugiej setki niedokończonych lub porzuconych prób organizacyjnych, należy do „bezczelnej ignorancji" to jaki stopień tejże należy przypisać tym, którzy twierdzą w żywe oczy, czarne na białym, że najbardziej rzeczywista rzeczywistość nie istnieje!?

Musimy jednak przyznać, że notatce „Gazety Polskiej" poświęcamy tyle miejsca nie dlatego, że czujemy się jej głupkowatemi dowcipami na temat ignorancji obrażeni, tylko dlatego, że nas raduje impet, z jakim to pismo wypiera się polityki popierania karteli. Niczego bowiem nie życzymy sobie tak bardzo, jak tego, aby rząd nasz zdecydował się nareszcie na rzetelną i energiczną walkę z kartelami, które są prawdziwemi pijawkami, wysysającemi krew z naszego gospodarczego organizmu. **St. R.**

—:—

Z banków.

Bilans łączny 19 banków związkowych na 1 sierpnia rb. zamyka się sumą 1.313 mil. zł wobec 1.320 mil. zł na koniec czerwca rb. Kapitały zakładowe i rezerwowe banków wynosiły na koniec lipca rb. 179 mil. zł. Wkłady w bankach w lipcu zwiększyły się o 10 mil. zł i wynosiły w dniu 1 sierpnia 491 mil. złotych. W związku ze wzrostem wkładów redyskonto banków akcyjnych zmniejszyło się o 14 mil. zł i wynosiło na koniec ubiegłego miesiąca 222 mil. złotych.

Plan ś. p. prezydenta Narutowicza wykonany.

W Szwajcarji ukończona została budowa najwyższej w Europie, a drugiej na świecie, tamy wodnej na Grimsel, przeznaczonej do dostarczania energji motorowej wytwórni elektryczności w Oberhasli. Budowla olbrzymiej tej konstrukcji trwała 7 i pół lat i pochłonęła 82 milj. fr. Pociągnęła ona za sobą konieczność utworzenia jeziora długości 5 km. Osiągnięta wydajność przez działalność tamy wynosi 223 milj. kilowatów-godzin rocznie. Plany powyższego dzieła opracowane zostały przez ś. p. Prezydenta Narutowicza, przy współudziale inż. Zeerleder'a.

Wynik zbiorów światowych.

Międzynarodowy instytut rolny ogłosił rezultaty zbiorów półkuli północnej z wyjątkiem sowietów i Chin.

Zbiory tegoroczne przewyższają zbiory zeszłoroczne zaledwie o 1½%. W Europie zachodniej oraz centralnych krajach europejskich, importujących zboże, warunki meteorologiczne były podczas dojrzewania zbóż i żniw pomyślne, dlatego też produkcja tegoroczna tych krajów wzrosła w stosunku do zeszłorocznej o 50 miljonów q.

Przeciwnie, warunki meteorologiczne prawie w wszystkich krajach Europy wschodniej, a mianowicie w Bułgarji, na Węgrzech, w Rumunji, Jugosławji i Polsce nie były dla zbóż pomyślne i dlatego te wszystkie kraje wyprodukowały ogółem 40 mil. q. zboża mniej, aniżeli w roku zeszłym.

W Ameryce północnej zbiory okazały się o wiele lepsze, aniżeli przewidywano jeszcze przed miesiącem, natomiast wogóle okazały się niższe, niż w 1931 r.

Produkcja Azji i Afryki Północnej wykazuje tylko lekkie odchylenia od produkcji zeszłorocznej.

Wzrost bezrobocia w Niemczech.

Berlin, 23. 9. PAT. Według wykazu urzędu pośrednictwa pracy w pierwszej połowie m. września rb. ilość bezrobotnych zarejestrowanych **wynosiła 5.261 tysięcy sób.** W tym okresie ilość bezrobotnych wzrosła **o 38.000 w porównaniu ze stanem z końcem ubiegłego miesiąca.**

Tendencja zniżkowa na giełdach światowych.

Ruch cen hurtowych w ciągu ub. tygodnia w pięciu najważniejszych państwach kształtował się zniżkowo.

Wskaźnik cen hurtowych Stanów Zjednoczonych, obliczony przez prof. Irvinga Fishera, wykazuje spadek z 64,4 na 64,1. Także tendencja na rynkach towarowych Europy osłabiła się.

W Niemczech wskaźnik cen hurtowych spadł z 71,0 na 69,9, t. zn. o 1½ proc. We Francji wskaźnik cen hurtowych spadł z 73,7 na 72,4, t. zn. o 1,7%. W Anglji poziom cen hurtowych obniżył się w ciągu ub. tygodnia nieznacznie, gdyż wskaźnik spadł z 68,9 na 68,6. Natomiast we Włoszech wskaźnik cen hurtowych wzrósł z 61,6 na 62,5.

Także na najważniejszych giełdach światowych nastąpiło pewne osłabienie kursów akcyj. Zwłaszcza silniej obniżył się poziom kursów w Nowym Jorku i w Paryżu. Zniżka w Nowym Jorku wynosi 11,7 proc., w Paryżu poziom kursów obniżył się o 8,4 proc. w porównaniu z tygodniem poprzednim. Stosunkowo mniejsze rozmiary wykazuje zniżka na giełdzie londyńskiej, gdzie poziom kursów obniżył się o 3,3 proc., oraz w Berlinie, gdzie poziom kursów akcyj obniżył się o 2,7 proc.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Kamienica
dochodowa, centrum 35,000 sprzeda Biuro Centralne Dworcowa 70. (11956

Domy
wille, majątki wpłata 10000 do 150000 okazyjnie sprzeda biuro „Emeryt“, Mostowa 3. (18310

Okazyjnie (11999
domy, majątki zamiany. Szarek, Dworcowa 20.

Dom (18428
tanio sprzedam. Ugory 40

Skład
kolonjalny sprzedam. Adres w Dzienniku. (12002

Place
budowlane na sprzedaż. Kossaka 29. (18327

Okazyjna
sprzedaż domów, will, majątków. Westfalewski, Dworcowa 6, tel. 698. (11991

Dom
sprzedam 95 000. Adres Dziennik Bydgoski. (12037

Aptece (12001
Drogerji odstąpię lokal bez konkurencji. Sprzedam restaurację. Oddam regał. Małek, Gdańska 100.

Plac
budowlany na sprzedaż. Dolina 31. (18345

Jadalki
sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 12. (18436

Skład
z mieszkaniem tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien. Bydgoski. (12044

Piecyk (11964
żelazny szamotowy sprzedam. Kowalska 1, lewo.

Place
budowlane blisko miasta tanio sprzedam. Ks. Skorupki 99. (18346

Dom
piętrowy dużem składem przy rynku, wpłaty 3.000, sprzeda lub wydzierżawi Klemens Lange, Nowe (Pom.). (18364

Place
budowlane sprzedam. Lenartowicza 60. (11975

Kilka
wagonów kapusty, tak samo cebuli, zdrowy i dobry towar oddaje po cenie dziennej. B. Nickel, Wielki Lubień, p. Grudziądz, tel. 408. (18401

Parcelacyjne
osady dogodne sprzedaję. Cena 260, wpłata 50 złotych morga. Reszta długoterminowy kredyt Zgł. Lisewo młyn, stabja Golub (Pomorze) właśc. (18400

Okazyjnie
sprzedam sklep kolonjalny, dobrze prosperujący w Małym Kacku. Zgłosz Gdynia, Biuro Pośrednictwa St. Dereń. (18385

Elektryczny (18313
piec na wysokie napięcie tanio na sprzedaż. Holtzendorff, Pomorska 5.

Piece
żelazne, duże, zamienie na kaflowe przenośne lub sprzedam. Gdańska 16, fotograf. (11943

Chevrolet
używana ciężarówka okazyjnie, tanio, na sprzedaż. Butowski i Ska, Bydgoszcz Gdańska 24, tel. 1559. (18331

Futro
kożuch męski, meble różne, garderobę sprzedam. Sienkiewicza 40. (12005

Okazja.
Sprzedam udział w kinie dobrze zaprowadzonem bezkonkurencyjnem za 2000 zł., obrót tygodniowy 1500 — 2000. Warzocha, Bydgoszcz, Melchiora Wierzbickiego 3. (18271

Krowy
dobre, cielne, na sprzedaż. Brzoza. Zadora. (11965

2 długie
stoły sklepowe sprzedam. Toruńska 12, m. 4. (18362

Jadalnie
sypialnie, kuchnie tanio. Trzeciego Maja 10. (11993

Maszynę (11997
„Singera“ różne meble sprzedam. Gamma 4, 3.

Plac
budowlany przy parku Kochanowskiego sprzedam korzystnie. Zgłosz Gdańska 64, I ptr. (12046

Place
budowlane kwmtr. 50 gr Obejrzeć można niedzielę godziny 16-tej Toruńska narożnik Spokojnej. (18352

Sprzedam
fortepian, kanapę i dwa fotele pluszowe. Adres w filji. (11971

Z powodu
choroby oddam natychmiast moją dobrze zaprowadzoną piekarnię cukiernię w większem mieście powiatowem, w centrum miasta. Oferty proszę skierować do admin. Dz. pod „Z. P.“ (18390

Skład
fryzjerski damsko-męski z mieszkaniem na sprzedaż, Oferty „Dziennik Bydgoski“ Grudziądz pod „666“. (18104

Krowę
sześcletnią dojną, sprzedam Opławiec 18. (18330

Sprzedam
maszynę do szycia. Fredry 8, m. 1. (11954

Maszyny
do krajania kapusty (szatkownice) nowe, tanio na sprzedaż, tagże zamiana na kartofle jadalne. Stroma 36. (18339

Sprzedam (12016
łóżko, umywalkę, szafę, stół. Dworcowa 47, m. 3.

Baczność!
Samochód ciężarowy na wszelkie tury stale do wynajęcia. Zgłoszenia Toruńska 6, m. 10. (18282

KUPNA

Kupię
gospodarstwo kilkudziesięcio morgowe pod ogrodnictwo blisko stacji kolejowej z zabudowaniami. Szczegółowy opis i cenę Dz. Bydg. „Toruń“ „Za gotówkę“. (18383

Kupię (18298
dywan, linoleum, duży. Adres wskaże Dziennik.

Kupię
używane schody dobrze utrzymane. Wodtke, Gdańska 76. (18312

Kupię
narzędzia kowalskie. Lenartowicza 18. (18323

Piec
kaflowy, lub żelazny do większej ubikacji zaraz potrzebny. Herm. Frankego 1, Bank. (12003

Piece (12055
kaflowe kupię zaraz. Marcinkowskiego 4, Kabaret

LEKCJE

Łacinę
kto udzieli, podać cenę do filji Dzien. „Kor“. (11944

Udzielam (12049
lekcje francuskiego, konwersacji. Kołłątaja 3-4.

POSADY WOLNE

Fryzjerka
manikurzystka, pierwszorzędna siła, z dłuższą praktyką może się zgłosić zaraz lub od 1. X. Jan Kamiecki mistrz fryzjerski Brodnica, Kamionka 26. Pom. (11962

Potrzebna
od 1. 10. 32, pokojowa uczciwa i sumienna z szyciem i podaniem na stoły, oraz z wzorową obsługą z gościami. Wymagane dobre świadectwa. Hotel Gastronomia. Dworcowa 19. (11945

Posługaczka
potrzebna. Słowackiego 1, m. 2. (11960

Marszantka (12011
potrzebna. Informacje „Słowik“, Dworcowa 30.

Czeladnik
stolarski potrzebny. Stolarnia, Dworcowa 44. (11986

Bufetową
ekspedjentkę z branży kawiarniano-restauracyjnej z dłuższą praktyką poszukuje od 1 października br. Hotel „Królewski Dwór“ Grudziądz. (18229

Starsza
ekspedjentka z kaucją jako kierowniczkę filję poszukuje zaraz. Oferty pod „1000“ filja Dzien. (11994

Bufetowa
potrzebna. Marcinkowskiego 4, Kabaret. (12056

Fryzjer
może się zgłosić. Gdańska 51. 12040

POSADY POSZUKUJĄ

400
złotych kaucji, szofer-ślusarz z kilkuletnią praktyką sam przeprowadza remonty, poszukuje posady najchętniej prywatnie. Of. Dzien. Bydg. Toruń. "Szofer". (18382

Gospodyni
kromna, pracowita w średnim wieku poszukuje posady u starszych państwa. Oferty Dzien. Bydg. pod „Skromna“. (18296

Za kaucję
posznkuję posady kasjerki-książkowej - maszynistki. Zgł. do filji Dz. Bydg pod „2 000“. (11941

Poszukuje
posady czeladnik piekarsko cukierniczy, obeznany z piecem parowym piersiowym, dobremi świadectwami. Dzien. Bydg. „Czeladnik“. (18325

Kucharz
szuka kuchni na rachunek lub posady. Oferty filja Dz. pod „Rachunek“. (11977

Kuchmistrz
dobra siła, przyjmie posadę zaraz. Filja Dz. Bydg. pod „Siła“. (11976

Stenotypistka
ze stenografją polską i niemiecką, poszukuje od 1. 10. posady. Zgłoszenia pod „Stenotypistka“. Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. (18378

Ekspedjent(ka)
branży kolonjalno kawowo cukierniczej, częściowo biurowa, wykształcona handlowo rutynowana, inteligentna, poszukuje posady zaraz, później. Skromne warunki. Łaskawe oferty proszę skierować do administracji Dziennika pod „44444“. (18391

Urzędnik (18408
obeznany z książkowością biegły w sprawach ubezpieczeń społecznych, władający polskim i niemieckim językiem, powstaniec Wlkp. z roku 1918/19, ojciec 2-ga dzieci, od roku bez pracy, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Wymagania skromne. Of. do Dz. Bydg. pod „E. R.“

Trio
salonowo-dancingowe wolne od 1. X. Of. Kapelmistrz Lubawa, Hotel Polski. (18381

Panna
dobrem gotowaniem, szyciem garderoby, bielizny, język polski, niemiecki, szuka posady od października do wszystkiego, do Poznania lub Bydgoszczy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Uczciwa“. (18365

Wdowa
lat 35, poszukuje posady, język polski, niemiecki, miejscowość obojętna. Of. agentura Dz. Bydg. Nakło pod „Samotna“ (18396

Osoba
inteligentna, lat średnich, znająca gospodarstwo wszechstronnie, szuka posady do samotnego paną, okolica obojętna. Łaskawe oferty pod „Inteligentna“ Dziennik Bydgoski, „Grudziądz. (18386

OGŁOSZENIE.

Do Odbiorców prądu z Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy.

Zwracamy ponownie uwagę P. T. Odbiorcom, że nietylko nowe instalacje elektryczne, które mają być dopiero przyłączone do sieci elektrowni, lecz również i wszelkie uzupełnienia oraz przeróbki instalacji, już pobierających prąd z elektrowni, mogą być wykonywane **wyłącznie tylko** przez firmy instalacyjne **koncesjonowane.**

Bydgoszcz, dnia 20 września 1932 r.

Elektrownia Miejska Bydgoszcz
Inż. Régamey
Miejski Radca Budownictwa.

18148)

Koło Bydgoskie (18301
Zw. Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych

podaje do wiadomości abonentom prądu elektr., że następujące firmy, będące członkami Związku, posiadają koncesję na wykonywanie robót instalacyjnych elektr.:

1. **„Bemi"** T. z o. o. ulica Św. Trójcy 35, tel. 7-41
2. **Bucholtz W.** ulica Gdańska 38, tel. 4-05
3. **Jączkowski B.** ulica Gdańska 23, tel. 9 30
4. **„Elektra"** J. Pawlak, ulica Mostowa 8, tel. 6-91
5. **„Motor"** G. Schumann, ul. Marsz. Focha 12, tel. 2-07
6. **B. Reimann,** ulica Dworcowa 31, tel. 780
7. **Sokołowski K.** ulica Grunwaldzka 3, tel. 21-90
8. **„Siemens"** S. z o. p. ulica Dworcowa 76, tel. 5-71
9. **Surma St.** Wełn. Rynek 2, tel. 12-97
10. **Świetlik,** ulica Gdańska, tel. 1-07
11. **„Światło"** S. Wojciechowski, Niedźwiedzia 4, tel. 13-46
12. **Wielkop. Tow. Elektryczne,** Chodkiewicza 7. tel. 11-17
13. **Ziętak B.** Inż. ulica Dworcowa 11, tel. 3-39.

Agentury „Dziennika Bydgoskiego" w Bydgoszczy

Aleje Mickiewicza
nr. 1 Lewandowska
nr. 11 Kostrzewska

Babia Wieś
nr. 18 Bujak

Bełzka
nr. 20 Fietzner
nr. 32 Kubiak

Bernardyńska
nr. 1 Janowiak

Bielicka
nr. 6 Kupczak
nr. 33 Nadolski
nr. 62 Wodecki

Błonia
nr. 1 Gierczak (kiosk)
nr. 1 Sieg
nr. 6 Bukowski
nr. 14 Szmuge
nr. 19 Łoboda

Bocianowo
nr. 3 Józefiak
nr. 13 Sledziówna
nr. 20 Bogusławski
nr. 24 Weyna
nr. 31 Hartwich
nr. 34 Surdyk
nr. 37 Modżejewski
nr. 40 Szot
Nowak

Brzozowa
nr. 7 Dombrowski
nr. 64 Grzelak

Cieszkowskiego
nr. 17 Reichowa

Chełmińska
nr. 4 Zyrka
nr. 8 Siuda
nr. 24 Blochowa

Chocimska
nr. 11 Skrzypiec
nr. 12 Warchoł
nr. 16 Kruczkowski

Chodkiewicza
nr. 18 Fischer

Chołoniewskiego
nr. 22 Ćwikliński
nr. 33 Krzyżyński

Chrobrego
nr. 9 Rembowicz
nr. 20 Wyżentkiewicz
nr. 21 Szutkowska
róg pl. Piast., Heyduk

Chwytowo
nr. 2 Przeor
nr. 4 Sobocińska
nr. 8 Steinborn
nr. 10 Tyll

Czarneckiego
nr. 8 Wika
nr. 12 Zagórski
nr. 13 Żółtowski

Dąbrowskiego
nr. 18 Kurtz
nr. 29 Hennemann

Długa
nr. 22 Kozłowski
nr. 76 Jankowski

Długosza
nr. 10 Tyminiecka

Dworcowa
nr. 8 Raatz
nr. 31 Dzięgalewski
nr. 39 Stentkówna
nr. 60 Tuczyński
nr. 83 Markowski
nr. 90 Rychliński
nr. 96 Kaniasty
róg Unji Lubelskiej Marmurowicz

Dworzec
Księg. Kol. „Ruch"

Em. Warmińskiego
nr. 16 Malak

Fordońska
nr. 4 Kościelski
nr. 6 Stemplewski

Gamma
nr. 3 Alichniewicz

Garbary
nr. 29 Skierkowski

Gen. Bema
nr. 17 Sikora

Gdańska
nr. 11 Manikowski
nr. 16 Abramczyk
nr. 21 Maciejewski
nr. 23 Idzikowski
nr. 61 Pucinski
nr. 63 Perlik
nr. 64 Gundermann
nr. 69 Szulc
nr. 85 Zander
nr. 91 Jóźwiak
nr. 95 Berg
nr. 102 Zielke
nr. 103 Woliński
nr. 110 Karassek
nr. 115 Księg. Promień
nr. 127 Mikoda
nr. 134 Piotrowiak
nr. 141 Gralewski
nr. 154 Kamiński
Wiśniewski kiosk
Mirowski
nr. 164 Balicki
nr. 170 Przybylski
nr. 174 Jung
Jęsiak kiosk

Glinki
nr. 2 Gołębiewski
nr. 23 Tadrowski
nr. 30 Jędryczewski

Gołębia
nr. 61 Wierzbowski
Gołębia róg Piotrkowskiej Cichocki

Grodzka
nr. 8 Woltmann

Grunwaldzka
nr. 40 Piasecki
nr. 42 Chmara
nr. 45 Niemczewski
nr. 58 Styczeń
nr. 59 Szularecki
nr. 61 Burdelski
nr. 68 Gierszewski
nr. 71 Bukolt
nr. 72 Kwaśniewska
nr. 72 Grzębowska
nr. 79 Wegner
nr. 83 Boniecki
nr. 83 Domeracki
nr. 96 Pufunt
nr. 103 Warmbier
nr. 115 Urbanowski
nr. 125 Lichti
nr. 126 Przybylski

Grunwaldzka (ciąg dalszy)
nr. 127 Kruczkowski
nr. 143 Doege
nr. 151 Fankidejski
nr. 154 Oszubski
nr. 157 Kukuk
nr. 158 Janke
nr. 179 Bilecki
nr. 183 Słaboszewski
nr. kiosk Golc

Herm. Frankego
nr. 9 Janiszewski

Hetmańska
nr. 6 Magnuszewski
nr. 20 Błaszak

Jackowskiego
nr. 15 Boch
nr. 17 Knebe

Jagiellońska
nr. 18 Goniec Inwalida
nr. 25 Swiniarski
nr. 28 Łakota
nr. 34 Błaszczyński
nr. 45 Schulz

Jana Kazimierza
nr. 4 Fortuna

Jasna
nr. 3 Andrzejewski
nr. 15 Pawłowski
nr. 16 Groszek
nr. 31 Błaszczyk
nr. 33 Ignowski

Karpacka
nr. 5 Stachowiak
nr. 18 Adamczewski
nr. 21 Jeżówna
nr. 27 Dąbrowski

Kaszubska
nr. 4 Berg
nr. 14 Żuchowski

Kołłątaja
nr. 8 Grzegorski

Konopna
nr. 7 Stachowiak
nr. 8 Kluczyński
nr. 17 Kiernikowski

Kordeckiego
nr. 28 Fiałkowski
nr. 34 Kujawski

Koronowska
nr. 1 Kempińska
nr. 17 Grupa
nr. 32 Seyfried
nr. 52 Wiśniewski

Kościuszki
nr. 38 Nowak

Kossaka
nr. 55 Poczekaj

Krasińskiego
nr. 9 Blezińska

Krucza
nr. 1 Kowalski

Król. Jadwigi
nr. Kiosk Bahtke
nr. 2 Florczyk

Ks. Skorupki
nr. 13 Górecki
nr. 21 Stanik
nr. 23 Łosiowa
nr. 40 Dąbrowski
nr. 42 Bogdański
nr. 57 Hoffmann
nr. 82 Fojucik

Kujawska
nr. 25 Majewski
nr. 26 Lubańska
nr. 30 Olszyński
nr. 33 Beczyński
nr. 38 Opałka
nr. 43 Stefaniak
nr. 53 Napierała
nr. 66 Kazigrotowski
nr. 70 Leński
nr. 72 Cemel
nr. 75 Meller
nr. 82 Kozakiewicz
nr. 114 Dulska
nr. 118 Donczałowa

Leśna
nr. 34 Zarembska

Lenartowicza
nr. 23 Barciński

Leszczyńskiego
nr. 3 Blum
nr. 35 Wielińska
nr. 45 Stachowski

Lipowa
nr. 14 Czara

Lubelska
nr. 1 Przybyszewski
nr. 4 Szymkowiak
nr. 13 Wiśniewski
nr. 28 Kalka
nr. 30 Iwaniec

Lwowska
nr. 1 Banaszak

Łokietka
nr. 5 Kitta
nr. 21 Wolski
nr. 27 Dymowski
nr. 32 Humerski
nr. 37 Ciszewski

Malborska
nr. 7 Gołąb
nr. 20 Grenda
nr. 23 Giełda
nr. Brando

Marcinkowskiego
nr. 2 Dietrich

Mazowiecka
nr. 7 Mikołajczak
nr. 10 Gruze
nr. 14 Cieślewicz

Marsz. Focha
nr. 28 Bednarski
nr. 28 Jakuszkowiak
nr. kiosk Jaśniewski

Mostowa
nr. Alwin (kiosk)

Nakielska
nr. 13 Reckser
nr. 21 Andrzejewski
nr. 27 Kaus
nr. 29 Pietsch
nr. 30 Marchlewski
nr. 60 Szulcki
nr. 117 Doberstein
nr. 126 Cnp
nr. 139 Kawecki
nr. 165 Karolewicz
nr. 177 Kamiński
nr. 201 Maciejewski

Niegolewskiego
nr. 2 Olszewska

Nowa
nr. 1 Robakowski

Na Wzgórzu
nr. 33 Steinborn
nr. 36 Lewandowski

Nowodworska
nr. 4 Pawlikowa
nr. 30 Chmielewski
nr. 31 Kwiatkowski
nr. 39 Jankowski
nr. 53 Budzyński
nr. 57 Gawlak

Ogrodowa
nr. 1 Borucka

Orla
nr. 1 Kowalkowski
nr. 4 Kuźnicka
nr. 14 Modrów
nr. 17 Kowalczyk
nr. 24 Szczepankiewicz
nr. 31 Dubiel
nr. 36 Cichocki

Paderewskiego
nr. 11 Czajkowski

Piotra Skargi
nr. 7 Kielichowski

Piotrkowska
nr. 25 Biskup

Piękna
nr. 34 Seehafer
nr. 45 Kwasek

Podgórna
nr. 15 Sikorski
nr. 27 Gordon
nr. 34 Walkowiak

Pomorska
nr. 5 Holtzendorff
nr. 9 Prauze
nr. 29 Chojnacki
nr. 35 Szramka
nr. 54 Chudy
nr. 57 Banaszak
nr. 58 Strypentów
nr. 60 Rosołowski
nr. 71 Fiszer

Poniatowskiego
nr. 30 Marcinkowski

Poznańska
nr. 36 Siudek

Plac Teatralny przy Teatrze Miejskim Komorski

Plac Poznański
nr. 3 Lewandowski
nr. 4 Trojan
nr. 10 Trafas
nr. 10 Ejankowski

Promenada
nr. 1 Sieradzki
nr. 8 Wenda Jan
nr. 9 Lewandowski
nr. 12 Eckert
nr. 85 Lewicka

Racławicka
nr. 1 Goc
nr. 18 Wojciechowski

Różana
nr. 18 Pawłowski
nr. 23 Pieniężny
nr. 24 Tobolewski

Rycerska
nr. 4 Rachuta
nr. 7 Nawrocki
nr. 16 Szwajcer

Senatorska
nr. 1 Born
nr. 15 Brzeziński
nr. 18 Knasiakowska
nr. 48 Nieruszewicz
nr. 77 Mączyński

Sienkiewicza
nr. 10 Rychliński
nr. 14 Janicki
nr. 16 Łagowski
nr. 19 Pliszka
nr. 23 Brząkała
nr. 25 Majewski
nr. 32 Bury
nr. 41 Gayer
nr. 42 Rozenau
nr. 43 Kopeć
nr. 46 Cichowlas
nr. 55 Mazurek
nr. Budryś

Sieroca
nr. 2 Wieczorek
nr. 13 Adamczewski
nr. 16 Bujalski

Sowińskiego
nr. 4 Kropiński
nr. 26 Krolczak
nr. 28 Włodarska

Staro Szkolna
nr. 9 Łasa
nr. 15 Dopslaf

Stawowa
nr. 27 Bochański

Strzelecka
nr. 17 Nowak
nr. 41 Pinczewski

Stary Rynek
nr. 27 Gniewkowski

Szczecińska
nr. 3 Spychalski
nr. 5 Koseda

Szubińska
nr. 15 Kaźmierczak
nr. 21 Haymann
nr. 27 Lipczyński

Śląska
nr. 28 Cywiński
nr. 33 Michalak
nr. 46 Mielągowa

Śniadeckich
nr. 18 Księg. „Świt".
nr. 20 Sprawski
nr. 20 Balewski
nr. 25 Majewski
nr. 30 Kopczyński
nr. 31 Nalazek
nr. 31 Kosiedowski
nr. 47 Łosiowa
nr. 51 Trafas
nr. 52 Nitka
nr. 53 Slachciak

Świecka
nr. 2 Brzozowska

Św. Jańska
nr. 2 Michalski
nr. 14 Gundlach
nr. 15 Kurowski
nr. 16 Masojada

Św. Trójcy
nr. 6 Steinke
nr. 12 Hübner
nr. 18 Zempeł
nr. 23 Adaszkiewicz
nr. 30 Czajkowska
kiosk Chudziński

Toruńska
nr. 9 Kuźnicka
nr. 11 Warmbier
nr. 15 Krygerówna
nr. 25 Gołębiewska
nr. 35 Szafrański
nr. 65 Skowroński
nr. 66 Porazińska
nr. 70 Błażejczak
nr. 90 Sobieciński
nr. 102 Bernhard

3 Maja
nr. 18 Wegner

Ugory
nr. 6 Wolfram
nr. 17 Kociszewski
nr. 28 Boroń
nr. 41 Gapiński
nr. 43 Rychwalski
nr. 48 Kołodziej
nr. 48 Zumkowska

Ułańska
nr. 3 Stupaj
nr. 6 Miniszewski
nr. 13 Przybylska
nr. 35 Żółtowska

Unji Lubelskiej
nr. 1 Włodarska

Warszawska
nr. 1 Ciesielski
nr. 6 Stawicka
nr. 21 Nowakowski

Wełniany Rynek
nr. 21 Nowicki

Wiatrakowa
nr. 17 Kasza

Wileńska
nr. 9 Caft
nr. 11 Szczepaniak

Wincentego Pola
nr. 6 Mieruszewska
nr. Tomasik

Wrocławska
Kiosk Tyczyński
nr. 1 Starzyński

Wysoka
nr. 9 Kubiak
nr. 48 Piątek

Zacisze
nr. 2 Nowy dom Sadowczyk

Zduny
nr. 1 Szlegel
nr. 9 Józefiak

Zygmunta Augusta
nr. 1 Witkowski
nr. 22 Lesicki
Kujawski
Szopiński

Przedpłata „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"
wynosi w agenturach
zł. 3,15 miesięcznie
zł. 9,45 kwartalnie
Pojedyńczy numer **20 groszy.**

†

W dniu 22. IX. 1932 r. o godzinie 8-mej wieczorem wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż i najdroższy tatulek ś. p.

Józef Polewicz

przeżywszy lat 33, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i córeczka.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25. IX. 1932 r. o godzinie 15-tej z kostnicy b. szpitala wojskowego przy ul. Jagiellońskiej na nowy cmentarz. (18314

†

W dniu 22. IX. 1932 r. o godzinie 20-tej zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku podczas ćwiczeń ś. p.

Józef Polewicz

ogniomistrz 15 p. a. l.

odznaczony Krzyżem Walecznych, bronzowym krzyżem zasługi oraz medalami za wojnę i dziesięciolecia.

Dowódca i Korpus Oficerski 15 p. a. l.

18315)

†

Na skutek nieszczęśliwego wypadku zmarł w dniu 22. IX. 1932 roku o godzinie 20-tej ś. p.

Józef Polewicz

ogniomistrz 15 p. a. l.

odznaczony Krzyżem Walecznych, bronzowym krzyżem zasługi, oraz medalami za wojnę i dziesięciolecia.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę i towarzysza broni.

Korpus Podoficerski 15 p. a. l.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. IX. 1932 r. o godz. 15-tej z kostnicy b. szpitala wojskowego, przy ul. Jagiellońskiej na nowy cmentarz. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. zmarłego odbędzie się dnia 26. IX. 1932 r. o godz. 9-tej w kościele Garnizonowym.
18316)

†

Dnia 23 września 1932 r. zasnęła w Panu Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana i nigdy niezapomniana mamusia ś. p.

z Szarkowskich (18324

Jadwiga Lempkowa

o czem zawiadamia stroskany i w ciężkim smutuku zostający

Mąż i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 17 z domu żałoby Grunwaldzka 45, na nowy cmentarz farny.

†

z Pietnickich

Marja Delektowa

żona kupca

przeżywszy lat 63 po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 23 września 1932 w Bydgoszczy.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej na Bielawkach na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 26-go września br. o godz. 4-tej po poł. na które przyjaciół i znajomych zapraszają stroskani

18422) **Mąż, córki i synowie.**

Klepsydry wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S. A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

Wszystkim tym którzy brali udział w pogrzebie naszego kochanego syna i brata ś. p. (18437

Maksymiljana Gorzaniaka

oraz za okazane nam współczucie składam tą drogą

serdeczne Bóg zapłać!

Bydgoszcz, Poznań, dnia 24 IX. 32. **Rodzina.**



17281

Prenumerujcie Dziennik Bydgoski!

†

Maksymiljan Szulc

maszynista kolejowy

zmarł dnia 22 września br., przeżywszy lat 42.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy.
Koło Bydgoszcz Z. Z. M.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 25 września o godzinie 16-tej po południu z domu żałoby Kanałowa 15 na cmentarz farny. (18322



NAGROBKI

OBWÓDKI GROBOWE

wszelkiego rodzaju z powodu nadmiernego zapasu sprzedam za każdą możliwą cenę (18423

J. Job, Bydgoszcz

Założ. 1905 Telefon 476

Dworcowa 102. Rejtana 8.

Największe przedsiębiorstwo na miejscu.
Nowoczesne urządzenia z zapędem elektrycznym.

Wróciliśmy
z podróży (12007
T. i K. Eignerowie
dentyści
Dworcowa 96. Tel. 1479

Maszyny do kawy
palenia (Kugelröster)
pojemności 450 kg.
Urządzenie do fabrykacji
płatek kartoflanych
fabryki Aders.
Prasę i maszyny do fabrykacji mydła sprzeda (18392
Ludwig König
fabryka cukierków
Toruń-Mokre.

Szukam
uczciwej przyjaciółki lub przyjaciela. Oferty do Dz. Bydg. „Samotna 85". (18351

POLECENIA

Materace
znane solidnego wykonania po cenie własnych kosztów poleca obecnie jedyny magazyn materacy Dworcowa 46. (18377

Chemicznie
czyszczę, farbuję, tanio, szybko, Wolniewicz, Podwale 1. (18335

Męskie
kapelusze przyjmuje do przefasowania solidnie i tanio. Kazimierz Seifert, Długa 55. (18328

Futra (18323
najsolidniej wykonuje polak-chrześcijanin, popularny na Pomorzu, fachowiec. Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70.

Kapelusze
damskie przyjmuje do przefasonowania na najnowsze fasony Kazimierz Seifert, Długa 55. (18329

Blaga
blagą, jest autentyczny najlepiej, najtaniej czyści chemicznie garderobę jedynie „Pomorzanka" Zduny 23. (11981

Najskuteczniejsze
odnawianie garderoby, nieszkodliwem czyszczeniem, umiejętna reperacja, najtaniej „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego 10. (11998

Fotografja
legitymacyjna 3 sztuki 1 zł. „Wiol", Marsz. Focha 16. (12059

Krawcowa
szyje dobrze, akuratnie, od sukienki 2—4 zł. od kostjumu 5—6 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (18350

Serdeczne
podziękowanie hiromantce wróżce. Sienkiewicza 6. Wszystko przepowiedziane spełniło się (12006

CZY WIERZYSZ W TO?



Większość powie zapewnie:
„Nie to przecież tylko rysunek".

Posłuchaj zatem co mówi odbiorca NEO-SILVIKRIN'U:

„Z kuracji na włosy jestem nadzwyczaj zadowolony, ponieważ moja była łysina pokryta jest dziś długiemi i silnemi włosami. Znajomi i krewni ze zdumieniem podziwiają me piękne faliste włosy i wprost niewiarygodnem wydaje im się, żeby na mojej połyskującej łysinie mogły kiedykolwiek porosnąć włosy". M. K.

Jakim sposobem daje Neo-Silvikrin tak cudowne wyniki?

Ponieważ Neo-Silvikrin sporządzony patentowanym sposobem z oczyszczonych włosów ludzkich— zawiera wszelkie niezbędne składniki dla porostu włosów, przeprowadzając równocześnie dezynfekcję naskórka głowy. Neo-Silvikrin jest skoncentrowaną odżywką włosów.

Dlatego Neo-Silvikrin jest nieodzownym przy leczeniu łysiny i innych niedomagań przy poroście włosów jak n. p. wypadanie włosów, swędzenie skóry głowy, łupież i t. d. (18250

Prosimy zażądać — celem orjentacji — naszych dowodów, które bezpłatnie dostarczymy wraz z próbką Neo-Silvikrin-Shampoon'u. Załączony kupon należy wyciąć i przesłać do firmy

SILVIKRIN-GDAŃSK, 318,
Böttchergasse 23/27.

BEZPŁATNY KUPON

przesłać w kopercie zaopatrzonej znaczkiem do **Silvikrin-Gdańsk, 318,** Böttchergasse 23/27.

Proszę o bezpłatne przesłanie

1. Próbki **Neo-Silvikrin-Shampoon'u**
2. Książeczki **„Wypadanie i regeneracja włosów".**
3. Uznania o skuteczności preparatów **Neo-Silvikrin'u.**

Imię i nazwisko: ....

ul. i L. domu : ....

poczta: ______________________________

Kurs
wieczorowy we wszystkich przedmiotach. G. Vorreau, Bydgoszcz, Marsz. Focha 10. (18281

POLECENIA

Nagrobki
po cenach bezkonkurencyjnych i w najlepszym wykonaniu poleca Leon Glon, Bydgoszcz, Hetmańska 8. (12039

Krawcowa
z długoletnią praktyką wykonuje wykwintnie wszelką garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. Główczewska, Dworcowa 35, mieszk. 4. (18369

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
100 mórg przy Mogilnie korzystnie do wydzierżawienia. Kierejewski, Mogilno. (18417

Sprzedam
mój od 5 lat dobrze prosperujący śrutownik i kaszarnię, motor 16 konny na gaz ssący. Cena 7 500 zł, wpłata według ugody. Ubikacje przedzierżawie na długie lata ewentualnie sprzedam. Jako wpłatę wziąłbym także gospodarstwo lub hipotekę. J. Tobolski, Wąbrzeźno, ul. Kolejowa 20. (18415

Domek
centrum Bydgoszczy, wolne 2 pokoje kuchnia, elektryczność, gaz, dochód 200 zł. miesięcznie, wpłata 8 tys. cena 14 tys. sprzedam. Oferty „Wyjazd„ do Dz. Bydg. (18425

Niebywała (18413
okazja, w Orłowie Morskiem na sprzedaż dom parterowy, położony przy przyszłym rynku, z pruskiego muru o 4 pokojach i 4 kuchniach, za cenę 3000 zł. Do przejęcia objektu dochodzi na dogodnych warunkach spłaty, plac pod powyższym barakiem. Zgłosz. kierować Informator Morski, Orłowo Morskie, poczta Kolibki.

Pianino
dobrze utrzymane zamienię na nowocześniejszy radjo odbiornik 4—6 lamp. z dobrem głośnikiem (prąd) Hotel Kopernik, Lubawa. (18393

Fortepian
(Krzyżowy) Förstrera sprzedam. Babia Wieś 23/6. (18371

Futro
damskie i frak, okazyjnie sprzedam. Babia Wieś 23/6. (18570

Maszyna
dobrze szyjąca 120zł. Chrobrego 23—5. 12034

Sprzedam
luksusowy dom ogrodem, wolnem mieszkaniem, centrum za 48 tys. Cieszkowskiego 3, m. 3. (12021

Radjo
4 lampkowy na sięć z głośnikiem i akumulatorem tanio sprzedam. Adres filja Dzien. (12096

Place
budowlane na sprzedaż, Piękna 34. (18424

Nowa
leżanka tanio na sprzedaż. Śląska 19, m. 4. (18419

Stół
do składu cukierków cukierni, lub piekarni ładnie oszklony tonio sprzedam. Matuszakowa, Gdańska 29. (12010

Samochód
w dobrym stanie, marki „Minerwa" na sprzedaż. Wiadomość Świętojańska 3. Zając. (12050

KUPNA

Kupię
okazyjnie trak (Schnelläufer) i drut kolczasty. Of. Wyżentkiewicz Feliks Osie. (11961

Amerykańskie!!!
biuro handlowe „Centrala" w Detroit poszukuje w Polsce dla „Amerykan" nieruchomości: miejskich wiejskich, przemysłowych (fabryk), majątków ziemskich, gospodarstw rolnych do kupna i zamianę na Amerykę. Bliższych informacji udziela ustnie lub pisemnie za załączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź. „Centrala" Gen. Reprezentacja na Polskę Bydgoszcz, Jagiellońska 7. W każdem pow. mieście zastępca poszukiwany, referencje od władz wymagane. (12043

Rower
męski kupię. Gołębia 85, Szwederowo. (18319

Kupię
psa podwórzowego. Cmentarna 13. (18356

Pianino
krzyżowe kupię. Of. z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8. (18380

Zakupuję (18366
wszelkie stare metale i żelazo. Składnica Starego Żelaza, Marsz. Focha 34.

Pompę
skrzydłową, dwucylindrową rury używane kupię. Zgłoszenia pod „B. 16" filja Dziennika. (12046

NAUKA

Szycia
do użytku domowego wyuczy gruntownie. Adres filja. 12033

Lekcje
gry na fortepianie udzialam, tanio. Babia Wieś 23/6. (18372

POSADY WOLNE

Poszukujemy
zdolnego, energicznego wojażera na Poznańskie i Pomorze, możliwie z branży żelazno-powroźniczo-szczotkarskiej itp. Of. Dz. Bydg. pod „5". (18177

Dziewczyna (18318
samodzielnem gotowaniem, czysta, uczciwa, kochająca dzieci, może się zgłosić. Śląska 1. m. 10.

Służąca (11959
do wszystkich prac domowych, potrzebna od 1. X., tylko taka, która ma dłuższą praktykę w restauracji. Kocerka. Dorcowa róg Król. Jadwigi.

Uczni
ślusarskich przyjmie. Kalitowski, Gdańska 43. (11987

Uczeń
potrzebny. Zgłoszenia tylko piśmienne. K. Stark, Gdańska 47. (11989

Służąca
do prac domowych potrzebna. Grunwaldzka 73. Restauracja. (18407

Krawcowa
potrzebna. Toruńska 1. Zakład Krawiecki. (11978

Uczeń (18349
uczennica i fryzjerka potrzebni. Podgórna 25.

2 uczni
krawieckich poszukuje. Fels, Solec Kuj., Bydgoska 15. (18395

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Kurjer Codzienny, Gdańska 14. (12013

Nauczycielka
egzaminowana nie poniżej 30 lat poszukiwana na stanowisko nauczycielki domowej do wykładania języka polskiego, historji, litetatury i rachunków. Posada z przyłączeniem towarzyskiem do rodziny. Zgł. z fotografją i podaniem wymagań uprasza się skierować pod „Nauczycielka domowa" do Agencji Reklamy Prasowej, Bydgoszcz, Dworcowa 54. (18376

Służąca (18406
potrzebna. Resursa Kupiecka, Jagiellońską 13.

Pewną
siłę biurową, znającą dokładnie język polski i niemiecki, biegła stenografistka i stenotypistka poszukiwana zaraz do hurt. przedsiębirst. węglowego. Wiadomości fachowe pożądane. Piśmienne oferty z referencjami także w niemieckim języku pod „H. 28" do Dz. Bydg. (18361

Kilka
ekspedjentek z kaucją przyjmie „Amerykański jarmark groszowy" Długa 31. (12048

Fryzjerski
pomocnik, od zaraz potrzebny. B. Piątek, Puck Pomorze. (18418

Czeladnik (18438
młynarski, wykwalifikowbny w swym zawodzie, może się zgłosić zaraz do młyna motorowego. W. Ronatowicz, Mogilno.

Ekspedjentka
do bielizny, trykotarzy i towarów któtkich, potrzebna od zaraz lub od 1. X. br. Zgłoszenia z podaniem pretensji i referencji pod „H. K. 123." (18429

Służąca
do wszystkiego, zdrowa, uczciwa, kochająca dzieci, do mniejszego miasteczka zaraz lub później potrzebna. Zgł. pisemne z odp. świadectw pod „B Z 32" do Dz. Bydg. (18414

Służąca
z dobrem gotowaniem potrzebna zaraz. Zduny 15, I. piętro. Lehde. (18203

Uczennice
uczciwych rodzin do szyoia i kroju przyjmie Misiewiczówna, Sienkiewicza 15. (18410

Potrzebna
służąca ul. Ogrodowa 5. parter. 12022

Służąca (12027
natychmiast potrzebna. Aleje Mickiewicza 7, skład

Służąca
młodsza potrzebna. Sniadeckich 40, m. 4. (12025

POSADY POSZUKUJĄ

Maszynistka
z długoletnią praktyką sądową poszukuje pracy. Of. Dz. Bydg. pod „Skromne wymaganie". (18409

Gospodyni
rutynowana, sumienna, uczciwa posiadająca dobre świadectwa i referencje poszukuje odpowiedniej posady, na probostwie restauracji lub majątku zaraz ewtl. później. Of. filja Dzien. „G". (12028

Dziewczyna
ze wsi szuka posady do wszystkiego, z gotowa- Zgłoszenia Cicha 1, Bielawki. (18295

Bławatnik
z dobremi referencjami, lat 22, poszukuje posady. Oferty „S. Nr. 22". (18394

Szofer (12035
ślusarz poszukuje posady zaraz z kilkuletnią praktyką. Oferty filja Dz. „Szofer".

Gospodyni
kucharka poszukuje posady, kuchnia warszawska świadectwa długoletnie. Of. filja Dzien. Bydg. pod „Gospodyni". 12024

DZIERŻAWY

Skład
narożnik z 3 pokojowem mieszkauiem odda, ulica Nakielska 21, m. 3. (11958

2 warsztaty
po 6×21 m., nadające się do każdej branży w całości lub częściowo z mieszkaniem wzgl. bez, zaraz do wynajęcia. Wiadomość Dworcowa 21. Grajnert. (18145

Ogrodnictwo
6 morgowe wydzierżawię, z inwetarzem żywem i martwem, zaraz. Wiadomość Koronowska 60, Bydgoszcz. (18321

Warsztaty
szewski, krawiecki lub inny wynajmię Jagiellońska 7. (12061

Centrum (12060
Bydgoszczy większy lokal suterenowy na restaurację lub inne cele handlowe wynajmę Jagiellońska 7.

Poszukuję
dobrze zaprowadzony skład kolonjalny. Oferty „K. R." filja. (11967

Dwie
ubikacje na pracownię, centrum poszukuje. Of. do eksp. ogł. Holtzendorff Pomorska 5. (18215

Piekarnię
w dnżej wsi kościelnej bez konkurencji odstąpię zaraz. Baranowski, Warlubie, pow. Świecie. (18402

Skład
wynajmie tanio. Długa 5, gospodarz. 18353

Skład (11983
narożny, dwa wystawowe okna, przy ul. Dworcowej 39 do wynajęcia. Wiadomość u portjerki.

Dzierżawa
62 morgi ziemi buraczanej, inwentarz, bez. Adres filja Dziennika. (12057

Poszukuje
się ubikacji z mieszkaniem przy ul. Dworcowej lub Śniadeckich. Zgłosz. pod „Nr. 660". (18426

Willa
5 pokojowa na Bielawkach zaraz do wynajęcia. Wiadomość Pomorska 10, parter. (12009

MIESZKANIA

Mieszkanie (18425
6-cio pokojowe w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość Księgarnia Gieryna.

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje pokój lub pokój z kuchnią zaraz wprost od gospodarza. Czynsz podług umowy. Of. pod „M K 100" filja Dz. Bydg. (11949

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią w centrum miasta. Czynsz miesięczny. Of. pod „M. J. 0563" filja Dzien. (12041

Mieszksnie
trzypokojowe poszukuję zaraz, czynsz według umowy. Oferty pod „Lokator" Dzien. Bydg. (18368

Mieszkanie (18434
7 pokojowe, komfortowe przy pryncypalnej ulicy I ptr. (ogródek, telefon) wynajmię. Of. filja Dzien. pod „Korzystny czynsz".

Mieszkanie
pokój kuchnia w procencie odda gosprdarz. Zyg. Augusta 26. (12033

Szukam
mieszkania, wyknnam instalację światła, wodociąg. i centralne ogrzewanie i obsłużę. Oferty do Dzien. Bydg. pod „I. F." (18432

Mieszkania
2-3 pokojowego, kuchnia, łazienka, poszukuję młode małżeństwo. Oferty pod „Inżynier" do filji Dziennika". (12052

Mieszkanie
komfortowe 3—6 pokojowe wynajmie. Długa 5, gospodarz, 18354

Portjerstwo
przyjmie młode małżeństwo. Oferty do Dzien. pod „Portjer". (18336

5—6 pokoi
z przynależnościami, wysoki parter, przy ul. Toruńskiej, przystanek tramwajowy, wydzierżawi gospodarz. Wiadomość: Śniadeckich 17. (11942

2 pokoje (18332
kuchnia. Grunwaldzka 45.

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Ujejskiego 12. (18334

Sprzedam
mieszkanie trzypokojowe z meblami w śródmieściu 500 zł. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (11953

2 pokoje
i kuchnia od 1. 10. 32 do objęcia, dzierżawa za rok z góry, ul. Niegolewskiego 13. (11985

Mieszkanie
3 pokoje kuchnia na parterze od 1. X. do wynajęcia. Jachcice, Niecała 32. Informacje Bocianowo 14, mieszk. 5. 11992

Mieszkanie
4 pokojowe do wynajęcia. Wesoła 11. (18405

Młoda
małżeństwo poszukuje 1 pokoju z kuchnią lub portjerstwo. Oferty „Małżeństwo". (18421

2 mniejsze
pokoje, kuchnię, bezdzietnym, za czynszem rocznym odda. Gospodarz, Kujawska 74. (12023

Poszukuję
4 lub 5 pokoi, łazienka, śródmieście. Wiad. filja Dzien. „Październik". (12047

Pokój
kuchnia, koszta 300, odstąpię. Dietza 24. (11972

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia umebl. Chełmińska 20. (18341

3 pokoje
przy Placu Teatralnym nadające się na biuro lub mieszkanie od zaraz do wynajęcia. Hermana Frankeꝫo 1, III p., m. 7. (11984

POKOJE

Poszukuję
pokoju z utrzymaniem, centrum. Of. pod „Bankowiec". (18348

Ładny
umebl. pokój, ewtl. z używaniem kuchni, do wynajęcia. Ul. Ossolińskich 8, mieszk. 7. (11966

Pokój
umebl. Świętojańska 17, m. 4. (12029

Dwa
słoneczne przyległe pokoje, telefon, łazienka do wynajęcia. Plac Wolności 3, m. 6. (12031

Pokój
Długa 2, m. 6, 18431

Pokoik
osobny dla ucznia. Świętojańska 3, m. 3. (12051

Pokoik
skromny, woda, światło w podwórzu. Sienkiewicza 56. (12032

Pokój
duży, frontowy, elegancko umeblowany, telefon, fortepian do dyspozycji. Pomorska 62, parter. (18367

Pokój
niekrępujący, tanio. Świeka 7. (11957

Pokój
umebl. Paderewskiego 24, m. 3. (11970

Pokój
umeblowany, centralne ogrzewanie Św. Trójcy 35, m. 16. I p. (18333

2 pokoje
do wynajęcia. Gdańska 81 II p. (11955

Pokój (11980
umebl. solidnemu panu wynajmę. Dworcowa 7, m. 6.

Pokój
2 osobowy. Gdańska 16, m. 9 (11990

Pokój
umeblowany do wynajęcia Chwytowo 13, m. 3. (18347

Pokój
frontowy, (łazienka, telefon) ewtl. utrzymaniem wynajmę. Gdańska 91, I prawo. (18435

Pokój
1—2 z meblami bez używalności kuchni. Cieszkowskiego 9, m. 5. (12020

Dwa
trzy umebl. pokoje także używanie kuchni. Jagiellońska 22, I lewo. (18433

Sympatyczny (12030
pokój utrzymania dobre. Cieszkowskiego 10, m. 10

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla lepszego pana do wynajęcia. Grodzka 3. m. 11. (11951

2 lub 3
eleganckie pokoje, także osobno, łazienka ewentualnie utrzymaniem wynajmię. Paderewskiego 22, I prawo. (11973

2 pokoje
umeblowane użyciem kuchni do wynajęcia. Garbary 16, m. 5. (18343

Pokój
dla 1—2 osób. Sienkiewicza 16, m. 10. (12008

Pokój (11974
komfortowo umeblowany dla 1—2 panów. Kościuszki 13. Łazienka, telefon.

2—3
dobrze umeblowane pokoje, niekrępujące wejście, telefon, łazienka, dla 1 lub 2 panów od 1. 10 do wynajęcia. Piotra Skargi 13. m, 4. (11982

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 4, m. 5. (12015

Pokój
ładny dla lepszego pana. Piotra Skargi 5, m. 2. (18360

Pokój
dwom osobom a 15. Ułańska 18. (18340

Pokój
do wynajęcia. Chodkiewicza 22, m. 2. 12017

Pokój
umeblowany Gdańska 52, II. 12000

Pokój
słoneczny tanio. Paderewskiego 3, mieszk. 2. (12019

Skromny (11995
pokój Gdańska 1, m. 6.

Pokój
umebl. dla 1—2 panów. Dworcowa 84, m. 6. (11996

2 pokoje
umeblowane z uzywaniem kuchni do wynajęcia. A. Mickiewicza 1, m. 5. (12012

Pokój
umeblowany. Szczecinska 9, m. 2. (12036

Pokój
większy. Kołłątaja 6, m. 3. Godzina 2—4. (12038

RÓŻNE

Żurnale
mód na 1933 rok wraz z miesięczne na październik nadeszły. Księgarnia Bydgoska, N. Gieryn, Pl. Teatralny. (18412

Dziś
wieczorek familijny, wieprzowe nogi, dancing. Morskie Oko, Toruńska nr. 12. (18359

Samochód
ciężarowy wynajmuję. Podwale 3. Tel. 1355. (11988

Z gotówką
i pracą przystąpię do spółki. Listownie do filji Dz. pod „Koroua". (12058

Kto
wydzierżawi fortepian? Zgłoszenia „Fortepian" do filji Dziennika. (12014

Farba
Gora do włosów nadeszła. Drogerja Minerwa, Gdańska 17. (12004

Zgubiono
dnia 7. 9. 32 roku moje papiery na szosie Bydgoszcz - Mrocza, wykaz osobisty, prawo jazdy i świadectwa na nazwisko Franciszek Puziak, które unieważniam lub proszę takowe zwrócić. (18427

Filatelja
zakupuje, sprzedaje najtaniej znaczki pocztowe, monety rzymskie od 1 zł. Bydgoszcz, Marszałka Focha 34. 11979

Kurs
wieczorowy we wszystkich przedmiotach. G. Vorreau, Bydgoszcz, Marsz. Focha 10. (18281

Obiady
80 gr. Morskie Oko, Toruńska 12. (18358

Pan (18420
wysoki lat 40 pozna wdowę lub rozwódkę. Oferty do Dzien. pod „K. H. 7".

POŻYCZKI

Poszukuję
8.000 do 10.000 zł na I hipotekę. Sowińskiego 22-24, właść. (12045

MATRYMONJALNE

Pozna
szlachetnego, zamożniejszego towarzysza, sympatyczna panienka. Oferty filja Dzieu. Bydgoskiego "Samotna". (11963

Pana (11946
jadącego tramwajem, niedzielę wieczorem, który wysiadł zamną naprzeciw Elysium, poznam. Filja Dzien. „Niebieski kolor".

Kawalerowie
dwóch przyjaciół wysokiego wzrostu, szatyni, jeden właściciel nieruchomości, drugi na stałej posadzie rządowej szukają żon od 18—30 lat, gotówka pożądana. Wiochny mile widziane. Rzecz traktujemy poważnie. Of. do filji Dz. Bydg. pod „33". (11948

Kawaler
posiadający 4 tysiące zł., zapozna ładną pannę z cokolwiek gotówką, najchętniej wżeni się w skład lub w gospodarstwo. Poważne oferty do Dzien. Bydg. pod „Lat 30". (18357

Młoda
przystojna, bezdzietna wdówka, posiadająca eleganckie mieszkanie i gotówkę, zapozna inteligentnego etatowego urzędnika. Of. Dzien. Bydg. „Lat 26". (18344

Mleczarz
kawaler, lat 35, poszukuje dla uruchomienia mleczarni wspólniczki gotówką 5.000 złotych. Ożenek niewykluczony. Zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego" Grudziądz pod „M. 5.000". (18403

Wdówka
lat 25, miła, sympatyczna, znajduje się w krytycznem położeniu, który z panów szlachetnego serca, dopomoże biednej lub przyjmie do siebie jako gospodynię, Of. „Dz. Bydg." Grudziądz pod „Wdówka". (18399

Kawaler
lat 26, posiadający przedsiębiorstwo przemysłowe, szuka panny lub wdowy, cel matrymonjalny. Oferty do Dziennika Bydg. pod „D. 26". (18363

Wdowa
młoda posiadająca większą nieruchomość szuka odpowiedniej partji. Of. pod „Szczęście" filja Dziennika. (12054

Samodzielny
niezależny kupiec, kawaler, lat 28, podobno przystojny, stęskniony za życiem rodzinnem, na tej drodze pragnie nawiązać znajomość z osobą inteligentną, odpowiadającą tym samym warunkom celem ewentualnego małżeństwa. Zgłosz. wyczerpujące z fotografją za któktórej zwrot ręczę, do Dzien. Bydg. Toruń, pod „A. B". (18379

Inteligentna
przystojna, lat 40 wdowa, miłego usposobienia, posiadająca 4 domy, zoberžą, 140 mórg roli i fabrykę ceramiczną poszukuje na tej drodze męża w tym samym wieku. najmilej kupca wzgl. budowniczego z majątkiem 20 tys. zł. Dyskrecja zapewniona. Of. składać do adm. Dz. Bydg. pod „Wdowa 40". 18416

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Kapelusze
damskie najmodniejsze po 4,50 poleca „Słowik" Dworcowa 30. 11911

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Pierwsza
polska pralnia chemiczna i farbiarnia parowa A. Komorowski poleca farbowanie wszelkiej garderoby. W nagłych wypadkach w ciągu 24 godz. Filje: Grunwaldzka 41, Śniadeckich 18, Św. Trójcy 18. (18275

Przeprowadzki
każdego rodzaju uskutecznia wozami meblowemi W. Poczekaj, Pomorska 62, tel. 65. (17630

Trykotarze
dla pań, panów i dzieci, pulowery, kamizelki, jaczki, kostjumy, bieliznę z czystej wełny tanio wyrabiam, najnowsze fasony, kolory i desenia również wykonuje wszelkie reperacje starannie. Maszynowa pracownia swetrów. B. Bauer, Bocianowo 42, II piętro. (11652

Futra
wszelkie przerabiam, wykonuje fachowo, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 55. (14983

Specjalista
szlifowanie, obciągania brzytew, wyrabia specjalny szlif na twardy zarost, także szlifuje maszynki do włosów, nożyce tanio pod gwarancją. Antoni Zajst, Grodzka 5, wejście z Mostowej narożnik. (11965

Pierwszorzędna
pracownia kuśnierska wykonuje wszelkie prace kuśnierskie solidnie, tanio. Plac Wolności 3, dawniej Długa 44. (11839

SPRZEDAŻE

2 domy
i 2 morgi ogrodu na sprzedaż. Koronowska 38. (18154

Dom
w którym znajduje się dobrze prosperujące rzeźnictwo sprzedam zaraz, wpłaty 15.000—20.000. Pośrednictwo pożądane. W. Jastrzembski, Chełmża, Toruńska 20. (18188

Plac
budowlany blisko Zbożowego Rynku na sprzedaż. Sieradzka 23. (18266

Dom
cały wolny, śródmieście, sprzedam tanio. Przyrzecze 8. (18306

Willa
6 pokoi z ogródkiem okazyjnie na sprzedaż przy parku. Orłowo Morskie. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia. (18260

Parcele
budowlane do sprzedaży w mieście. Wiadomość Brzozowa 25. (18294

Dom
komfortowy w Bydgoszczy zamienię na większy dom w Bydgoszczy lub Toruniu z dopłatą. Of. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Dom". (18257

Tanio
skład papieru, 2 pokoje, kuchnię, z powodu wyjazdu sprzedam. Grunwaldzka 51. (18293

Dom
z ogrodem sprzedam. Kościuszki 31. (11931

Plac
budowlany sprzedam. Leszczyńskiego 117. (11935

Kino
sprzedam lub wydzierżawię od 1 października. Gdzie? wskaże Dziennik Bydg. (18254

Piekarnia
dom na sprzedaż. Oferty filja Dz. „K. P." (11933

Okazyjnie (18273
sprzedam dobrze prosperujący interes spożywczy i towarów krótkich w dużej kościelnej wsi, pewna egzystencja, z powodu stosunków rodzinnych. Gdzie wskaże Dz. Bydg.

Mniejszy
tartak parowy w małem mieście, bez konkurencji, zdatny też dla budowniczego z dobrą wiejską klijentelą, położony przy kolei i wodzie korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Wielkopolska" filja Dzien. Bydg. (11923

2 motory
benzynowe 2 i 6 P. S. w najlepszym stanie na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. (11929

Torf
100 klawt sprzedam z powodu wyjazdu bardzo tanio. Ciesielski, Pawłówek. (11930

Sprzedam
ręczny wózek. Toruńska 80, mieszk. 1. (18303

Motocykl (18283
„Indian Prince" 350 sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Ks. Skorupki 107.

Powielacz (18287
nowy z matrycami tanio do oddania. Wiśniewski, Bydgoszcz, Grudziądzka 5.

Sprzedam (11926
szafę Tresor 2 drzwi, kasę metalową Martini, dwie żelazne szafki gabilotki, szafę do akt i do broni. Of. „Szafa" filja Dzien.

Bufet
i kredens na sprzedaż. Nakielska 21, m. 3. (11947

Samochód
Studebaker-Erskine 5 osobowa limuzyna bardzo dobrze utrzymany, model 30 r. sprzedam tanio. P. Szukaj, bławat, Koronowo. (18069

Nowy
wiatrak w dobrej okolicy natychmiast na sprzedaż, lub do wydzierżawienia albo też zgłosić się może wspólnik z kilkoma tysiącami zł. Zgł. do eksp. Dz. Bydg. pod „E. 1000". (18234

Kasa
ogniotrwała na sprzedaż Wiadomość Jagiellońska 41, parter. (18267

5000 narcyzów
cebulek i dwa piece koksowe sprzedam. Piękna nr. 25. (18225

KUPNA

Kupuję
każdą ilość zdrowego, późnego owocu stołowego, jabłka i gruszki za gotówkę. Proszę o podanie gatunków i ceny. Oferty pod „Owoc stołowy" do Dzien. Bydg. (18202

Domek (18261
(5—6 pokoi) z ogrodem i rolą (4—5 mórg) na Pomorzu lub północnej części Poznańskiego kupię. Dziennik Bydg. Gdynia.

LEKCJE

Nauczycielka
kwalifikowana (muzyka) udziela korepetycji. Of. pod „muzyka", filja. (11950

Lekcje tańców
w hotelu Lengning, ul. Długa 37 rozpoczynają się poniedziałek 3-go października o godz. 7,30 wieczorem. Tańce salonowe w najnowszem stylu jak Tango, Engl. Waltz, Slow-Fox, Quick-step Tap-trot i t. d. Zgłosz przyjmuje się w hotelu i osobiście 3-go od godz. 5 popoł. Aniela Rożyńska, naucz. tańców z Grudziądza. 7947

Tanio
udzielam najlepszych lekcyj francuskiego, polskiego, niemieckiego z konwersacją, gramatyką oraz rachunków. Marja Fraenkel, Długa 70, II ptr. (18210

Fryzjerkę
pierwszorzędną poszukuję. Iwankowski, Brodnica. (18195

Poszukuję
samodzielnego cukiernika od dnia 5 października. Piekarnia parowa i cukiernia. Chełmno, Zurawski Bolesław, ulica Wodna nr. 22. (18150

Czeladnik
szewcki potrzebny zaraz. Wielgoszewski, Tczew, Dworcowa 25. (18291

Dziewczynka
od lat 14—16 przychodnia skromnych wymagań potrzebna. Chrobrego 26, m. 8. (11924

Posługaczka
potrzebna Gimnazjalna 6, m. 3. (11968

Uczeń
krawiecki potrzebny. Grunwaldzka 21. (18272

Pani
inteligentna z dobrem gotowaniem szuka samodzielnej posady. Zgłosz. „Dzien. Bydg." Inowrocław pod „100". (18208

Książkowy
znający księgowość amerykańską, definitywną, nowoczesno-maszynową jak i wszelkie prace biurowe, szuka posady. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr. 222". (18276

Młynarz (18258
rolnik, samotny poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Rolnik".

Inteligentna
młoda osoba, skromnych wymagań, poszukuje posady lektorki, wyręczycielki pani domu, lub pielęgniarki. Oferty „Dziennik Bydgoski" Toruń „J. 2560". (18256

Niezwykła wartość ogłoszenia

Firmy nie zaniedbujące swego rozwoju mają różne sposoby reklamowania się. Specjalnie doniosłą wartość ma jednak ogłoszenie gazetowe ze względu na jego różnorodne zalety.

Wartość jego polega przedewszystkiem na wielkiem prawdopodobieństwie spowodowania czytelnika do kupienia zalecanego towaru. Dalej decyduje tu jakość i siła przekonywania, w szczególności zaś wielkość nakładu pisma reklamującego, jego gospodarcze znaczenie, rodzaj czytelników i ich siła nabywcza. Nie bez wartości jest też umieszczenie ogłoszenia w odpowiedniem miejscu.

Propaganda prasowa ma w dodatku tę zaletę, że jest niezwykle szybka i ruchliwa.

W pewnym, dowolnym dniu może dany kupiec przemówić do czytelników przy pomocy większych czy mniejszych ogłoszeń, może dalej przeprowadzić dłuższą kampanję ogłoszeniową — zależnie od swych zasobów pieniężnych.

Wielkie znaczenie posiada wpływ, duchowa łączność, stopień zaufania czytelnika do pisma swego. To zaufanie udziela się częstokroć podświadomie inserentowi (ogłaszającemu się) a przez to podnosi znaczenie ogłoszenia i ułatwia kupcowi zbyt towaru. W Ameryce do tego stopnia doszła kwestja zaufania, że przodujące dzienniki dokładnie stwierdzają prawdziwość i jakość ogłoszenia i dopiero wówczas, gdy nie zachodzą żadne wątpliwości ogłoszenia zamieszczają. W ten sposób gazeta staje się nie organem ogłoszeniowym a raczej doradcą swych czytelników.

Nawet kryzys nie spowoduje przezornego kupca do ograniczenia swej reklamy. Przyczyną zresztą gospodarczych przesileń jest w wysokim stopniu i kryzys zaufania.

Najbardziej rozpowszechnionem pismem codziennem w Zachodniej Polsce jest „Dziennik Bydgoski". Jest to najpiękniejszy dowód zaufania. To też ogłoszenia zamieszczone w „Dzienniku Bydgoskim", który rozchodzi się w wysokim nakładzie wśród wszystkich warstw społeczeństwa, nigdy nie zawodzą.

Francuska
udziela lekcyj. Bardzo prędko naucza mówić po francusku. Filja Dziennika „Bystrość". (18297

POSADY WOLNE

Emeryci
pragnący w solidny sposób zarobkować, handlowo pracując dla jednego z największych przedsiębiorstw w Polsce, mogą się zgłaszać, przesyłając krótkie curriculum vitae wraz z fotografją. Udzielamy fachowego przygotowania, budzimy wiarę we własne siły, pomagamy wypełniać obowiązki, zapewniamy poprawę bytu. Wymagamy korzystnej powierzchowności, energji inicjatywy kupieckiej, solidności i pracowitości. Zgłoszenia pod „Emeryci" filja Dzien. 11808

Pozłotnik
na (Blattmetall złoty z wykończeniem) dobry fachowiec potrzebny. Oferty piśmienne Józef Dąbrowski. Bydgoszcz, Ks. Skorupki 40. (17938

Kucharka
służąca do wszystkiego, zwinna, pracowita, zaraz. Zgłoszenia pod „Kucharka 1" filja Dzien. (11937

Dobry
skrzypek i pianista oraz mechanik do aparatu kinowego potrzebni od 1. X. 32 r. Adres Dziennik Bydg. (11932

Uczennica
dentystyczna potrzebna. Zgłosz. do filj Dz. Bydg pod „G. R.". (11940

Gosposia
potrzebna. Zgłosz. filja „Samotny 40". (18278

Dziewczyna
do posług u jednej osoby potrzebna. Garbary 9, mieszk. 6. (18289

POSADY POSZUKUJĄ

Praktyki (18274
poszukuję w biurze lub na majątku, ukończyłem 5 klas gimn. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Z. S."

Kucharka
lub jako służąca, bardzo dobre długoletnie świadectwa, szuka posady. Marja C, ul. Chopina 6. (18206

Panna (18279
młoda, gospodarna, przyjmie posadę u samotnego pana w miejscu, wymagania skromne. Do Dz. Bydg. pod „Samodzielna".

Poznań
Administrację domów, gruntów przejmie urzędnik, właściciel domu, fachowo, solidnie, tanio. Of. „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „57,30". (18262

Bezrobotny
pracownik umysłowy, żonaty z czworo małemi dziećmi, rzetelny i sumienny, zwraca się z prośbą do panów dyrektorów, naczelników, kierowników, urzędów państwowych, komunalnych oraz przedsiębiorstw prywatnych o jaką pracę biurową lub jako podróżujący, z umiarkowanem wynagrodzeniem, ponieważ jest bez środków do życia, nie może dziatwy wyżywić. Zgł. proszę do Dz. Bydg. pod „A. Z. 250". (18269

Doskonała (11927
gospodyni we wszystkiem obeznana, z dobremi świadectwami szuka zaraz lub później posady w restauracji lub prywatnie. Of. filja Dzien. „Dzielna".

Gospodyni - kucharka
dzielna w swym zawodzie poszukuje posady od 1 października. Łaskawe oferty do Oddziału Dzien. Bydg. Toruń pod „Gospodyni". 18185

DZIERŻAWY

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący z małem mieszkaniem na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Zgłoszenia Zamorowski, Kujawska 82. (18022

Budynek
murowany piętrowy, nadający się na warsztat stolarski lub inny do wydzierżawienia. Nakielska 15. (18265

Ubikacje
180—200 km. jasne, suche nadające się na hurtownię, składnicę lub lepszy warsztat ze światłem i siłą do wynajęcia. Promenada 11. (11921

Ubikacje
na biuro poszukuje. Centrum. Oferty filja „I. D. 100". (11969

Skład (18285
najlepszem centrum ulicy Gdańskiej (elegancka kamienica), niedrogo wydzierżawi gospodarz. Wiadomość telefonem 1269.

Lokale (18307
na biura, praktykę doktorską, adwokacką lub tp. także składnice. Długa 32.

Skład
tanio do wynajęcia. Orła 14. (18292

MIESZKANIA

Poszukuję
4 pokojowego komfortowego mieszkania w lepszej dzielnicy za czynszem do 140 zł. Zgłoszenia Chocimska 7, m. 2. (18166

2 pokoje
kuchnia poszukuje emeryt bezdzietny, czynsz płacę z góry. Of. do filji Dzien. pod "Od gospodarza". (11831

Mieszkanie (18305
duży pokój z kuchnią, niski parter, front, elektryczność, gaz, przy Gdańskiej wynajmie gospodarz. Oferty do administracji pod „Wygodne"

5 pokoi
z przynależnościami, pierwsze piętro, Sw. Jańska, wydzierżawi gospodarz. Wiadomość Chwytowo 6—14. (18284

Mieszkanie (18280
trzypokojowe oddam za pożyczkę hipoteczną. Of. Dz. pod „Trzy tysiące".

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Czyżkówko, Elbląska 14. (18277

Mieszkanie
3 do 4 pokoje zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. 3—5-tej. Polanka 1. (11925

2 pokoje
kuchnia, czynsz półroczny 270 zł. Wzgórze Dąbrowskiego 3. (18286

Pokój (18030
i kuchnia umebl. do wynajęcia Sw. Trójcy 8.

Skład
2 pokoje i kuchnia oddzierżawię z urządzeniem lub bez, dotychczas księgarnia i papier, 57 zł miesięcznie, miasto powiatowe, rynek. Oferty do Dz. Bydg. pod „57". (18304

POKOJE

Szukam
pokoju z utrzymaniem blisko Wełnianego Rynku. Warunki filja Dzien. „H. S." (11928

Pokój
umebl. dla 1 lub 2 panów Orła 36, mieszk. 6. (18110

Pokój
niekrępujący. Chrobrego 15, m. 10. (11907

Pokój
dobrze umebl., biurko. 20 Stycznia 10, 5. (11922

Pokój (11939
dla pań jasny, ciepły. Cieszkowskiego 9, m. 6.

Ładny
umeblowany pokój do wynajęcia. Warszawska 19, m. 4. (11948

Dwa
dobrze umeblowane pokoje wynajmę. Zacisze 7, m. 3. (11938

2 pokoje (11936
nmebl. dla małżeństwa lub dwóch osób do wynajęcia. Ul. Pomorska 51.

Tani (18302
pokoik. Jackowskiego 6a, dom nad śluzą, mieszk. 3.

Pokoje
z utrzymaniem lub bez, blisko dworca. Adres Dziennik. (18299

Elegancki
czysty pokój, łazienka, Stycznia 22 — 2. (11934

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem. Kościuszki 4. Kalinowska. (11952

Dwa
pokoje, osobne wejście. do wynajęcia. Wiadomość Długa 40, 2. (18308

RÓŻNE

Pokoje
w cenie 2,50, obiady i kolacje a la carte po 90 gr. poleca Hotel Dworcowy i restauracja. (18300

Choroby
płuc, żołądka, nerek, krwi etc. wyleczyli tysiące chorych przez używania ziół według przepisu ks. prałata Kneippa. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Gdańska 17, przy Dworcowej. (18268

POŻYCZKI

500—1000 zł
pożyczę lub złożę kaucję za jakąkolwiek posadę. Najchętniej woźnego. Dz. Bydg. Gdynia. (18172

MATRYMONJALNE

Wdowiec
lat 57, rzym. kat. bezdzietny, Pomorzanin, właściciel interesu i nieruchomości ożeni się z starszą panią lub wdówką bezdzietną. Majątek pożądany. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „125 B. B.".

Kawaler (18245
lat 30, blondyn, średniego wzrostu, posiadający dobrze zaprowadzony skład rzeźnicki i gotówkę w większem mieście powiatowem szuka żony panny od 20— 28. Brunetki dobrze wychowane, religijne gospodarne, mające zamiłowanie do interesu z majątkiem do 12 000 zł. zechcą łaskawe swe oferty wraz z fotografię którą się zwraca, złożyć do Dzien. Bydg. pod „A. W.". Dyskrecja rzecz honorowa.

Kawaler
przystojny z dobrej rodziny, rzemieślnik, posiadający własne przedsiębiorstwo dobrze zaprowadzone wartości kilka tys. zł., pozna w celu matr. pannę przystojną, moralną, inteligentną, gospodarną, zamiłowaną do kupiectwa z cokolwiek gotówką. Poważne oferty upraszam z całem zaufaniem złożyć do Dz. Bydg. pod „B. 28". Dyskrecja zapewniona. (18235

Kupiec
samotny wdowiec, lat 36, posiadający dobrze prosperujący interes bławatny, własny majątek 36.000 zł., poszukuje wspólniczki z 15—20.000 zł., cel matrymonjalny, gotówka potrzebna na spłacenie wspólnika. Starsze panny lub bezdzietne wdowy w odpowiednim wieku raczą się zgłosić pod „Kupiec 150" do Dz. Bydg. (18253

Urzędnik
państw. lat 29, gotówki 5.000 zł, poszukuje stosownej partji. Of. Dzien. Bydg. „A. 29". (18288

Dr. Zdzisław Szwaykowski
adwokat i notarjusz w Bydgoszczy
zawiadamia, iż z dniem dzisiejszym
przeniósł swoją kancelarję
na ul. Gdańską 21
(obok kina „Marysieńka"). (18309

Wróciłem
Dr. Watta-Skrzydlewski
lekarz chorób serca
POZNAŃ, ul. Św. Marcin 66/67, tel. 12-75.
18255) Godziny przyjęć 11—2 i 6—7.

18087) **Wróciłem**
dentysta S. Sochaczewski
ul. Mostowa 9 (Dom kawiarni Bristol).

Wywołanie.

P. Władysław Górny ,rolnik zamieszkały w Chabsku powiat Mogilno, zastąpiony przez adwokata Stefana Rosadę z Mogilna stawił wniosek o wywołanie dwóch zaginionych listów hipotecznych i to: 1) Listu hipotecznego z dnia 6. marca 1912 r. odnośnie do hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Chabsko tom IV. wykaz L. 54. w dziale III. pod nr. 2 na kwotę 1.500 marek z tytułu pożyczki z 6% odsetkami na rzecz Deutschers Spar u Darlehnskassen-Verein w Mogilnie. 2) listu hipotecznego z dnia 24 stycznia 1913 r. odnośnie do hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Chabsko tom IV. wykaz L. 54. w dziale III pod nr. 3 na kwotę 2.500 marek z 5 % odsetkami z tytułu reszty ceny kupna na rzecz rolnika Andrzeja Baumunka. Posiadaczy wymienionych listów hipotecznych wzywa się aby najpóźniej w terminie wywoławczym przed podpisanem sądem pokój nr. 7 **dnia 20 czerwca 1933 roku o godz. 9** prawa swoje zgłosili i listy hipoteczne przedłożyli, w przeciwnym razie list hipoteczny będzie pozbawiony mocy. (18389

Mogilno, dnia 22 września 1932 r. **Sąd Grodzki.**

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE **BIAŁE PODŁOGI** NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.
16254

Instytut naukowy „STUDJUM"
(przedtem „MATURA")
Kraków, ulica Batorego nr. 15 (rok. zał. 1917)
Największy i najlepszy w Polsce!!!
Kursa gimnazjalne w zakr. klas 4—6 oraz do matury gimnazjalnej i semin. naucz. — Nauka zbiorowa, indywidualna i korespondencyjna słynną **metodą „Globus"**, jedyna w Polsce gwarantującą skuteczność pracy. Najwyższy proc. pomyślnych egzaminów. 2 dyrektorów i 20 profesorów państwowych o znanych nazwiskach. Prospekta i odpisy podziękowań bezpłatnie.
UWAGA: **Wpisującym się w dniach najbliższych jeszcze wyjątkowo zniżka 30—50%** (potem pełna opłata).
16340)

ZNICZE NAGROBKOWE „POLO" ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
FABRYKA ŚWIEC „POLO"
Warszawa, Czerniakowska 203. (17468

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń **poszukuje** wykwalifikowanych i dzielnych
akwizytorów
na dobrych warunkach. Zgłosz. pod „Akwizytor" do filji Dzien. Bydgoskiego, ul. Dworcowa. (12018

ZNA PANI JUŻ ZALETY NASZYCH PRODUKUJĄCYCH GATUNKÓW OCTU ?
Fermenta OCET
Nr 6 NATURALNY DLA WSZYSTKICH
WINNY
DLA WYKWINTNEJ KUCHNI I DO ZAPRAW
15285

Nadeszły najnowsze materjały i modele.
Hallmich
Pierwszorzędna pracownia kostjumów, płaszczy i poszycia na futra
Bydgoszcz, ul. Gdańska 30
Telefon 1385.
Sprzedaż towarów wełnian. i jedwabnych po cenach najdostępniejszych.
18096)



Ładny fantazyjny kapelusz filcowy zł 9⁰⁰

Filcowy toczek najnowszy fason zł 8⁵⁰

Piękny toczek z aksamitu zł 9⁸⁰

Ogromny wybór! Bardzo niskie ceny

Telefon 354 i 17 **Be De Te** BYDGOSKI DOM TOWAROWY Gdańska 10-12
18270



Dopasowanie i wykonanie według ostatniej techniki ortopedycznej prakt. od 1895 r.
M. Kiciński
Bydgoszcz
ul. Pomorska 21.



Dom Sportowy
Wytwórnia i składnica artykułów sportowych, ubrania gimnastyczne, szarawary, pantofle, rakiety, piłki, siecie tennisowe, piłka nożna, P. O. S., dyplomy, ordery do wszelkich sportów. (18342
Bydgoszcz, ul. Długa 25, tel. 948

MIESZKANIE
8 pokojowe z wszelkim komfortem i centralnem ogrzewaniem w centrum miasta, na dogodnych warunkach od gospodarza zaraz do wynajęcia. Adres wskaże adm. Dz. Bydg. (18238

Przy Weln. Rynku nr. 11 są
UBIKACJE
które pan Nowak, skład mebli posiadał, **do wynajęcia od dnia 1. 10. 1932 r.** Niniejsze ubikacje mogą służyć dla każdego przedsiębiorstwa, ewentl. oddam składy pojedyńczo. (18337) **W. WEISS.**

Wielki **TANIO** Wybór
16018
Z własnej pracowni **eleganckie płaszcze damskie i dziecięce, kapelusze i sukienki, ubrania i spodnie** na miarę i gotowe.
BYDGOSZCZ, ul. Długa 16.

Ratunek jest.
Używajcie Bals. na włosy **Mag. Farm. W. Paździerskiego.**
„Mag" Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów.
„Mag" Nr. 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę. Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfum. Fabr. skład
„Pharmachemja"
Bydgoszcz. (7779

Kafle
białe i kolorowe
piece kaflowe przenośne
kuchenki żelazne
po wyjątkowo niskich cenach dostarczają (16849
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.



Pianina
niezrównanej jakości poleca (16942
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2.
Grudziądz, ulica Groblowa 5.
Poznań, ulica 27 Grudnia 12.



Przed użyciem — Po użyciu.
Krem i mydło „Kosmos"
usuwa pod gwarancją
Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (13561
Krem 2.50 i 4.50 zł., mydło 1.50.
Do nabycia
tylko w firmie **„Kosmos"**
Drogerja i Perfumerja
J. Gluma, Dworcowa 55.

Impregnacja
T. z o. p.
Centrala Bydgoszcz
Marszałka Focha 4
Plac Teatralny
Telefon 1214, 1215
oferuje 11878
po przystępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy
Bydgoszcz
Chodkiewicza 15
Tel. 1300

Papę dachową
Papę izolacyjną
Papę niesmołowaną
Smołę węglową
Lak dachowy nieściekający
Smołę liściastą
Smołę żywiczną
Lepnik
Karbolineum
Gudron
Asfalt
Epuré
Płyty asfaltowe
Kit dachowy
Cement Portld.
Cement marm.
Wapno palone
Wapno hydrauliczne
Gips murarski
Gips sztukatorski
Płyty gipsowe
Kredę spławion.
Biber
Masę izolacyjną
Muł torfowy
Flizy ścien. glaz.
Flizy posadz.
Flizy terazzo
Klinkierszwedz.
Marmurmielony
Koryta kamionkowe glaz.
Rury kamionk. glaz. do kanal.
Rury betonowe
Flizy cement.
Cegłę szamot.
Zaprawę szam.
Płyty szamot.
Łupek dekarski
Szplisy
Trzcinęsufitową
Podsufitówki druciane cegły
Kafle
Piece kaflowe przenośne
Gwoździe bud.
Gwoździe pap.
Trzciniaki
Cegłę budowl.
Sufitówkę-dachówkę
Rury drenowe
Węgiel, koks
Węgiel drzewn.
itd.

Parkietówki
fortancerki potrzebne natychmiast. (18338
Restauracja „Miraż"
ul. Szczecińska nr. 13.

Wełnę drzewną
w belach po 100 kg. poleca (18374
Eryk Dietrich
Bydgoszcz
Gdańska 78. Telef. 782.



— Za dwadzieścia groszy medycyny!
— Medycyny? — Jakiej medycyny?
— No takiej co jest mało wiela, coby starczyła na kaszel dla tatusia i na pluskwy..

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.